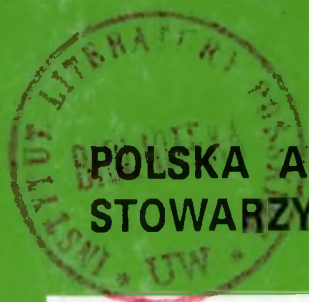


PL ISSN 0033-202X



POLSKA AKADEMIA NAUK — BIBLIOTEKA W WARSZAWIE
STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

przegląd biblioteczny

ROCZNIK 63

zeszyt

2

1995

REDAKCJA

BARBARA SORDYŁOWA — redaktor naczelny
MARIA LENARTOWICZ — zastępca redaktora naczelnego
KRYSTYNA BEŁKOWSKA — sekretarz redakcji
HALINA KOZICKA-BOGUNIOWSKA — członek redakcji

RADA REDAKCYJNA

BARBARA BIENKOWSKA — przewodnicząca
KRYSTYNA BEŁKOWSKA, STANISŁAW CZAJKA, MARTA GRABOWSKA,
JANINA JAGIELSKA, ANDRZEJ KŁOSSOWSKI, HALINA KOZICKA-BOGUNIOWSKA,
MARIA LENARTOWICZ, HANNA ŁASKARZEWSKA, JADWIGA ŁUSZCZYŃSKA,
ALINA NOWIŃSKA, BARBARA SORDYŁOWA, EWA STACHOWSKA-MUSIAŁ,
ANDRZEJ SZEWC, HANNA ZASADOWA, ZBIGNIEW ŻMIGRODZKI

Stały dodatek do Przeglądu Bibliotecznego

BIBLIOGRAFIA ANALITYCZNA BIBLIOTEKOSNAWSTWA I INFORMACJI NAUKOWEJ

Opracowanie

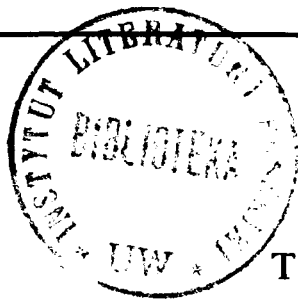
Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej
Redaktor: **ALINA NOWIŃSKA**

Adres redakcji:

Biblioteka PAN w Warszawie, 00-901 Warszawa, Pałac Kultury i Nauki,
VI p., tel. 656-66-00, 620-33-02

Czasopismo dofinansowane ze środków Komitetu Badań Naukowych

Druk: Warszawska Drukarnia Naukowa, Warszawa, ul. Śniadeckich 8. Tel.: 628-76-14
Zam. 141/95. Nakład 920 egz. Ark. wyd. 10,5. Ark. druk. 7,5



TREŚĆ

Współtwórcy bibliotekarstwa polskiego

Wywiad z drem Leonem Łosiem (Rozm. przepr. <i>Barbara Sordylowa, Romana Steczowicz</i>)	121
Życiorys (Romana Steczowicz)	141
Bibliografia prac dra Leona Łosia (Oprac. Romana Steczowicz)	143

Artykuły

MICHAEL GORMAN: Przyszłość biblioteki akademickiej	147
MIROSŁAW GÓRNY: Nowe sposoby dostarczania dokumentów	157
TERESA GŁOWACKA: Walidacja haseł do kartoteki wzorcowej języka haseł przedmiotowych	165
CÉCILE MAURY: Organizacja pracy oddziału autorytatywnej kartoteki haseł przedmiotowych w Bibliotece Narodowej Francji	171
MARIANNA CZAPNIK: Amerykański dorobek w zakresie opracowania książki cennej i rzadkiej z zastosowaniem formatu MARC	179

Sprawozdania

IV Ogólnokrajowa Narada Bibliografów „Bibliografia między tradycją a nowoczesnością” (Warszawa, 7-9 czerwca 1995 r.) (<i>Danuta Bilikiewicz-Blanc</i>)	187
III Krajowe Forum Informacji Naukowej i Technicznej (Jastrzębie Zdrój, 29 maja — 2 czerwca 1995 r.) (<i>Małgorzata Kraszewska</i>)	193

Recenzje i przeglądy piśmiennictwa

Tezaurus informacji naukowej i bibliotekarstwa ASIS thesaurus of information science and librarianship. Medford, NJ 1994 (<i>Eugeniusz Ścibor</i>)	197
Analizy zachowań czytelników	
Charles D. Emery: Buyers and borrowers. An application of consumer theory to the study of library use. New York 1993 (<i>Jacek Wojciechowski</i>)	199
Ochrona zbiorów	
Ross Harvey: Preservation in libraries: principles, strategies and practices for librarians. London 1993 (<i>Jacek Wojciechowski</i>)	201
Bibliografia czasopism warszawskich	
Konrad Zawadzki: Bibliografia czasopism warszawskich 1579-1981. T. 1: Litery A-D. Warszawa 1994 (<i>Roman Nowoszewski</i>)	202
Zbiory historyczne	
Janusz Tondel: Srebrna Biblioteka księcia Albrechta Pruskiego i jego żony Anny Marii. Warszawa 1994 (<i>Jacek Puchalski</i>)	207
Przegląd piśmiennictwa krajowego (<i>Hanna Zasadowa</i>)	209

Z prac Biblioteki PAN w Warszawie

Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Warszawie w 1994 r. (*Halina Kozicka-Boguniowska*) 213

Z żałobnej karty

Zbigniew Daszkowski (1920-1994) (*Hanna Zasadowa*) 221Halina Tuszyńska-Rękawkowa (1927-1995) (*Dorota Gazicka*) 224

Kronika krajowa 227

Kronika zagraniczna 229

Wydawnictwa otrzymane 233

Autorzy 234

CONTENTS

Creators of Polish librarianship

An interview with Leon Łoś (*Barbara Sordylowa, Romana Steczowicz*) 121

Biography (Romana Steczowicz) 141

Bibliography (Romana Steczowicz) 143

Articles

MICHAEL GORMAN: The future of academic library (Summary — s. 155) 147

MIROSLAW GÓRNY: New methods of document delivery (Summary — s. 163) .. 157

TERESA GŁOWACKA: Authority file entries validation for the subject heading language file (Summary — s. 170) 165

CÉCILE MAURY: Organization of the subject heading authority file section in the French National Library (Summary — s. 176) 171

MARIANNA CZAPNIK: American achievements in rare books cataloging using MARC format (Summary — s. 185) 179

Reports

The 4th Polish Bibliographers Conference "Bibliography between past and future" (Warsaw, June 7-9, 1995) (*Danuta Bilikiewicz-Blanc*) 187The 3rd Forum on Scientific and Technical Information (Jastrzębie Zdrój, May 29 – June 2, 1995) (*Małgorzata Kraszewska*) 193

Reviews 197

Activities of the Library of Polish Academy of Sciences in Warsaw 213

Obituary 221

News from the country 227

News from abroad 229

Publications received 233

Contributors 234

WYWIAD Z DREM LEONEM ŁOSIEM



REDAKCJA *PRZEGLĄDU BIBLIOTECZNEGO* — Przede wszystkim dziękujemy, że zgodził się Pan udzielić wywiadu dla naszego czasopisma. W ciągu 24 lat pracy w Polskiej Akademii Nauk (2.03.1957-31.03.1981) tkwił Pan w centrum spraw związanych z działaniem nie tylko bibliotek Akademii, ale w ogóle polskich bibliotek naukowych, uczestniczył Pan w pracach instytucji, organów kolegialnych i organizacji realizujących politykę biblioteczną i informacyjną w kraju. Prosimy, aby zechciał Pan podzielić się z czytelnikami *Przeglądu* swymi wspomnieniami o sprawach, które w istotny sposób wpływały na sytuację i działalność bibliotek naukowych, zwłaszcza bibliotek PAN — na szczęście — nadal istniejących i działających, chociaż w zmieniających się warunkach.

LEON ŁOŚ — Okres, o który Panie pytają, jest bardzo istotny w moim życiu zawodowym i osobistym. Z książką i bibliotekarstwem związałem się w okolicznościach wcześniej nie planowanych; do zawodu tego wstąpiłem, można powiedzieć, z marszu — dopiero po powrocie (23.12.1956 r.) z 12-letniego pobytu w obozach i łagrach radzieckich. Byłem aresztowany w dn. 27.10.1944 r. w Białymstoku i w nocy z 7 na 8 listopada tegoż roku wywieziony do Związku Radzieckiego¹.

¹ Pobytu w obozach i łagrach ZSRR dotyczą wspomnienia *Drugi brzeg Oki*, wykazane w bibliografii prac L. Łośa (poz. 37-38).

Z wykształcenia jestem prawnikiem, w czerwcu 1938 r. ukończyłem Wydział Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie. Tu dygresja — zamierzałem studiować medycynę, zdałem egzamin, ale nie zostałem przyjęty; dwukrotnie interweniowałem u ówczesnego dziekana Wydziału Lekarskiego prof. Michała Reichera, który zapytał mnie: „a czy ma pan warsztat?”, a gdy nie rozumiałem o co chodzi, wyjaśnił: „czy jest w rodzinie lekarz lub farmaceuta?”. Uważałem ocenę takich kryteriów przyjęć na studia medyczne jako nieetyczne. Nie pomogło powoływanie się na maturę bez trójek i zdany egzamin. Zapisałem się więc na prawo, wszystkie egzaminy zdawałem terminowo, na drugim roku studiów otrzymałem stypendium, no i zostałem prawnikiem. Wspominam o tym, aby wykazać, że o moich losach osobistych i zawodowych decydowały nie plany, ale przypadki. Po studiach otrzymałem aplikację w Sądzie Grodzkim, potem Okręgowym w Wilnie; ponieważ zajęcie to nie było płatne, zrezygnowałem z tej drogi i pracę zawodową podjąłem w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku, formalnie w Wydziale Rolnictwa i Reform Rolnych, praktycznie w Biurze Wojskowym. W Białymstoku też spędziłem lata wojny i okupacji (radzieckiej, niemieckiej i znowu radzieckiej), działając w konspiracji, a dla chleba pracując na stanowisku ekonomisty w firmie drzewnej.

Mówię o tym, bo myślę, że zarówno moje wykształcenie, jak i doświadczenia okupacyjne, a nawet obozowe, pozwoliły mi, mimo wielu trudności, działać w miarę skutecznie w dziedzinie księgarstwa i bibliotek naukowych.

RED. — I nam się tak wydaje: był Pan znakomitym organizatorem — obecnie należałoby powiedzieć menadżerem — bardzo sprawnym, o szerokich horyzontach i wciąż nowych inicjatywach, myślącym perspektywicznie, chociaż realnie oceniającym sytuację, konsekwentnym i upartym w dążeniu do celu, ale też otwartym na współpracę z różnymi ludźmi. Ponadto bardzo życzliwym: wiele osób radziło się i szukało u Pana pomocy w różnorodnych sprawach zawodowych i osobistych i taką pomoc znajdowało.

Nie powiedział Pan o tym, że w okresie pracy w dziedzinie księgarstwa, bibliotekarstwa i informacji naukowej stale i systematycznie pogłębiał Pan znajomość nowego zawodu teoretycznie i praktycznie, czego dowodem są publikacje zawarte w bibliografii załączonej do tego wywiadu oraz Pana działalność organizatorska. Prosimy, aby zechciał Pan także o niej wspomnieć. Kwalifikacje naukowe potwierdza doktorat uzyskany na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego; promotorem była prof. dr Helena Więckowska. Tematem rozprawy doktorskiej były „Biblioteki naukowe Polskiej Akademii Nauk 1952-1972”. Zdał Pan także egzamin na bibliotekarza dyplomowanego.

L. Ł. — Wszystko, co dotąd powiedziałem, miało na celu zorientowanie czytelników *Przeglądu*, z jakimi doświadczeniami przystępowałem do pracy w nowym wówczas dla mnie zawodzie, z którym jednak bardzo szybko utożsamilem się i chciałem być do niego możliwie najlepiej przygotowany. Uważałem również za oczywiste, aby moje przygotowanie zawodowe i naukowe zostało formalnie potwierdzone. Dzięki temu mogłem obecnie przyjąć

propozycję *Przeglądu* udzielenia wywiadu w ramach cyklu *Współtwórcy bibliotekarstwa polskiego*. Jest to dla mnie zaszczytne i zobowiązujące; w tym sześćdziesięcioleciu przepracowałem dla polskiej książki i polskich bibliotek 21 lat, a w ogóle 24 lata (na emeryturę odszedłem z dn. 31.03.1981 r.).

Zanim jednak zacznę mówić o konkretnych sprawach, uważam za wskazane odnieść się do pierwotnego tytułu tego cyklu: *Współtwórcy polskiego bibliotekarstwa – świadkowie sześćdziesięciu lat*. Został on rozpoczęty w 1 numerze 47 rocznika *Przeglądu Bibliotecznego*, wydanego z okazji sześćdziesięciolecia odzyskania niepodległości, które przypadło w 1978 r. Obecnie różnie ocenia się lata, w których pracowałem dla polskiej książki i polskich bibliotek. Wywodzę się ze środowiska i należę do pokolenia, dla którego idea niepodległości Polski kształtowała postawę życiową i cały system wychowawczy. Ideały i działania niepodległościowe przybierały różnorodną postać w zależności od warunków, w jakich dane było nam żyć. Dlatego za swój obowiązek uważam dać świadectwo temu, co mi wiadome i w czym uczestniczyłem, aby moje doświadczenia mogły być przyczynkiem do ocen naszej działalności w tamtym okresie i w tamtych warunkach, być może także pomóc w wyciąganiu wniosków praktycznych w stosunku do sytuacji, w jakich znajdują się obecnie lub mogą znaleźć się w przyszłości polskie biblioteki naukowe.

RED. — Dziękujemy, że zechciał Pan odnieść się do hasła naszego cyklu i przedstawić swoje jego rozumienie. Mimo że sześćdziesięciolecie odzyskania niepodległości dawno minęło, świadectwa współtwórców polskiego bibliotekarstwa w całym okresie, który upłynął od odzyskania niepodległości są zawsze ważne, gdyż zamiarem Redakcji było i pozostało połączyć przeszłość i tradycję z teraźniejszością i nowoczesnością.

L. Ł. — Jeżeli chodzi o konkretne sprawy, w których uczestniczyłem, to wynikały one z faktu, że w Polskiej Akademii Nauk pracowałem kolejno w trzech różnych jednostkach organizacyjnych Akademii i w każdej z nich zajmowałem się innymi zagadnieniami. Trzeba jednak zauważyć, że wszystkie one były ze sobą merytorycznie powiązane i nabyta wiedza oraz doświadczenia mogły być z pożytkiem wykorzystane w pracy na nowym stanowisku w innej jednostce Akademii. Od 2.03.1957 do 31.03.1969 pracowałem w Ośrodku Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN, od 1.04.1969 do 31.08.1975 w Biurze Wydawnictw i Bibliotek PAN jako główny specjalista ds. bibliotek, a następnie do 31.03.1981 r. na stanowisku dyrektora Biblioteki PAN w Warszawie.

RED. — Ale działalność zawodowa Pana Doktora nie ograniczała się do pracy w Akademii, był Pan przecież w tym czasie: członkiem Państwowej Rady Bibliotecznej przy Ministrze Kultury i Sztuki (1978-1981) — członkiem Prezydium Rady, członkiem Sekcji ds. Informacji Naukowej, przewodniczącym Sekcji ds. Zbiorów; sekretarzem generalnym Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (1979-1981); członkiem Rady Koordynacyjnej Systemu Informacji w Naukach Społecznych; członkiem Komitetu Redakcyjnego, potem Redakcji, wreszcie Rady Redakcyjnej *Przeglądu Bibliotecznego* (1972-1990); sekretarzem

Podsekcji Dokumentacji i Informacji Naukowej Komitetu Organizacyjnego II Kongresu Nauki Polskiej (1972-1973). Prosimy, aby zechciał Pan przypomnieć czytelnikom *Przeglądu* najważniejsze sprawy, którymi zajmował się Pan w ramach działalności tych organów kolegialnych.

L. Ł. — Oczywiście, że będę chciał powiedzieć nie tyle o mojej pracy w tych organach, ale przede wszystkim o najważniejszych formach ich działalności w okresie, w którym w niej uczestniczyłem. Proponuję, aby w moich relacjach zachować porządek chronologiczny, bo to ułatwi przedstawienie panoramy spraw dotyczących nie tylko Akademii, ale w ogóle polskich bibliotek, zwłaszcza naukowych.

Moją przygodę z książką naukową rozpocząłem od pracy w Ośrodku Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN, w niewiele ponad 2 miesiące po powrocie do kraju, od 2.03.1957. Po roku pracy zostałem kierownikiem Działu Administracyjnego tej placówki, a od 1.01.1960 r. zostałem powołany przez sekretarza naukowego PAN na zastępcę dyrektora Ośrodka. Mój bezpośredni szef pozostawiał mi dużą swobodę działania, tak że praktycznie kierowałem tą placówką. Dzięki temu mogłem mieć pełne rozeznanie warunków zaopatrywania polskich bibliotek w piśmiennictwo naukowe, zwłaszcza zagraniczne i krajów kapitalistycznych, i uczestniczyć w działaniach mających na celu zmianę obowiązującej wówczas praktyki w dostępie bibliotek naukowych do tych publikacji.

Warto przypomnieć rolę, jaką ORWN PAN odegrał w poprawie tych warunków; wymaga to jednak scharakteryzowania sytuacji istniejącej w czasie, kiedy Ośrodek rozpoczynał swoją działalność, w kwietniu 1954 r. Podstawowymi źródłami wpływu literatury zagranicznej do bibliotek naukowych były zakup i wymiana zagraniczna, chociaż rola i znaczenie każdego z tych źródeł bywały różne w zależności od okresu, usytuowania biblioteki, jej tradycji oraz kondycji organizacyjnej i finansowej. Ówczesne warunki praktycznie odcięły polskie biblioteki od publikacji zagranicznych z krajów kapitalistycznych. Od 1949 r. biblioteki nie mogły dokonywać bezpośrednio zakupu interesujących je wydawnictw zagranicznych — zakup był scentralizowany, obowiązywało analizowanie celowości zakupu konkretnych wydawnictw, stosowano ograniczenia ilościowe zakupów w poszczególnych krajach kapitalistycznych, a działalność krajowych dystrybutorów, najpierw Centrali Handlu Zagranicznego „Prasa i Książka” przekształconej następnie w przedsiębiorstwo „Ars Polona — Ruch”, budziła powszechne niezadowolenie. Instytucja ta preferowała łatwiejsze do zakupu książki nienaukowe, natomiast składane przez biblioteki zamówienia na pozycje naukowe po prostu nie były realizowane. Nie przestrzegano ustalonych z dostawcami terminów wpłat na prenumeratę czasopism zagranicznych, poza tym czasopisma te nie wpływały bezpośrednio do odbiorców, ale były przepakowywane i przeadresowywane w „Ruchu” — wszystko to powodowało masowe reklamacje.

Ośrodkowi Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN powierzono pierwotnie następujące zadania: zaopatrywanie członków i pracowników

naukowych oraz placówek PAN i towarzystw naukowych w krajowe i zagraniczne wydawnictwa naukowe; rozpowszechnianie i wymianę publikacji naukowych PAN i prowadzenie jej ewidencji; wydawanie publikacji informacyjnych (katalogów, biuletynów wydawniczych); organizowanie wystaw i pokazów wydawnictw naukowych PAN; zorganizowanie wzorcowni wydawnictw naukowych krajowych i zagranicznych; uporządkowanie restantów wydawnictw Polskiej Akademii Umiejętności, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Kasy im. Mianowskiego oraz innych placówek, które weszły w skład PAN; zorganizowanie własnej ekspedycji i magazynów wydawnictw. Był to duży zakres obowiązków, który został poszerzony w 1966 r. o podjęcie działań dotyczących zorganizowania biblioteki składowej dubletów i druków zbędnych w sieci bibliotecznej PAN.

Realizacja wszystkich tych zadań wymagała uzyskania odpowiedniego lokalu o powierzchni ok. 1000 m² w Pałacu Kultury i Nauki, w którym mieściły się władze PAN, wszystkie wydziały Akademii, wiele placówek naukowych oraz komitetów i towarzystw naukowych. Podjąłem więc różnorodne działania, dzięki którym uzyskałem lokal dla przyszłej Wzorcowni Wydawnictw Naukowych PAN.

A teraz trochę o tym, w jaki sposób ORWN PAN realizował wyznaczone mu zadania. Od początku swego istnienia Ośrodek podejmował starania o uzyskanie pełnych uprawnień importowo-eksportowych w celu właściwego, szybkiego i sprawnego zaopatrywania członków i placówek PAN w wydawnictwa importowane. Starania te doprowadziły do uzyskania przez ORWN dewiz na naukowe wydawnictwa zwarte. Podstawowym sposobem zaopatrywania odbiorców stały się dostawy na zasadach „standing order” (tzn. z prawem zwrotu egzemplarzy nie sprzedanych w ciągu pół roku). System ten — stopniowo rozszerzany — objął praktycznie wszystkie najpoważniejsze zachodnie firmy wydawnicze specjalizujące się w publikacjach naukowych. W 1961 r. swoją pulę dewizową przekazał Ośrodkowi resort Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, później także inne resorty.

Warunki lokalowe pozwalały organizować we Wzorcowni dla pracowników naukowych i bibliotecznych cotygodniowe pokazy nowości umożliwiające wybór wydawnictw z autopsji. Wydawaliśmy także *Biuletyn Informacyjny ORWN PAN* dający przegląd bibliograficzny nowości, które wpłynęły w ciągu tygodnia. Organizowaliśmy wystawy publikacji najważniejszych firm wydawniczych, wydając z tej okazji numery specjalne *Biuletynu*, wystawy wydawnictw własnych Akademii, czynnie uczestniczyliśmy w Międzynarodowych Targach Książki, co dawało nam szanse przejmowania najlepszych stoisk z punktu widzenia zainteresowań bibliotek Akademii i szkół wyższych. W naszej dyspozycji pozostawały przekazywane przez Akademię i resort szkół wyższych dewizy na prenumeratę wydawnictw ciągłych, które wpływały bezpośrednio do nas z pominięciem „Ruch-u” i „Ars Polony”. ORWN zorganizował największą w kraju placówkę księgarską o profilu wyłącznie naukowym, umożliwiającą dostęp polskim bibliotekom naukowym do piś-

miennictwa z całego świata. Prowadzenie wymiany zagranicznej stanowiło w pierwszym okresie istnienia ORWN podstawowy trzon jego działalności na rzecz Akademii i jej placówek. Zgodnie z obowiązującą wówczas centralizacją wymiana w Akademii także prowadzona była w sposób scentralizowany, co hamująco wpływało na jej rozwój, chociaż Ośrodek starał się w miarę swoich możliwości powiększać liczbę kontrahentów. Początkowo wymiana zagraniczna oparta była na sieci kontrahentów PAU i TNW, stopniowo poszerzano ją dzięki wydawanej od 1955 r. publikacji *Quarterly Review of Scientific Publications* (od 1961 r. także w wersji rosyjskiej *Kwartalnyj Obzor Naucznych Izdanij*) wysyłanej do zagranicznych placówek naukowych i wydawnictw informacyjnych, takich jak *Chemical Abstracts*, *Referatiwnyj Żurnal*, *Chemisches Zentralblatt*, *Excerpta Medica* i innych, oraz dzięki wysyłaniu poważnej liczby polskich wydawnictw naukowych w celach recenzyjnych do zagranicznych instytucji naukowych i dokumentacyjno-bibliograficznych. Poszerzeniu wymiany zagranicznej służyły także inne publikacje informacyjne i bibliograficzne Ośrodka. Ważne było również umieszczenie sporej liczby tytułów wydawnictw ciągłych PAN w *Ulrich's International Periodicals Directory*.

Istotne zmiany w zakresie prowadzenia wymiany zagranicznej PAN nastąpiły w 1962 r., kiedy to uchwałą Sekretariatu Naukowego PAN nr 28/62 z dnia 3.07.1962 r. wprowadzono zasadę decentralizacji, ustalając, że samodzielną wymianę swoimi wydawnictwami mogą prowadzić w ramach własnych budżetów biblioteki samodzielne, instytuty, zakłady, w poszczególnych wypadkach redakcje wydawnictw ciągłych oraz towarzystwa naukowe i specjalistyczne.

Był to już okres pewnego nasycenia bibliotek PAN piśmiennictwem zagranicznym oraz coraz większego zainteresowania kontrahentów zagranicznych polskim piśmiennictwem naukowym².

Istniał także problem dubletów, restantów, którymi dysponowała wtedy Akademia i których zagospodarowanie powierzono ORWN. Dublety powstawały w rezultacie zmian organizacyjnych w sieci placówek Akademii, zmian kierunków badań i specjalizacji placówek i ich bibliotek, sporo zbędnych wydawnictw wpływało w okresie scentralizowanej wymiany. Wszystkie te publikacje były rozprowadzane najpierw poprzez Antykwariat Domu Książki w Bydgoszczy, a potem poprzez 22 antykwariaty Domu Książki na terenie całego kraju. Tak więc i tą działalnością Akademia poprzez ORWN przyczyniała się do wzbogacania bibliotek w różnych częściach kraju w piśmiennictwo naukowe polskie i obce, współczesne i historyczne, co było bardzo ważne, zwłaszcza dla nowo organizujących się wyższych uczelni i innych placówek naukowych.

W tym kontekście chciałbym powiedzieć o gromadzeniu rezerwy wydawnictw PAN, co pierwotnie także było zadaniem Ośrodka. Każda publikacja gromadzona była w 10 egz., właśnie w tym celu, aby w razie zainteresowania

² Szczegółowe dane dotyczące wymiany wydawnictw prowadzonej przez placówki PAN zawiera publikacja ORWN *Międzynarodowa wymiana wydawnictw Polskiej Akademii Nauk*. Wrocław 1963.

mogła być zawsze dostępna dla bibliotek nowo powstających lub uzupełniających braki. Innym celem gromadzenia tego zbioru było zabezpieczenie źródeł do opracowania w przyszłości bibliografii wydawnictw Akademii i jej placówek.

Narastanie rezerwy wieczystej wydawnictw PAN oraz dubletów bibliotek PAN spowodowało podjęcie problemu biblioteki składowej. Zwolennikiem tej idei był ówczesny zastępca sekretarza naukowego PAN, prof. Maurycy Jaroszyński. Udało się znaleźć w odległości nie przekraczającej 150 km od Warszawy w Tyborach-Kamiance obiekt, który wymagał adaptacji, na co uzyskano środki z Ministerstwa Kultury i Sztuki, a dzięki włączeniu się władz miejscowych doprowadzono drogę do tego obiektu. Niestety, tego zadania nie dane mi było doprowadzić do końca, moja aktywność i skuteczność działania były powodem zwyczajnej, małostkowej zazdrości innego zastępcy dyrektora ORWN — w przeciwieństwie do mnie — partyjnego, który sprawił, że zostałem z ORWN zwolniony w sposób bezprawny, nie przez sekretarza naukowego PAN, i co warto zauważyć, wypowiedzenie z pracy z dn. 31.03.1969 otrzymałem w Wigilię Bożego Narodzenia 1968 r. Od strony prawnej istniały wszelkie podstawy do tego, aby wystąpić na drogę sądową o przywrócenie do pracy. Rozważywszy sytuację i zasięgnąwszy opinii życzliwych mi ludzi, doszedłem do wniosku, że proces o pracę pewnie wygram, ale moja dalsza praca zawodowa będzie tak utrudniana, że w rezultacie życiowo i zawodowo przegram. W ślad za tym osobliwym wypowiedzeniem zaproponowano mi objęcie stanowiska głównego specjalisty ds. bibliotek w Biurze Wydawnictw i Bibliotek PAN; po namyśle, propozycję przyjąłem. Wspominam o tym wydarzeniu, ażeby przypomnieć, jak kształtowały się warunki pracy w tamtym okresie i jak pracownik bywał traktowany.

RED. — Odsłania Pan kulisy różnych decyzji bardzo istotnych tak dla pracownika, jak i dla instytucji, w której pracował, zwłaszcza jeżeli pełnił funkcje kierownicze.

Przyznać trzeba, że ORWN miał duże zasługi, jeżeli chodzi o zaopatrywanie bibliotek w literaturę naukową; powszechnie wiadomo, że biblioteki PAN były najlepiej zaopatrzone w piśmiennictwo zagraniczne spośród polskich bibliotek naukowych. Mimo to wciąż wysuwano pod adresem tej placówki zarzuty, że nie spełnia wszystkich oczekiwań bibliotek. Poza tym nie wszystkie zadania wyznaczone Ośrodkowi były konsekwentnie wykonywane, np. w zakresie gromadzenia rezerwy wieczystej, gospodarki dubletami, uruchomienia biblioteki składowej. Prosimy, aby zechciał Pan powiedzieć coś na ten temat.

L. Ł. — Istotnie, Ośrodek bywał krytykowany, ale przyznać trzeba, że zasadniczym powodem niedociągnięć były skromne środki dewizowe, którymi mógł dysponować, zależne od ogólnej sytuacji budżetowej kraju. Poważny spadek importu wystąpił od czasu przerwania dostaw publikacji amerykańskich w ramach IMG (International Media Guarantee) w 1968 r. Program ten pozwalał na rozliczanie importu dóbr kulturalnych, w tym książek i czasopism

amerykańskich, w polskiej walucie obiegowej. ORWN z czasem zmierzał w kierunku działalności komercyjnej, dlatego pozbył się prowadzenia rezerwy wieczystej wydawnictw PAN, która w 1971 r. została przejęta wraz z obiektem w Tyborach-Kamiance przez Archiwum PAN (przy okazji zmniejszono liczbę egzemplarzy rezerwowych z 10 do 3), a w 1980 r. na mocy decyzji sekretarza naukowego PAN zadanie to powierzono Bibliotece PAN w Warszawie. Nie kontynuowano także gospodarowania dubletami bibliotek PAN; przepisy w tym zakresie uległy zmianie. Wprowadzono zarządzenie o wymianie dubletów i druków zbędnych pomiędzy wytypowanymi bibliotekami ogólnokrajowej sieci bibliotecznej.

RED. — Wypada zakończyć wspomnianie roli ORWN, która w perspektywie minionego czasu i obecnych doświadczeń musi być oceniona w zasadzie pozytywnie. Ośrodek działa nadal, chociaż Wzorcownia nie mieści się już w wywalczonym przez Pana lokalu. Potwierdzenie pozytywnej roli Akademii w zaopatrywaniu polskich bibliotek naukowych w wydawnictwa PAN Biblioteka PAN w Warszawie miała w ostatnim roku. Zmuszeni byliśmy bowiem z przyczyn finansowych i lokalowych ograniczyć rezerwę wieczystą do jednego egzemplarza. Sporządziliśmy więc wykaz oferowanych bibliotekom wydawnictw; przyszło bardzo dużo zamówień — czyli zapotrzebowanie na wcześniej wydane publikacje Akademii jest wciąż aktualne.

Porozmawiajmy teraz o okresie, w którym pracował Pan w Biurze Wydawnictw i Bibliotek. Wydaje się, że wiele spraw dotyczących bibliotek PAN wynikało z faktu wprowadzenia *Ustawy z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach*³. Na jej podstawie wydano *Zarządzenie nr 49/71 Sekretarza Naukowego Polskiej Akademii Nauk z dnia 16 grudnia 1971 r. w sprawie organizacji i działania sieci bibliotek naukowych Polskiej Akademii Nauk*⁴, co było rezultatem działań Pana Doktora. Proszę nam opowiedzieć, jak doszło do przygotowania i wydania tego zarządzenia i jak przebiegała jego realizacja.

L. Ł. — To bardzo ważne pytanie; aby na nie odpowiedzieć należy scharakteryzować sytuację organizacyjną bibliotek PAN przed wejściem w życie ustawy o bibliotekach. Muszę także przypomnieć, że w trakcie przygotowywania i opiniowania kolejnych projektów tej ustawy władze Akademii miały wątpliwości, czy wszystkie biblioteki PAN, zwłaszcza biblioteki placówek naukowych, powinny być objęte jej przepisami. Uważano bowiem, że zadaniem tych bibliotek jest służyć wyłącznie potrzebom wewnętrznym placówek i Akademii. Na zmianę stanowiska PAN, co znalazło wyraz w ostatecznym tekście ustawy, istotny wpływ miały działania i opinie w tej kwestii prof. Marii Dembowskiej oraz SBP.

Terminu „sieć bibliotek PAN” używano już od czasu prac przygotowawczych do I Kongresu Nauki Polskiej i od początku istnienia Akademii. Nie było jednak żadnego aktu prawnego ustalającego skład, strukturę organizacyjną i zadania tej grupy bibliotek. Jedynym elementem integrującym wszystkie

³ „Dz. U.” nr 12 poz. 63.

⁴ „Prz. Bibl.” 1972 z. 2 s. 229-230.

biblioteki Akademii była sprawozdawczość statystyczna przygotowywana dla GUS, która była jednocześnie sprawozdawczością wewnętrzną PAN. Dane statystyczne z bibliotek były zbierane przez BWB i stanowiły podstawę sprawozdań przygotowywanych przez to Biuro i publikowanych w rocznych sprawozdaniach Akademii.

Od początku istnienia PAN działały w niej dwie grupy bibliotek. Pierwszą grupę stanowiły biblioteki samodzielne organizacyjnie, pierwotnie zwane centralnymi, potem samoistnymi, wreszcie samodzielnymi; skład tej grupy ostatecznie ustalono w 1958 r., obejmowała ona 5 bibliotek: Bibliotekę Gdańską PAN, Bibliotekę Kórnicką PAN, Bibliotekę PAN w Krakowie, Bibliotekę PAN w Warszawie, Bibliotekę Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Biblioteki te posiadały ustaloną strukturę organizacyjną, statuty, rady naukowe, własne wydawnictwa objęte planem wydawniczym Akademii; poza działalnością ściśle biblioteczną prowadziły również prace naukowo-badawcze. Druga grupa to biblioteki placówek naukowych PAN działających w ramach poszczególnych wydziałów Akademii (instytutów, zakładów, pracowni lub placówek noszących inne nazwy, np. Ogród Botaniczny PAN, Muzeum Ziemi PAN) oraz biblioteki placówek pozawydziałowych (Archiwum PAN, Ośrodka Informacji Naukowej PAN). Liczba tych bibliotek w zasadzie odpowiadała liczbie placówek, chociaż istniały i takie, które poza biblioteką główną posiadały księgozbiory w swoich jednostkach organizacyjnych.

Stan liczbowy placówek PAN, a tym samym ich bibliotek, ulegał częstym zmianom w rezultacie reorganizacji (likwidowania i łączenia placówek, powoływania nowych, przekazywania do innych resortów). Według stanu na koniec 1968 r., czyli w momencie obejmowania przeze mnie w kwietniu 1969 r. stanowiska głównego specjalisty w BWB PAN, bibliotek placówek naukowych Akademii było 82. Działalność tych bibliotek pozostawała całkowicie i wyłącznie w gestii kierownictwa placówek. Wydziały Akademii nie zajmowały się całościowo sprawami bibliotecznymi występującymi w podległych im placówkach. Jeżeli wykazywały jakieś zainteresowania tymi kwestiami, to miało to charakter incydentalny i sporadyczny.

Pomiędzy tymi dwiema grupami bibliotek PAN nie istniały żadne powiązania organizacyjne. Próby zmierzające do integracji i szerszej współpracy podejmowała jedynie Biblioteka PAN w Warszawie, prowadząc centralny katalog zagranicznych wydawnictw ciągłych w bibliotekach PAN i bibliotekach towarzystw naukowych dotowanych przez PAN oraz wydając w 1969 r. informator o tych wszystkich bibliotekach według stanu z l. 1966-1967⁵.

Mój poprzednik na stanowisku głównego specjalisty ds. bibliotek w BWB, dr Stefan Kotarski — w trosce o podniesienie ogólnego poziomu teoretycznej wiedzy i praktycznych umiejętności bibliotekarzy Akademii (ze wszystkich tych grup) oraz w celu stworzenia dogodnych warunków do wzajemnego ich

⁵ *Biblioteki Polskiej Akademii Nauk i towarzystw naukowych. Informator. Oprac. zespół pracowników Działu Informacji Naukowej Biblioteki PAN pod kierunkiem J. Wójcika. Warszawa 1969.*

zblizenia — w l. 1963-1968 organizował konferencje szkoleniowe, w których uczestniczyli także bibliotekarze i wybitni specjaliści z różnych ośrodków i innych sieci bibliotecznych. Po rozpoczęciu pracy w BWB i zapoznaniu się z materiałami z tych konferencji uznałem za wskazane opublikowanie części referatów, które zachowały swoją aktualność. Opinię moją podzielili dyrektory: Biblioteki PAN w Krakowie — doc. dr Zbigniew Jabłoński i Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu — dr Franciszek Pajączkowski i wspólnie przygotowaliśmy je do druku⁶.

Podjęcie działań związanych z przygotowaniem zarządzenia nr 49/71 w sprawie organizacji i działania sieci bibliotek naukowych PAN, które było jednym z pierwszych zarządzeń dotyczących utworzenia resortowej sieci bibliotecznej, wynikało oczywiście z poważnego potraktowania przepisów ustawy o bibliotekach nakładających na gestorów szereg obowiązków w tym zakresie. Ówczesny sekretarz naukowy prof. dr Dionizy Smoleński podpisał zarządzenie w dn. 16.12.1971 r.; następnego dnia kończyła się jego kadencja na tym stanowisku, a tym samym kompetencje w tym zakresie. Wiele zrozumienia i pomocy w załatwianiu spraw bibliotecznych okazywał mi zastępca sekretarza naukowego PAN prof. dr Bohdan Dobrzański, dzięki czemu udawało mi się docierać bezpośrednio do władz Akademii w sprawach wymagających ich decyzji.

Państwowa Rada Biblioteczna powołana w grudniu 1968 r. systematycznie dokonywała analizy i oceny stopnia realizacji ustawy o bibliotekach, m.in. w poszczególnych resortach. Procesem realizowania ustawy zajmowała się także sejmowa komisja kultury i sztuki — pierwszy raz w marcu 1970 r. i w związku z tą oceną już wówczas trzeba było przekazać informacje o przebiegu odpowiednich prac podjętych w Akademii w tym zakresie.

Zarządzenie ustalało sieć bibliotek naukowych PAN. Znalazły się w niej cztery grupy bibliotek: 1) biblioteki samodzielne, 2) biblioteki placówek naukowych, 3) biblioteki stacji naukowych PAN za granicą (w Paryżu i w Rzymie), 4) biblioteki towarzystw naukowych dotowanych przez PAN.

Sytuacja organizacyjna poszczególnych grup bibliotek była zróżnicowana. Biblioteki samodzielne powołuje, przekształca i likwiduje Prezydium Akademii na wniosek sekretarza naukowego PAN. Sekretarz naukowy ustala też statut i strukturę organizacyjną tych bibliotek. Biblioteki placówek naukowych PAN działają w ramach struktury organizacyjnej macierzystych placówek. Natomiast biblioteki towarzystw naukowych dotowanych przez PAN działały na zasadach określonych przez władze tych towarzystw w ramach przepisów obowiązujących w Polskiej Akademii Nauk. Wedle przepisów ustawy o bibliotekach biblioteki towarzystw naukowych nie wchodziły w skład ogólnokrajowej sieci bibliotecznej. Jednak ustawa ta przewidywała możliwość włączenia do sieci poszczególnych bibliotek, z czego skorzystano w przypadku Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (dotowanego przez PAN) oraz Biblioteki im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego;

⁶ Por. poz. 5 w bibliografii prac L. Łosia.

inicjatorem tej regulacji była Akademia. Nadzór nad bibliotekami sieci PAN sprawował sekretarz naukowy PAN poprzez Biuro Wydawnictw i Bibliotek; organem doradczym i opiniodawczym sekretarza naukowego PAN w zakresie polityki bibliotecznej była Komisja ds. Bibliotek, Informacji Naukowej i Archiwów PAN powołana w 1971 r.

Zarządzenie stanowiło, że biblioteki sieci PAN wchodzą w skład ogólnokrajowej sieci bibliotecznej: współdziałają z bibliotekami naukowymi innych resortów w zakresie gromadzenia, przechowywania, opracowywania i udostępniania zbiorów oraz w zakresie prowadzenia prac informacyjnych, dokumentacyjnych i naukowo-badawczych; uczestniczą w środowiskowej współpracy bibliotek naukowych, w ogólnokrajowym systemie specjalizacji zbiorów bibliotecznych i w ogólnokrajowym systemie informacji.

W działalności naukowej Akademii wszystkie jej biblioteki uczestniczą poprzez: organizację materiałów bibliotecznych, ich właściwe gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie; prowadzenie prac bibliograficznych, informacyjnych i dokumentacyjnych; prowadzenie innych prac na zlecenie władz PAN; ponadto, w miarę możliwości, prowadzenie prac naukowo-badawczych, w szczególności w zakresie bibliotekoznawstwa, bibliologii i nauk pokrewnych oraz prac edytorskich; uczestniczenie w organizowaniu kształcenia i doskonalenia zawodowego pracowników bibliotek sieci PAN.

Biblioteki samodzielne w stosunku do pozostałych bibliotek sieci miały pełnić następujące funkcje: instruktaż metodyczny w zakresie prac bibliotecznych; organizowanie szkolenia i doskonalenia zawodowego kadry bibliotecznej; nadzór merytoryczny nad działalnością bibliotek pod względem organizacji i metod pracy; inicjowanie udziału bibliotek sieci PAN we współpracy środowiskowej oraz w ramach ogólnokrajowego systemu specjalizacji zbiorów bibliotecznych.

RED. — Przypomniał Pan treść zarządzenia nr 49/71 dotyczącego organizacji i działania sieci bibliotek naukowych PAN, które wprowadzie było publikowane w naszym kwartalniku, ale tak dawno, że dla czytelników tego wywiadu takie przypomnienie było konieczne; chcielibyśmy jednak usłyszeć coś na temat metod realizacji tego zarządzenia. Interesuje nas, czy wszystkie biblioteki samodzielne w jednakowym stopniu były obciążone obowiązkami w stosunku do pozostałych bibliotek sieci. Może warto, chociaż najogólniej, powiedzieć coś o typie tych bibliotek, w czym były one do siebie podobne, czym się różniły i dlaczego nie mówi się o bibliotece głównej PAN.

L. Ł. — Co do typizacji bibliotek samodzielnych PAN i problemu biblioteki głównej Akademii, to temat na oddzielny wywiad. Najkrócej powiem, że nie doszło w PAN do powstania biblioteki głównej, chociaż w pierwotnych planach działalności bibliotecznej PAN (przygotowywanych z udziałem wybitnych polskich bibliotekarzy spoza PAN) mówiło się o Bibliotece Polskiej Akademii Nauk jako pomocniczej placówce przy Prezydium PAN, utworzonej z połączenia Biblioteki Towarzystwa Naukowego Warszawskiego (powstałej w 1908 r.) z podręczną biblioteką Akademii, tworzoną

w ramach prac przygotowawczych do I Kongresu Nauki Polskiej. Biblioteka PAN istniała od 1.01.1953 r. do 21.07.1953 r., a następnie na okres blisko 5 lat stała się Działem Zbiorów Ośrodka Bibliografii i Dokumentacji Naukowej PAN. Historia tej tak krótko działającej biblioteki to fragment dziejów Biblioteki PAN w Warszawie. Jeżeli przyjąć, że te dzieje sięgają 1908 r., to i tak pozostaje ona najmłodszą wśród bibliotek samodzielnych: dwóch fundacyjnych — Ossolineum (1817)⁷; Kórnickiej (1828) oraz Biblioteki Gdańskiej (1596), wywodzącej się z Biblioteki Rady Miejskiej Gdańska, wreszcie Biblioteki PAN w Krakowie, która była spadkobierczynią Biblioteki Towarzystwa Naukowego Krakowskiego (1856-1872), a następnie Biblioteki Akademii Umiejętności (1872-1918) i Biblioteki Polskiej Akademii Umiejętności (1919-1952). Akademia wszystkie te biblioteki o wielkich tradycjach i prestiżu starała się traktować jednakowo. Bibliotekom pozawarszawskim stworzono warunki pozwalające kontynuować działalność, uzupełniać zbiory (szczególnie specjalne) zgodnie z historią, tradycją i charakterem zbiorów biblioteki.

Co do Biblioteki PAN w Warszawie, to koncepcja tej Biblioteki kilkakrotnie ulegała zmianom. Z faktu usytuowania tej Biblioteki w siedzibie władz Akademii oraz braku w PAN biblioteki głównej wynikało, że Bibliotece PAN w Warszawie powierzano doraźnie lub na stałe zadania podobne do tych, które w szkołach wyższych pełnią biblioteki główne, czemu — niestety — nie zawsze towarzyszyły uprawnienia do egzekwowania udziału innych partnerów w realizacji tych obowiązków.

W zakresie zadań wynikających z zarządzenia nr 49/71 obowiązki tej Biblioteki były największe. Przy ustalaniu opieki bibliotek samodzielnych nad pozostałymi bibliotekami sieci zastosowano kryterium terytorialne. Obszar podległy Bibliotece PAN w Warszawie obejmował Warszawę, woj. warszawskie, białostockie, łódzkie i lubelskie; znajdowało się na nim ok. 70% ogółu bibliotek sieci PAN. Bibliotece PAN w Krakowie przydzielono biblioteki znajdujące się w Krakowie, woj. krakowskim, kieleckim, katowickim i rzeszowskim; Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich — biblioteki we Wrocławiu, woj. wrocławskim, opolskim i zielonogórskim; Bibliotece Kórnickiej — biblioteki w Poznaniu, woj. poznańskim i bydgoskim; Bibliotece Gdańskiej — biblioteki Trójmiasta, woj. gdańskiego, olsztyńskiego i koszalińskiego.

Realizację zarządzenia nr 49/71 rozpoczęto od zorganizowania przez wszystkie biblioteki samodzielne w pierwszych miesiącach 1972 r. narad środowiskowych bibliotekarzy sieci PAN. Na naradach tych wysunięto wiele postulatów organizacyjnych i merytorycznych w sprawach bieżących i przyszłościowych bibliotek, przedyskutowano formy i metody realizacji poszczególnych zadań bibliotek samodzielnych w stosunku do bibliotek sieci. Uznano za najważniejsze: udzielanie bibliotekom instruktażu we wszystkich sprawach bibliotecznych, przekazywanie bibliotekom sieci wszelkich informacji o imprezach zawodowych i naukowych dotyczących działalności bibliotecznej

⁷ Obecnie Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich w związku z odbudową fundacji nie wchodzi w skład sieci PAN. Por. Ustawa z dnia 5 stycznia 1995 r. o fundacji — Zakład Narodowy im. Ossolińskich. „Dz. U.” nr 23 poz. 121.

i informacyjnej w kraju; wypracowanie stanowiska bibliotek sieci PAN w konkretnych sprawach bieżących przez powołane w tym celu komisje lub zespoły. W pierwszym okresie działalności sieci dotyczyło to: zmiany przepisów o ewidencji materiałów bibliotecznych wprowadzonych *Zarządzeniem Ministra Kultury i Sztuki z dnia 15 sierpnia 1970 r. w sprawie zasad ewidencji materiałów bibliotecznych*⁸; powołania biblioteki składowej w sieci bibliotecznej PAN; opracowania wskaźników zatrudnienia i norm wydajności pracy w bibliotekach placówek naukowych PAN; zliberalizowania przepisów dotyczących gromadzenia, opracowywania, wykazywania w katalogach bibliotecznych i udostępniania w bibliotekach naukowych PAN publikacji z nadrukiem „do użytku wewnętrznego”, „do użytku służbowego”, „poufne”, „tajne” i tzw. prohibitów.

Realizacja tych zadań wymagała zbadania stanu poszczególnych bibliotek sieci. Dokonywały tego biblioteki samodzielne, przeprowadzając lustracje poszczególnych bibliotek według jednolitego formularza; lustracje te były także okazją do udzielania bibliotekom instruktażu, stanowiły one początek współpracy biblioteki samodzielnej z poszczególnymi bibliotekami pozostającymi w jej zasięgu działania. Materiały z lustracji były uzupełniane kilkakrotnie przeprowadzanymi przez BWB, z mojej inicjatywy, badaniami ankietowymi bibliotek sieci; wyniki tych ankiet były udostępniane bibliotekom samodzielnym. W poszczególnych bibliotekach samodzielnych powstawała dokumentacja bibliotek pozostających w ich zasięgu działania, a w Bibliotece PAN w Warszawie dokumentacja dotycząca wszystkich bibliotek sieci PAN, systematycznie uzupełniana i weryfikowana.

Działalność bibliotek samodzielnych w stosunku do bibliotek sieci PAN przybrała przede wszystkim charakter informacyjny i poradniczy. Wymagało to systematycznego śledzenia literatury i życia zawodowego, uczestniczenia we wszystkich odbywających się w skali ogólnokrajowej i regionalnej imprezach zawodowych i naukowych, uczestnictwa we współpracy z bibliotekami ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, a także współpracy regionalnej i dziedzinowej.

Poza problemami wynikającymi z potrzeb bieżących podjęto kilka zadań w celu doskonalenia i usprawnienia organizacji i działalności bibliotek PAN w przyszłości. Z mojej inicjatywy i przy współpracy Biblioteki PAN w Warszawie zorganizowano w listopadzie 1973 r. naradę bibliotekarzy całej sieci PAN nt. modelu biblioteki w placówce naukowej PAN⁹. Referaty, dyskusja i wnioski dawały obraz stanu bibliotek Akademii w momencie wprowadzenia w życie zarządzenia nr 49/71 oraz zawierały propozycje bibliotekarzy usprawnienia i unowocześnienia ich warsztatów pracy. Propozycje te dotyczyły właściwego usytuowania biblioteki w strukturze organizacyjnej placówki (tj. w pionie naukowym), zlikwidowania dwutorowości działalności bibliotecznej i informacyjnej w placówce, zapewnienia bibliotekom odpowiednich warunków organizacyjnych, personalnych, lokalowych, w zakresie wyposażenia,

⁸ „Mon. Pol.” nr 29 poz. 245.

⁹ „Prz. Bibl.” 1974 z. 2 s. 109-169.

dostępu do literatury naukowej, usprawnienia importu, rozwiązania w PAN problemu dubletów i wydawnictw zbędnych, zorganizowania pracowni reprograficznych i konserwatorskich. Ustosunkowano się do prac prowadzonych od początku lat siedemdziesiątych nad planem specjalizacji zbiorów bibliotecznych i powołaniem centralnych bibliotek naukowych dla poszczególnych dziedzin wiedzy. Myślę, że materiały z tej narady mogą stanowić punkt odniesienia do oceny zmian, jakie zaszły w sytuacji bibliotek placówek naukowych PAN od tego czasu.

RED. — To bardzo ważne, o czym Pan mówi. Zarządzenie nr 49/71 przyczyniło się w sposób istotny do zwiększenia prestiżu bibliotek w placówkach macierzystych. Trzeba jednocześnie zauważyć, że stało się to przede wszystkim dzięki właściwemu odebraniu tego zarządzenia przez dyrekcje placówek i samych bibliotekarzy. Nie znaczy to oczywiście, aby przed zarządzeniem nie było w sieci PAN bibliotek znakomicie prowadzonych i cieszących się zasłużonym uznaniem w środowisku. Ale fakt zwrócenia na biblioteki uwagi, bezpośrednie kontaktowanie się z bibliotekarzami, zapraszanie ich na narady, do udziału w pracach komisji i zespołów spowodowało, że dyrekcje placówek dostrzegły, iż ich biblioteki to nie tylko warsztaty pracy do użytku wewnętrznego, ewentualnie specjalistów z innych ośrodków, ale że mają one również swoje miejsce w ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, są swego rodzaju wizytówką placówki na mapie instytucji naukowych w kraju i to najbardziej czytelną i o najszerszym zasięgu.

Z relacji Pana wynika, że mimo iż zarządzenie nr 49/71 ustalało jednolitą sieć biblioteczną podległą sekretarzowi naukowemu za pośrednictwem BWB, nie był to system scentralizowany, ale zdecentralizowany; biblioteki samodzielne nie były dla bibliotek placówek naukowych PAN i towarzystw naukowych dotowanych przez PAN żadną władzą, jedynie sprawowały nadzór merytoryczny w zakresie organizacji i metod pracy. Relacje wzajemne miały więc charakter funkcjonalny, dotyczyły współpracy, ustalania i realizowania planów działania, najczęściej w konkretnych sprawach.

L. Ł. — Należy podkreślić, że — ogólnie biorąc — stosunek do bibliotek jako warsztatów pracy naukowej był w Akademii pozytywny zawsze, np. w okresie mojej pracy w PAN nigdy nie brakowało środków finansowych na gromadzenie zbiorów; trudności były z uzyskaniem dewiz, ale to zależało od sytuacji finansowej kraju. Były natomiast problemy organizacyjne, lokalowe, kadrowe, w zakresie wyposażenia. Co do bibliotek towarzystw naukowych dotowanych przez PAN, to postulowałem, aby łączyły się one z bibliotekami placówek naukowych o identycznym lub pokrewnym profilu, tak jak np. Biblioteka Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, która działa razem z Biblioteką Instytutu Filozofii i Socjologii PAN oraz Biblioteką Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego. Stanowisko moje nie było wówczas zbyt popularne. Byłaby szkoda wielka, gdyby biblioteki towarzystw naukowych uległy likwidacji lub zniszczeniu, bowiem te biblioteki spełniły znaczącą rolę w historii nauki polskiej, szczególnie w aspekcie jej upowszechniania.

Druga narada bibliotek PAN została zorganizowana przez BWB i Bibliotekę PAN w Krakowie nt. gromadzenia i specjalizacji zbiorów w sieci bibliotek PAN w dn. 25.11.1975 r.¹⁰ w Krakowie. Było to już po wydaniu *Zarządzenia nr 15 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 9 lutego 1973 r. w sprawie zasad specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych oraz działalności informacyjnej centralnych bibliotek naukowych*¹¹.

Problem specjalizacji zbiorów był wcześniej przedmiotem wielu dyskusji w sieci bibliotek PAN na zebraniach organizowanych przez biblioteki samodzielne z kierownikami bibliotek pozostających w ich zasięgu działania oraz konsultowany z pracownikami naukowymi. Szczegółowej analizie i dyskusjom były poddawane kolejne projekty planu specjalizacji przygotowywane przez ówczesne Centrum INTE. Stanowisko wypracowane w rezultacie tych analiz i dyskusji znajdowało swój wyraz w opiniach przekazywanych przez Akademię oraz w wystąpieniach w dyskusji na licznych odbywających się wówczas różnego rodzaju naradach, konferencjach, spotkaniach organizowanych w skali ogólnokrajowej, regionalnej i dziedzinowej.

Niestety, plan specjalizacji wynikający z *Zarządzenia nr 1 Ministrów: Kultury i Sztuki, Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Sekretarza Naukowego PAN z dnia 26 kwietnia 1979 r. w sprawie ustalenia zasad i planu specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych oraz wyznaczania bibliotek centralnych i określenia ich zadań*¹² nie był zgodny z tymi opiniami i wcześniejszymi uzgodnieniami. Od początku poddawano w wątpliwość możliwość jego realizacji wobec braku odpowiednich warunków, głównie finansowych.

Spośród bibliotek PAN na biblioteki centralne powołano trzy, ale przypisując im zakres działania znacznie przekraczający ich profil — wbrew stanowisku dyrekcji placówek i bibliotek — co spowodowało, że biblioteki te nie mogły w pełni podjąć się obowiązków wynikających z planu specjalizacji.

Z konieczności o tym ważnym zagadnieniu mogę mówić tylko skrótowo, najważniejszy wniosek jest taki, że niezależnie od ustalanych formalnie planów specjalizacji, ocenianych mniej lub bardziej krytycznie, w PAN powstała i rozwinęła się sieć bibliotek naukowych specjalistycznych ze wszystkich dziedzin wiedzy uprawianych w placówkach naukowych PAN, zdolnych służyć rozwojowi i postępowi poszczególnych gałęzi nauki. Wiele bibliotek PAN jest przedmiotem niekłamanego podziwu naukowców zagranicznych, jak np. Biblioteka Instytutu Matematycznego PAN — centralna biblioteka w zakresie matematyki.

RED. — A jak wyglądał udział Pana. w rozwiązywaniu problemów bibliotekarskich o charakterze ogólnokrajowym?

L. Ł. — Było tego wiele, przypomnę w skrócie w porządku chronologicznym. A więc w 1971 r. przedstawiciele Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz Referatu Wydawniczego SBP (którym kierował

¹⁰ *Tamże* 1976 z. 2 s. 109-140.

¹¹ „Dz. Urz. Min. Kult.” nr 2 poz. 18.

¹² *Tamże* nr 3 poz. 15.

wówczas Władysław Bartoszewski) wystąpili do Akademii z propozycją współpracy przy wydawaniu *Przeglądu Bibliotecznego*, najstarszego czasopisma naukowego w Polsce z zakresu bibliotekarstwa. Pilotowałem tę sprawę w Akademii, w wyniku czego poczynając od rocznika 40 za 1972 r. *Przegląd* stał się wspólnym organem Biblioteki PAN w Warszawie i SBP. I jak widać, kwartalnik ma się dobrze, ukazuje się w miarę regularnie, cieszy się uznaniem środowiska, nie narzeka na brak autorów i jeżeli dobrze liczę, to w 1996 r. powinien się ukazać rocznik 64, który będzie rocznikiem 25 wydawanym w ramach tej współpracy.

RED. — A w 1997 r. będziemy mieli też okrągłą rocznicę, a mianowicie 70 lat ukazywania się czasopisma.

L. Ł. — No właśnie. Mniej więcej w tym samym czasie Państwowa Rada Biblioteczna podjęła starania o wznowienie prac nad nową polską instrukcją katalogowania alfabetycznego (dostosowaną do norm i zaleceń międzynarodowych), które poprzednio były prowadzone przez Komisję Katalogowania Zarządu Głównego SBP. Na propozycję Ministerstwa Kultury i Sztuki odpowiedziała Biblioteka PAN w Warszawie, która podjęła się opracowania nowych przepisów katalogowania, a główną redakcję powierzono mgr Marii Lenartowicz. Biblioteka, we współpracy z SBP, zorganizowała zespół konsultantów składający się z bibliotekarzy z różnych typów bibliotek sieci ogólnokrajowej, z różnych ośrodków kraju. Organizowano też szkolenia w zakresie nowych zasad katalogowania w Warszawie oraz w wielu innych miejscowościach w kraju dla bibliotekarzy z różnych sieci resortowych.

Akademia miała też istotny udział w uwzględnieniu problematyki bibliotekoznawstwa, informacji naukowej, archiwoznawstwa i edytorstwa naukowego w programie II Kongresu Nauki Polskiej. Kongres ten zorganizowano w Roku Nauki Polskiej — 1973, w którym zbiegły się trzy bardzo ważne rocznice: 500-lecie urodzin Mikołaja Kopernika, 200-lecie utworzenia Komisji Edukacji Narodowej, 100-lecie powstania Akademii Umiejętności. Rocznice te dały okazję do wielu ważnych imprez naukowych (wystaw, wykładów, odczytów, sesji) oraz szeregu wydawnictw, przede wszystkim w bibliotekach samodzielnych. Prof. Maria Dembowska — ówczesny dyrektor Biblioteki PAN w Warszawie i członek Komisji ds. Bibliotek, Informacji Naukowej i Archiwów PAN — zgłosiła wniosek uzasadniający potrzebę włączenia problematyki, o której mówiłem, do programu Kongresu. Wniosek ten został zaaprobowany przez zastępcę sekretarza naukowego PAN prof. Bohdana Dobrzańskiego, który wystąpił w imieniu PAN do Komitetu Organizacyjnego II Kongresu Nauki Polskiej z wnioskiem o wyodrębnienie wymienionych dyscyplin w oddzielną sekcję ze względu na ich interdyscyplinarny charakter. Ostatecznie problematyka ta znalazła się w Sekcji XVII Nauk Historycznych, Nauk o Literaturze, Języku i Sztuce jako Podsekcja Dokumentacji i Informacji Naukowej. Przewodniczącym został prof. Witold Stankiewicz (dyrektor Biblioteki Narodowej), jego zastępcą prof. Maria Dembowska, sekretariat powierzono mnie. Wnioski wypracowane przez Podsekcję zostały przyjęte w formie syntetycznej jako integralna część uchwały całej Sekcji.

Działo się wówczas wiele w bibliotekarstwie i w zakresie informacji naukowej, chociaż był to już okres kryzysu, którego skutki stawały się coraz bardziej odczuwalne. Bibliotekarze wykorzystywali wszelkie okazje, aby informować o swoich problemach. Okazją do występowania były zjazdy delegatów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, imprezy naukowe w ramach obchodów Roku Bibliotek i Czytelnictwa w 1976 r., ustanowionego dla upamiętnienia 30 rocznicy ogłoszenia dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi z 1946 r. oraz z okazji 10-lecia ustawy o bibliotekach z 1968 r.

Odnotować należy, że w okresie, o którym mowa, a więc w latach siedemdziesiątych, miał miejsce początek prac nad automatyzacją bibliotek (w Bibliotece Narodowej i w Politechnice Wrocławskiej); pierwsza analiza systemowa (także w Bibliotece Narodowej); niezbyt udany, w praktyce, plan specjalizacji zbiorów, ale bardzo interesująca, cenna i przyjęta dobrze przez biblioteki różnych typów koncepcja Narodowego Zasobu Bibliotecznego; rozbudowanie ośrodków i form kształcenia bibliotekarzy na poziomie wyższym.

RED. — Może przejdźmy teraz do okresu, kiedy był Pan Dyrektorem Biblioteki PAN w Warszawie.

L. Ł. — Po obronie w Uniwersytecie Łódzkim pracy doktorskiej, której przedmiotem — jak już wspomniano — była sieć bibliotek PAN, a promotorem prof. dr Helena Więckowska, i złożeniu egzaminu przed Państwową Komisją Egzaminacyjną na bibliotekarza dyplomowanego, zostałem powołany przez sekretarza naukowego PAN na stanowisko starszego kustosa dyplomowanego oraz dyrektora Biblioteki PAN w Warszawie. Funkcję tę pełniłem od 1.09.1975 r. do końca marca 1981 r. Nie ma potrzeby mówić wiele o tej Bibliotece, bo przecież w *Przeglądzie Bibliotecznym* ukazało się sporo artykułów jej kolejnych dyrektorów, systematycznie publikowane są sprawozdania roczne z jej działalności. O pewnych jej formach w naszej rozmowie już mówiłem. W okresie tym doszło do zmiany statutu Biblioteki (nowy statut obowiązuje od 18.12.1975 r.; z dn. 1.01.1976 r. nadzór naukowy nad Biblioteką, podobnie jak nad pozostałymi bibliotekami samodzielnymi PAN, powierzono sekretarzowi Wydziału I Nauk Społecznych).

W zakresie prac merytorycznych przeprowadzono analizę systemową Biblioteki; w jej rezultacie doszło w 1979 r. do zmiany struktury organizacyjnej, której celem było unowocześnienie metod pracy oraz zarządzania Biblioteką. W nowej strukturze wyodrębniona została Pracownia *Słownika Polskich Towarzystw Naukowych* jako jednostka organizacyjna na prawach działu, natomiast zbyt rozbudowane sekcje w obrębie niektórych działów zostały zlikwidowane.

RED. — Porozmawiajmy może o pracach nad *Słownikiem polskich towarzystw naukowych*, których rozkręcenie, nadanie im impetu, było niewątpliwie zasługą Pana Dyrektora.

L. Ł. — Prace te zainicjowała i zapoczątkowała p. prof. Maria Dembowska, moja poprzedniczka na stanowisku dyrektora Biblioteki, oraz Rada Towa-

rzystw Naukowych przy Prezydium Akademii. Gdy przyszedłem do Biblioteki, pomyślałem, że jest to ważny dorobek Biblioteki, że trzeba go pokazać i przyspieszyć prace redakcyjne. Wzmocniłem etatowo Pracownię, wynająłem nawet mieszkanie na Pradze, aby stworzyć lepsze warunki do pracy wymagającej spokoju i skupienia, a efekty nie dały na siebie długo czekać. W 1978 r. ukazał się tom 1 *Słownika* obejmujący towarzystwa naukowe działające obecnie w Polsce o objętości 45 arkuszy wydawniczych¹³. Profesor Dionizy Smoleński, który był przewodniczącym Rady Redakcyjnej *Słownika*, zapytał mnie na posiedzeniu Rady: „Panie, jak pan to zrobił, że w ciągu 1 roku od złożenia w Ossolineum maszynopisu — blisko 1000 stron — kładzie pan wydawnictwo na stół?” A ja dogadałem się z Ossolineum, że dajemy maszynopis gwarantowany, do którego nie muszą zaglądać, tylko drukować. Po co ma leżeć dwa lata.

RED. — Obecnie Biblioteka przygotowuje Suplement do tomu 1 *Słownika*, bo od 1978 r. powstało wiele nowych towarzystw naukowych, lub też dawne wznowiły swoją działalność.

L. Ł. — Zrobiliśmy jeszcze jeden krok. Mianowicie na posiedzeniu Rady Redakcyjnej ustalono, że prace będą prowadzone równolegle nad wszystkimi tomami, a do druku oddawać się będzie to, co gotowe.

RED. — Tu nie ma żadnego oszustwa, to jest tzw. system holenderski, o czym Pan wie, Panie Dyrektorze.

L. Ł. — Tym sposobem wydrukowano tom 3 obejmujący towarzystwa upowszechniające naukę działające obecnie w Polsce¹⁴, a tomu 2 nie było.

RED. — Pracownia *Słownika*, którą od początku kieruje p. Barbara Krajewska-Tartakowska, wypełnia obecnie tę lukę i przygotowuje tom 2, obejmujący towarzystwa naukowe i upowszechniające naukę działające w przeszłości na ziemiach polskich; część 1 ukazała się w 1990 r., część 2 w 1994 r.¹⁵, trwają też prace nad częścią 3, która będzie zamykać całość tomu 2.

L. Ł. — Żeby zdobyć materiały do drugiego tomu *Słownika* dotyczące towarzystw działających na kresach wschodnich, trzeba było zawrzeć porozumienie z bibliotekami Akademii Nauk b. ZSRR, głównie w Moskwie i Leningradzie, ponieważ dostęp do materiałów bibliotecznych i archiwalnych był — jak wiadomo — utrudniony. Pracownicy tych bibliotek spenetrowali tamtejsze źródła, uzupełnili wykazy towarzystw, a niekiedy byli też współautorami haseł słownikowych.

RED. — Współpraca ta zawarta w 1976 r. trwała ok. 10 lat. Obecnie dostęp do źródeł w bibliotekach Wilna, Lwowa, Mińska, Petersburga jest dużo łatwiejszy. Jest jeszcze do przygotowania tom 4, który obejmie towarzystwa polonijne; będzie to bardzo trudne zadanie dla biblioteki. Być może trzeba będzie poszukać kooperantów i sponsorów.

¹³ Por. poz. 41 w bibliografii prac L. Łosia.

¹⁴ *Tamże*.

¹⁵ *Słownik polskich towarzystw naukowych*. T. 2 cz. 1-2. Warszawa 1990-1994.

L. Ł. — Reaktywowane w 1980 r. Towarzystwo Naukowe Warszawskie było zainteresowane zbiorami bibliotecznymi dawnego TNW, znajdującymi się w Bibliotece PAN w Warszawie. Czy nadal podtrzymują te roszczenia?

RED. — Z tego co nam wiadomo, Komisja Biblioteczna Towarzystwa interesowała się głównie dubletami b. biblioteki TNW. Obecnie Towarzystwo tworzy niewielką bibliotekę typu podręcznego, głównie z uwagi na brak odpowiednich pomieszczeń.

Lata pracy Pana Doktora na stanowisku dyrektora Biblioteki PAN w Warszawie to chyba okres najszerzej, wielopłaszczyznowej Pańskiej działalności w zakresie bibliotekarstwa. Mówiliśmy już wcześniej o funkcjach przez Pana pełnionych. Należałoby jeszcze wspomnieć o działalności Pana Doktora na stanowisku sekretarza generalnego SBP w okresie od 30.09.1979 do 10.05.1981 r. W *Przeglądzie* znajduje się źródłowa dokumentacja działalności SBP, także okresu, w którym pełnił Pan tę funkcję, ale ze względu na czytelników tego wywiadu — zwłaszcza młodszych — prosimy, by zechciał Pan powiedzieć coś o swej pracy na tym stanowisku.

L. Ł. — Myślę, że zainteresowani dziejami Stowarzyszenia będą musieli sięgnąć do sprawozdań, które znajdują się w Waszym kwartalniku, do Komunikatów ZG SBP, wreszcie do publikacji, jakie ukazywały się w innych czasopismach. Same daty otwierające i zamykające moją działalność jako sekretarza generalnego SBP wskazują, że był to okres szczególny w życiu całego społeczeństwa, a więc i naszej organizacji zawodowej. Kadencja była skrócona prawie o połowę, a działalność musi być charakteryzowana z uwzględnieniem sytuacji, która znalazła swój wyraz i krytyczną ocenę w czasie VIII Zjazdu Bibliotekarzy Polskich w Poznaniu, obradującego w dn. 25-27.09. 1980 r., świeżo po podpisaniu porozumień sierpniowych w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu. Był to zjazd naukowy zwołany w 100 rocznicę Towarzystwa Czytelni Ludowych pod hasłem „Biblioteki dla wszystkich”¹⁶. Sytuacja polityczna panująca wówczas w kraju sprawiła, że poza problematyką naukową przedstawioną w referatach i komunikatach zjazd stał się okazją do dyskusji i wysuwania wniosków i postulatów dotyczących aktualnych szeroko pojętych zagadnień książki, kultury i nauki, bibliotek, ich kadry kierowniczej, zawodu bibliotekarskiego, warunków pracy bibliotekarzy, wreszcie samego Stowarzyszenia.

Zjazd stanowił początek drugiej części kadencji, natomiast na jej początku działalność nasza wynikała z uchwały zjazdu kaliskiego i była uwarunkowana istniejącą wówczas sytuacją polityczną, społeczną, kulturalną i naukową. Zarząd Główny SBP zabiegał o realizację wniosków i postulatów zgłoszonych w Kaliszu¹⁷, które zostały przedstawione kierownikom poszczególnych resortów i urzędów centralnych. Celem naszym było doprowadzenie do nadania *Programowi rozwoju bibliotekarstwa polskiego do 1990 r.*¹⁸ rangi obowiązujące-

¹⁶ *Biblioteki dla wszystkich*. VIII Zjazd Bibliotekarzy Polskich. Poznań, 25-27 września 1980. „Prz. Bibl.” 1981 z. 3/4 s. 297-420.

¹⁷ *Krajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (Kalisz, 28-29 września 1979)*. „Prz. Bibl.” 1980 z. 2 s. 165-212.

¹⁸ *Państwowa Rada Biblioteczna przy Ministrze Kultury i Sztuki*. Warszawa 1977.

go dokumentu państwowego na mocy odpowiedniej uchwały rządowej, gdyż miał on wciąż charakter jedynie teoretyczny, bez szans na realizację. Wiele pracy i środków poświęciliśmy przygotowaniu zjazdu poznańskiego. W trakcie prac przygotowawczych wystąpiły wątpliwości, czy nie należy go odłożyć, za czym ja się opowiadałem, ostatecznie jednak uznano, że prace przygotowawcze są zbyt zaawansowane, aby zrezygnować z tego zjazdu.

Tak więc zjazd stanowił cezurę pomiędzy dwiema różniącymi się programowo częściami tej skróconej kadencji. Ta druga część związana była z odnową wszystkich sfer naszego życia narodowego, do czego oczywiście aktywnie włączyli się i bibliotekarze, działając w nowo powstałych związkach zawodowych i uczestnicząc w dokonujących się przemianach w instytucjach macierzystych swoich bibliotek.

Zarząd Główny Stowarzyszenia uznał, że powinno ono nadal pozostać organizacją fachową i naukową, a nie przekształcić się w związek zawodowy, bo i takie pomysły były zgłaszane. Natomiast szeroko współdziałaliśmy ze wszystkimi związkami zawodowymi, do których należeli bibliotekarze. Bardzo istotne było nawiązanie przez nas ścisłej współpracy ze związkami twórczymi i naukowymi w kraju, uczestniczyliśmy czynnie w pracach Komitetu Porozumiewawczego Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych.

Dyskusja na zjeździe poznańskim nie zadowoliła jednak środowiska, a zjazd nie mógł być przedłużony z powodu trudności organizacyjnych (na dzień 28.09.1980 r. zapowiedziano bowiem strajk gastronomii i hotelarstwa w Poznaniu). Aby dać szansę wszystkim naszym członkom udziału w kontynuowaniu dyskusji, zaproponowaliśmy okęgóm zebranie i nadesłanie do 10.11.1980 r. wszelkich wniosków i postulatów dotyczących rozmaitych spraw naszego środowiska i naszej działalności zawodowej, zobowiązując się do zorganizowania następnej dobrze przygotowanej ogólnokrajowej narady lub zjazdu bibliotekarzy. Napłynęło takich wniosków 1663, często powtarzających się, ale nierzadko wykluczających się wzajemnie, wśród nich były domagające się zwołania nadzwyczajnego zjazdu delegatów SBP. W świetle obowiązującego wówczas statutu nie było to możliwe, w rezultacie zwołano Krajowy Zjazd Delegatów SBP w trybie nadzwyczajnym, który odbył się w Warszawie dn. 11-13.05.1981 r. Przygotowaliśmy na ten zjazd referat na temat propozycji programowych Stowarzyszenia wynikających z nadesłanych wniosków oraz oczywiście sprawozdanie z naszej działalności. Dyskusja na zjeździe była burzliwa — co zrozumiałe — ale niektórzy delegaci stworzyli atmosferę odbiegającą od takiej, jaka winna charakteryzować organizacje samorządne, o starej tradycji, skupiające ludzi służących dobru wspólnemu, pracujących społecznie w dziedzinie kultury i nauki. I co dziwniejsze, że wśród najbardziej krytykujących byli koledzy, którzy czynnie uczestniczyli i to przez wiele lat w naszym życiu zawodowym i organizacyjnym, natomiast za wszystko, co złe w zawodzie i organizacji próbowali obciążyć jedynie i przede wszystkim członków zarządu tej nietypowej, skróconej kadencji. Mówię o tym, bo w protokole ze zjazdu znalazł się mój postulat pod adresem Głównego Sądu

Koleżeńskiego o opracowanie kodeksu dobrych obyczajów bibliotekarstwa polskiego. Wniosek ten i dzisiaj uznaję za uzasadniony, co nie oznacza, że atmosfera na zjeździe przesłoniła mi wspomnienia o bardzo dobrze układającej się współpracy ze znakomitymi przedstawicielami naszego zawodu, z różnych rodzajów bibliotek i z różnych ośrodków w kraju.

Praca w Stowarzyszeniu poszerzyła moją znajomość problematyki bibliotekarskiej, przedtem miałem do czynienia w zasadzie z książką i bibliotekami naukowymi, natomiast poprzez pracę w Zarządzie Głównym SBP wszedłem w problemy bibliotek publicznych, szkolnych, szpitalnych, związkowych, muzycznych — pracowali tam wspaniali, ofiarni ludzie całym sercem oddani swoim czytelnikom.

RED. — Bardzo owocna i wielostronna była działalność Pana Doktora w zakresie księgarstwa naukowego, polskiego bibliotekarstwa, edytorstwa; na każdym odcinku pozostawił Pan trwałe ślad. Większość prac przez Pana rozpoczętych lub prowadzonych jest kontynuowana; w sposób znaczący przyczynił się Pan do zachowania i rozwoju bibliotek naukowych jako warsztatów pracy naukowej dla badaczy różnych specjalności oraz jako pomników kultury narodowej. Pozostawił Pan też najlepsze wspomnienia wśród bibliotekarzy. Wielka szkoda, że nie napisał Pan wspomnień, które objęłyby okres po powrocie z łagrów sowieckich, byłoby to bowiem znakomite źródło do dziejów nie tylko bibliotek, ale również naszego życia naukowego.

Dziękujemy Panu Doktorowi za przekazany do zbiorów Biblioteki egzemplarz 2 wydania Pańskich wspomnień *Drugi brzeg Oki*.

L. Ł. — Rzeczywiście, moja praca zawodowa związana z bibliotekarstwem zamyka się w pewnej cezurze czasowej, a mianowicie rozpocząłem ją w okresie odwilży po Polskim Październiku (dzięki której zresztą wróciłem do Polski w wigilię Świąt Bożego Narodzenia 1956 r.), a zakończyłem po powstaniu nowej fali rewolucyjnej lat 1980-1981, która — w niezbyt odległej perspektywie — doprowadziła do odzyskania suwerenności państwowej.

RED. — Jeszcze raz serdecznie dziękujemy Panu Doktorowi za udzielony wywiad, a korzystając z okazji pozwalamy sobie złożyć najlepsze życzenia dla Pana osobiście i dla Pańskiej Małżonki.

Wywiad przeprowadziły i opracowały:
Barbara Sordylowa i Romana Steczowicz

Osobami towarzyszącymi w trakcie rozmowy były: p. doc. dr Aniela Dziewulska-Łosiowa, autorka wspomnień z łagrów sowieckich pt. *Konwój strzela bez uprzedzenia* (Białystok 1994) oraz mgr Joanna Kurjata, st. kustosz w Bibliotece PAN w Warszawie.

ŻYCIORYS DRA LEONA ŁOSIA

Leon Łoś urodził się 2.09.1915 r. w Petersburgu jako syn Tymoteusza pochodzącego z polskiej rodziny kresowej o tradycjach patriotycznych i niepodległościowych. Po ukończeniu studiów na

Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Petersburskiego, gdzie był uczniem prof. Jana Baudouin de Courtenay, ojciec Leona pozostał w Rosji i pracował na stanowisku dyrektora gimnazjum; po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wrócił do Ojczyzny z żoną Aleksandrą i dwojgiem dzieci i zamieszkał w rodzinnej Antoninie, w gminie Kamieniec Litewski na terenie województwa poleskiego.

Leon Łoś w 1934 r. ukończył szkołę średnią, a w czerwcu 1938 r. Wydział Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Następnie podjął pracę jako aplikant Sądu Grodzkiego i Okręgowego w Wilnie, którą wkrótce zmienił na zatrudnienie w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku.

Okres wojny i okupacji, l. 1939-1944, spędził w Białymstoku, w 1939 r. z racji swych obowiązków w Biurze Wojskowym reklamowany od służby liniowej. Podczas okupacji niemieckiej był zastępcą szefa Biura Informacji i Propagandy w Sztabie AK Okręgu Białostockiego (pseudonim Agrest). Był twórcą i redaktorem tygodnika *Informacja*, jednego z dwóch tytułów wydawanych przez BIP AK Okręgu Białostockiego. Nakład tygodnika systematycznie wzrastał: w czerwcu 1942 r. wynosił 1000 egz., później osiągnął liczbę 1500, a nawet 2000 egz. Kolportowano to pismo w Białymstoku, Sokółce, Grodnie i Wołkowysku. Redakcja miała 3 punkty nasłuchowe, m.in. w redakcji gadzinówki *Nowego Kuriera Białostockiego* i w sali gimnastycznej gestapo. Mimo wywiadu i śledztwa gestapo *Informacja* była wydawana i kolportowana przez cały okres okupacji niemieckiej.

Leon Łoś był organizatorem i uczestnikiem udanej akcji uprowadzenia z więzienia gestapo w Białymstoku w nocy z 31.10 na 1.11.1942 r. członków Komendy Okręgu AK aresztowanych w dn. 20.10 tegoż roku. Jako uczestnik akcji „Burza”, został ranny w czasie bombardowania Białegostoku na przełomie czerwca i lipca 1944 r., co wyłączyło go z uczestnictwa w dalszych walkach prowadzonych przez AK.

Zatrzymany 27.10.1944 r. na rynku Kościuszki w Białymstoku, następnie przesłuchiwany w siedzibie kontrwywiadu radzieckiego Smiersz, w nocy z 7 na 8 listopada tegoż roku został wywieziony w głąb Związku Radzieckiego. Świadkiem pierwszych przesłuchań po zatrzymaniu był ówczesny wojewoda białostocki Jerzy Sztachelski, który, niestety, nie podjął żadnej próby pomocy zatrzymanemu.

Na terenie ZSRR przebywał do 23.12.1956 r., najpierw jako internowany (do 25.10.1951 r.), następnie (do 20.12.1956 r.) jako skazany wyrokiem trybunału wojskowego, w następujących obozach: Ostaszków, Riazan-Diagilewo, Borowicze-Kowanka, Brześć, Homel, Orsza, Ken-gir-Dieżkazgan, Karabas-Dolinka, Moskwa-Krasnogorsk, Kijów-Darnica, Tajszet-Czuna, Po-ćma-Bykowo-Brześć.

We wrześniu 1947 r. z jednym z kolegów podjął próbę ucieczki z obozu w Borowiczach-Kowance i poprzez Moskwę, dzięki pomocy zamieszkałych tam krewnych, dotarł aż do rodziców do Antoniny; następnie udało mu się nawet przekroczyć granicę z Polską w rejonie Puszczy Białowieskiej, ale ujęto go w pasie przygranicznym i przekazano radzieckim wojskom pogranicznym. W 1952 r. wyrokiem Trybunału Wojennego Wojsk MWD w Kijowie skazany został na karę śmierci, którą zamieniono na 25 lat pozbawienia wolności. Brak możliwości kontaktu z rodziną spowodował, że w Polsce sądownie uznany został za zmarłego.

Do kraju wrócił 23.12.1956 r. na podstawie decyzji Komisji Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z dn. 30.08.1956 r. o przedterminowym zwolnieniu od odbywania kary w ramach repatriacji. Jeszcze prawie rok, bo aż do 12.12.1957 r., musiał czekać na formalne powiadomienie władz polskich przez władze radzieckie, że został zwolniony jako niesłusznie skazany oraz zrehabilitowany.

Po powrocie do kraju od 2.03.1957 r. pracował w Polskiej Akademii Nauk, najpierw w Ośrodku Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN, następnie w Biurze Wydawnictw i Bibliotek (1.04.1969-31.08.1975) na stanowisku głównego specjalisty ds. bibliotek; wreszcie od 1.09.1975 r. do 31.03.1981 r. na stanowisku dyrektora Biblioteki PAN w Warszawie. W maju 1975 r. uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego, złożył także egzamin na bibliotekarza dyplomowanego.

Uczestniczył w ogólnokrajowych pracach w zakresie bibliotekarstwa i informacji naukowej jako ekspert i członek: Państwowej Rady Bibliotecznej przy Ministrze Kultury i Sztuki (członek

Prezydium Rady, przewodniczący Sekcji ds. Zbiorów, członek Sekcji ds. Informacji Naukowej; Komitetu Redakcyjnego (1972-1977), redakcji (1978-1985) i Rady Redakcyjnej (1978-1990) *Przeglądu Bibliotecznego*; sekretarz Podsekcji Dokumentacji i Informacji Naukowej Komitetu Organizacyjnego II Kongresu Nauki Polskiej (1972-1973); Rady Koordynacyjnej Systemu Informacji w Naukach Społecznych w Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej. Był członkiem rad naukowych: Biblioteki PAN w Warszawie w 5 kolejnych kadencjach w l. 1975-1989; Archiwum PAN; Ośrodka Informacji Naukowej PAN.

Brał czynny udział w pracach organizacji i stowarzyszeń zawodowych: Stowarzyszenia Księgarzy Polskich od 1958 r.; Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich od 1970 r. (sekretarz generalny Zarządu Głównego SBP w l. 1979-1981, członek Komisji Wydawniczej ZG SBP w l. 1981-1985); Komitetu Naukoznawstwa PAN w l. 1978-1981; Stowarzyszenia Tłumaczy Polskich od 1982 r.; ZBoWiD-u od 1958 r. (członek Zarządu Koła w PAN od 1970 r.). Był także ławnikiem Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, a w 1983 r. został przewodniczącym Rady Ławniczej w tym Sądzie.

Leon Łoś został uhonorowany odznaczeniami cywilnymi i wojskowymi (krajowymi i Rządu Polskiego w Londynie): Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1980); Złotą Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Warszawy” (1973); Odznaką „Zasłużonego Działacza Kultury” (1975); Honorową Odznaką SBP; Medalem Wojska nadanym przez Ministerstwo Obrony Narodowej Rządu Londyńskiego — trzykrotnie (1948); Krzyżem Walecznych — dwukrotnie (1967); Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami (1967); Krzyżem Armii Krajowej ustanowionym dn. 1.08.1966 r. przez dowódcę AK gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego dla upamiętnienia wysiłku żołnierza Polski Podziemnej w l. 1939-1945 — dwukrotnie (Londyn 1972, Londyn 1988); Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari (1974).

Romana Steczowicz

BIBLIOGRAFIA PRAC DRA LEONA ŁOSIA

1966

1. Wymiana zagraniczna wydawnictw naukowych PAN. *Księgarz* 1966 R. 10 nr 3 s. 33-37.

1968

2. Efektywność zagranicznej wymiany wydawnictw PAN. *Prz. Bibl.* 1968 R. 36 z. 3/4 s. 301-320.
3. Wymiana zagraniczna wydawnictw naukowych i niektóre aspekty jej efektywności w PAN. *Nauka Pol.* 1968 R. 16 nr 1 s. 77-91.

1970

4. Problemy międzynarodowej wymiany wydawnictw Polskiej Akademii Nauk. Wrocław 1970, 146 s. (Współaut. J. Radożycki).

1971

5. [Red.] Materiały biblioteczne z konferencji organizowanych w latach 1963-1968 przez Biuro Wydawnictw i Bibliotek PAN. Kom. red. Zbigniew Jabłoński, Leon Łoś, Franciszek Pajączkowski. Wrocław 1971, 348 s.
6. Wymiana zagraniczna wydawnictw naukowych — stan i potrzeba jej koordynacji w Polskiej Akademii Nauk. W: Materiały biblioteczne z konferencji organizowanych w latach 1963-1968 przez Biuro Wydawnictw i Bibliotek PAN. Wrocław 1971 s. 89-102.

1972

7. Biblioteki Polskiej Akademii Nauk. *Prz. Bibl.* 1972 R. 40 z. 2 s. 145-163.
8. [Red.] Konwencja [UNESCO] dotycząca międzynarodowej wymiany wydawnictw. *Prz. Bibl.* 1972 R. 40 z. 1 s. 113-118.
9. [Red.] Konwencja [UNESCO] dotycząca międzypaństwowej wymiany wydawnictw urzędowych i dokumentów rządowych. *Prz. Bibl.* 1972 R. 40 z. 1 s. 118-123.

10. Konwencje UNESCO w sprawie międzynarodowej wymiany wydawnictw. [Omówienie]. *Prz. Bibl.* 1972 R. 40 z. 1 s. 72-77.

11. Z działalności bibliotek Polskiej Akademii Nauk. *Prz. Bibl.* 1972 R. 40 z. 3/4 s. 307-309.

12. Z prac Podsekcji Dokumentacji i Informacji Naukowej Komitetu Organizacyjnego II Kongresu Nauki Polskiej. *Prz. Bibl.* 1972 R. 40 z. 3/4 s. 305-307.

1973

13. Biblioteki Polskiej Akademii Nauk. Zarys kształtowania sieci i stan aktualny. Wrocław 1973, 247 s.

14. II Kongres Nauki Polskiej. Z prac Podsekcji Informacji i Dokumentacji Naukowej. *Prz. Bibl.* 1973 R. 41 z. 4 s. 477-485.

15. Perspektywy rozwoju wymiany wydawnictw naukowych i fachowych z zagranicą i jej miejsce w systemie informacji naukowej w PRL. *Rocz. Bibl.* 1973 R. 17 z. 1/2 s. 367-396.

16. Z działalności bibliotecznej Polskiej Akademii Nauk w 1972 roku. *Prz. Bibl.* 1973 R. 41 z. 3 s. 331-345.

1974

17. II Kongres Nauki Polskiej 26-29 VI 1973. Informacja. *Inf. Bibl.* 1974 s. 118-129.

18. Z działalności bibliotecznej Polskiej Akademii Nauk w 1973 roku. *Prz. Bibl.* 1974 R. 42 z. 3 s. 297-310.

1975

19. Biblioteki Polskiej Akademii Nauk. *Inf. Bibl.* 1975 s. 115-159.

20. Z działalności bibliotecznej Polskiej Akademii Nauk w 1974 roku. *Prz. Bibl.* 1975 R. 43 z. 3 s. 261-267.

1976

21. Biblioteki towarzystw naukowych dotowanych przez Polską Akademię Nauk. *Inf. Bibl.* 1976 s. 100-111.

22. Komisja ds. Bibliotek, Informacji Naukowej i Archiwów PAN. *Inf. Bibl.* 1976 s. 85-87.

23. Niektóre aspekty organizacji informacji naukowej w placówkach naukowych Polskiej Akademii Nauk. *Nauka Pol.* 1976 R. 24 nr 5 s. 70-78.

24. Potencjał bibliotek Polskiej Akademii Nauk w zakresie informacji naukowej. *Nauka Pol.* 1976 R. 24 nr 3 s. 58-72.

25. Uwagi o stanie informacji naukowej w bibliotekach Polskiej Akademii Nauk. *Rocz. Bibl.* 1976 R. 20 z. 1/2 s. 291-329.

1978

26. Biblioteka PAN w Warszawie w 1977 r. *Prz. Bibl.* 1978 R. 46 z. 3 s. 329-336.

27. Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Warszawie w 25-lecie istnienia Akademii. *Nauka Pol.* 1978 R. 26 nr 1/2 s. 87-105.

28. Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Warszawie w 25-lecie istnienia Akademii. *Prz. Bibl.* 1978 R. 46 z. 1 s. 25-42.

29. Biblioteka Pol'skoj Akademii Nauk v Varšave i ee naučnoissledovatel'skaja i informacionnaja dejatel'nost. W: *Effektivnost' informacionno-bibliografičeskoj dejatel'nosti Bibliotek AN SSSR i AN Sojuznych Respublik.* Moskwa 1978 s. 51-90.

30. [Głos w dyskusji]: Biblioteki naukowe Warszawy. *Kron. Warsz.* 1978 nr 2/34 s. 43-45.

1979

31. Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Warszawie w 1978 r. *Prz. Bibl.* 1979 R. 47 z. 3 s. 341-347.

32. Sotrudničestvo akademičeskich bibliotek s organami i učreždenijami naučnoj informacii v Pol'she. Sofija 1979, 10 k. Simpozium akademičeskich bibliotek socialističeskich stran po problemam naučno-informacionnogo obsluživanija, 15.

1980

33. Biblioteka PAN w Warszawie w 1979 r. *Prz. Bibl.* 1980 R. 48 z. 3 s. 309-315.

34. Biblioteki naukowe. Wrocław 1980, 178 s. Książki o Książce.

1984

35. [Tł. z ros.] Elkonin D. B.: *Psychologia zabawy.* Warszawa 1984, XX, 402 s.

36. Tajne nauczanie w stolicy i na terenie województwa warszawskiego podczas II wojny światowej. Konkurs Grupy Zbowedowskiego Działania przy Polskiej Akademii Nauk w 1974 roku. W: Materiały i dokumenty do dziejów nauki polskiej w czasie II wojny światowej. 2. Wrocław 1984 s. 7-22.

1988

37. Agrest Leon [pseud.]: Drugi brzeg Oki. T. 1-3. Warszawa 1988, 230+233+271 s.

1989

38. Drugi brzeg Oki. Paris 1989, 467 s.

Udział w dziełach wielotomowych i wydawnictwach ciągłych

39. Materiały i dokumenty do dziejów nauki polskiej w czasie II wojny światowej. Pod red. Zygmunta Kolankowskiego i Leona Łosia. [Cz.] 1-3. Wrocław 1980-1987, 124+175+226 s.

40. *Przegląd Biblioteczny* 1972-1990. Członek: Komitetu Redakcyjnego 1972-1977, Redakcji 1978-1985, Rady Redakcyjnej 1978-1990.

41. Słownik polskich towarzystw naukowych. Red. nauk. Leon Łoś. T. 1, 3. Wrocław 1978-1982, 550+605 s.

Ponadto tłumaczenia z jęz. rosyjskiego i na jęz. rosyjski dla czasopism pedagogicznych i psychologicznych.

Oprac. Romana Steczowicz

Maszynopis wpłynął do redakcji 4 września 1995

Z okazji 80 rocznicy urodzin dra Leona Łosia, dyrektor Biblioteki PAN w Warszawie przesłała do Jubilata następujący list.

Szanowny i drogi Jubilationie.

Z okazji 80-lecia Urodzin Pana Doktora pozwalam sobie w imieniu Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie oraz własnym złożyć Szanownemu i Drogiemu Panu Dyrektorowi najlepsze życzenia zdrowia, satysfakcji z czynnego, pracowitego i pełnego osiągnięć życia, a także wszelkiej pomyślności na dalsze lata.

W Bibliotece PAN w Warszawie, którą Pan Dyrektor kierował w latach 1975-1981, pozostaje żywa pamięć Pańskich dokonań, energii oraz życzliwości dla każdego pracownika.

Mimo pogmatwanych przez wojnę losów i ciężkich doświadczeń powojennych potrafił Pan zachować to, co najważniejsze — wiarę w człowieka. Choć zawiązał się Pan z zawodem bibliotekarskim już jako człowiek w pełni dojrzały, to i tak dzięki swojej pracowitości i zaangażowaniu pozostawił Pan na tej drodze trwałe osiągnięcia.

Proszę przyjąć od zespołu pracowników Biblioteki wyrazy uszanowania i serdeczne pozdrowienia.

Dyrektor doc. dr hab. Barbara Sordylowa

Warszawa, 2 września 1995 r.

MICHAEL GORMAN

PRZYSZŁOŚĆ BIBLIOTEKI AKADEMICKIEJ¹

Rola biblioteki uniwersyteckiej. Wartość dobrze zorganizowanych księgozbiorów i usług. Biblioteka jako miejsce. Biblioteka w kontekście kampusu. Pięć nowych praw bibliotekarstwa

UWAGI WSTĘPNE

Chciałbym zacząć od omówienia pewnych spraw istotnych dla biblioteki uniwersyteckiej. Przeważająca część z tego, co mam do powiedzenia daje się — mam nadzieję — zastosować do wszystkich bibliotek akademickich i ogólnie do bibliotekarstwa, ale chciałbym poświęcić trochę czasu sprawom biblioteki, którą znam najlepiej, to znaczy takiej, która służy uniwersytetowi. Jest bowiem łatwo w całym ferworze futurologicznym stracić z oczu pewne podstawowe sprawy, których my, jako bibliotekarze akademicy, musimy pilnować i których muszą pilnować uniwersytety i kolegia.

Zacznę od określenia tego, co uważam za najważniejszą misję uniwersytetu. Tą istotną misją jest przekazywanie wiedzy i informacji studentom, aby umożliwić im produktywnie i satysfakcjonujące życie. Inne cele i programy wynikają z tego głównego zadania; są to rzeczy tak ważne, jak tworzenie nowej wiedzy w instytucjach badawczych czy też usługi dla potrzeb lokalnych lub regionalnych oraz tak mało ważne, jak programy atletyczne. Jednakże wydaje mi się, że umożliwienie studentom edukacji, tego doświadczenia przekształcającego ich życie jest warunkiem sine qua non istnienia uniwersytetu.

Istnieją dwa podstawowe środki, przy pomocy których uniwersytet wykonuje swoją misję:

— po pierwsze — przez ludzkie, wzajemne oddziaływanie nauczyciela i studenta, podczas którego wiedza i informacja jest przekazywana, analizowana, dyskutowana i włączana w szersze tło;

— po drugie — przez zapewnienie dostępu i przewodnictwa w korzystaniu z wiedzy i informacji zapisanej we wszystkich możliwych formach, we wszystkich epokach i kulturach.

¹ Przekład wykładu wygłoszonego w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Gdańskiego w dn. 26.05.1995 r. przez prof. M. Gormana (dziekana Służb Bibliotecznych w California State University w Fresno).

Te dwa wymienione środki są na ogół określane odpowiednio terminami „sala wykładowa” i „biblioteka”. Na obydwu wywierają głęboki wpływ i wywołują duże zmiany nowe technologie, jakkolwiek fundamentalne cele i zadania obydwu pozostają te same. W mojej opinii nauczanie i usługi biblioteczne są określającymi i uzupełniającymi się cechami charakterystycznymi instytucji wyższego nauczania. Można sobie wyobrazić uniwersytet polegający tylko na nauczaniu i usługach bibliotecznych, natomiast niemożliwe jest wyobrażenie sobie uniwersytetu bez obydwu tych elementów. Zajmujemy się zatem poważną sprawą i wypada, abyśmy ją traktowali poważnie.

BIBLIOTEKI WIRTUALNE

Wiedza i informacja są przekazywane w słownej, cyfrowej i graficznej postaci. Każda z nich może być zapisywana w rozmaitych formach. Szerokie kategorie zapisu wiedzy i informacji sięgają od druku (książki, czasopisma, mapy, nuty itp.) do zapisów dźwięku, do filmu i wideo, do różnego rodzaju elektronicznych nośników informacji. Poszczególne media uzupełniają i wspomagają się nawzajem, a zarówno istniejąca, jak i przyszła biblioteka musi przyjąć ekspansywny punkt widzenia, przewidując zbiory i usługi biblioteczne z pełnym wykorzystaniem wszystkich form komunikowania, i być świadoma walorów i ograniczeń każdego z mediów. Inny jest pogląd futurologów, którzy proponują zamianę realnych bibliotek na coś, co jest nazywane „biblioteką wirtualną”. Przytaczam dwa cytaty z amerykańskich konferencji bibliotekarskich, jakie odbyły się niedawno: „W Internecie istnieje bogactwo informacji naukowej. Jednakże znalezienie i zrozumienie tej informacji pozostaje problemem”. „Biblioteki przyszłości kształtowane są wokół wizji, która kiedyś wydawała się »futurystyczna«. Bibliotekarze, zasoby Internetu i biblioteki cyfrowe zostaną sprzężone w sieć ludzkich i elektronicznych zasobów...”. Tak..., być może. Pierwsze z cytowanych stwierdzeń ma przynajmniej tę zaletę, że jest uczciwe. Przyznaje się w nim, że problem zlokalizowania „informacji” w chaosie, który nazywany jest Internetem, nie jest łatwy do rozwiązania. Ponadto „informacja”, którą uda się nam zlokalizować, w większości przypadków, będzie pozbawiona proveniencji, autoryzacji, organizacji, kompletności i innych atrybutów, których zwykliśmy oczekiwać od zapisów wiedzy, informacji i danych. Drugi przytaczany cytat stwierdza z dużą dozą pewności coś, co nie ma poparcia w faktach i jest nie do utrzymania jako idea. Opiera się na założeniu, że stwierdzenie powtarzane wielokrotnie z dużą pewnością siebie musi się okazać prawdziwe. Jest wiele powodów, dla których to zjawisko ma miejsce, ale chciałbym się raczej skoncentrować na problemie wyszukiwania i używania zasobów Internetu.

Sieć Internet jest porównywana do olbrzymiego składu książek używanych (lub też — ośmieli się ktoś powiedzieć — biblioteki), w którym wszystkie książki zostały złożone bezładnie po obdarciu ich z okładek, indeksów i karty tytułowej. Znaleźliby się może ludzie — amatorzy przypadkowych odkryć

— którzy z przyjemnością spędziliby całe godziny w tej zniszczonej przez barbarzyńców bibliotece w poszukiwaniu znaczących fragmentów tekstu lub ilustracji, nie troszcząc się o to, skąd one pochodzą lub też o to, jakiego to umysłu ludzkiego są tworem. Przy odrobinie szczęścia można by znaleźć w podartych kartach ślady, które mogłyby prowadzić poszukiwaczy do odkrycia jakiegoś sensu w ich znalezisku. „Net-surfer” poruszający się w sieci elektronicznej ma oczywiście znacznie lepszą zabawę. Dodatkową atrakcją jest tu możliwość dodawania, usuwania, zmieniania, zniekształcania i dowolnego manipulowania znalezioną „informacją” przed wysłaniem jej z powrotem do chaosu po to, aby sprawić przyjemność innym poszukiwaczom.

Trudno musi być futurologowi, który wierzy w sprzężenie ludzkich i elektronicznych zasobów, pogodzić się z faktem, że człowiek przed-elektroniczny — zwłaszcza istoty ludzkie zwane pisarzami, wydawcami, bibliotekarzami — wymyśliły skomplikowane i wysoce efektywne metody lokalizowania, identyfikowania i wykorzystania kompleksowych zasobów zapisanej wiedzy, informacji i danych. Jeszcze trudniej musi być futurologowi (takiemu, który musi oczerniać teraźniejszość, aby usprawiedliwić swoją wizję przyszłości) zaakceptować fakt, że te stare metody są przyjazne użytkownikowi i mało kosztowne. Na te metody składają się takie elementy, jak: kompozycja wydawnicza książek i czasopism (spisy treści, tytuły rozdziałów czy też artykułów, żywa pagina, numeracja stronic, tytuły działów, indeksy itd.); katalogi online i inne bazy danych bibliograficznych; indeksy i abstrakty artykułów i wydawnictw ciągłych; schematy klasyfikacyjne; listy haseł przedmiotowych oraz pełna poświęcenia i dyscypliny praca katalogujących, bibliografów i innych twórców zbiorów bibliograficznych. Jest dzisiaj możliwe udanie się do dużej biblioteki naukowej posiadającej miliony woluminów i zlokalizowanie żadanego tekstu lub też części tekstu w ciągu kilku minut. To zwykle, codzienne wydarzenie, w wyniku którego udostępniony zostaje tekst wysokiej jakości czy też może obraz graficzny o ustalonej proveniencji i natychmiast gotowy do wykorzystania.

Możliwe jest dla nas zachowanie najlepszego z tego, co już posiadamy, a jednocześnie zastosowanie techniki kontroli bibliograficznej (w czym bibliotekarze są znakomicie wykwalifikowani) do chaotycznej sieci. Wyobraźmy sobie czasy, kiedy można będzie korzystać z dobrze zorganizowanej prawdziwej biblioteki a jednocześnie uzyskać dostęp do zasobów elektronicznych, łatwych do zlokalizowania, zidentyfikowania i wykorzystania tak samo, jak dobrze zorganizowany księgozbiór. Wiem, że to rozczarowałoby tych, którzy uczynili swoim powołaniem swobodne „żeglowanie” po sieci jako alternatywę życia, ale trudno! Przecież nawet Kalifornia nie istnieje tylko po to, aby zaspokajać życzenia amatorów surfingu oceanicznego. Niech inni żeglują na „trzeciej fali”² bibliotek wirtualnych i „wirtualnej rzeczywistości”, ale reszta z nas ma do przeżycia prawdziwe życie, w którym korzystać będzie z dobrodziejstw szybkiego i skutecznego dostępu do zapisanej wiedzy i informacji we

² A. Toffler: *Trzecia fala*. Warszawa 1986.

wszystkich istniejących postaciach. Zadaniem prawdziwej biblioteki przyszłości jest kontynuacja dobrze zorganizowanych księgozbiorów i usług przy jednoczesnym zastosowaniu umiejętności organizacyjnych dla oczyszczenia elektronicznej dżungli dla przyszłych poszukiwaczy wiedzy i prawdy.

BIBLIOTEKA JAKO MIEJSCE

Zaczadzeni przez opium marzeń „pełno-cyfrowych” futurologów niektórzy administratorzy uniwersytetów uwierzyli, że biblioteka jako miejsce zniknie. Co za radość! Żadnych kosztownych budynków, wielokilometrowych kosztownych regałów, żadnych zakurzonych książek i jeszcze bardziej zakurzonych bibliotekarzy — tylko cichy, swobodny spokój biblioteki wirtualnej i dużo gotowych do wynajęcia nieruchomości kampusowych. Podobne złudzenia wystąpiły we wczesnym okresie pojawienia się „nauki na odległość”, kiedy to mówiono o wirtualnych salach wykładowych z wirtualnymi nauczycielami akademickimi i wirtualnymi studentami; wtedy to kampusy miały się również okazać zupełnie niepotrzebne. Krańcowy redukcjonizm! Myślę, że od tego czasu posunęliśmy się naprzód i racjonalność powróciła do dyskusji nad obydwu tematami. Wierzę bardzo głęboko, że i w XXI w. będą istniały fizycznie biblioteki uniwersyteckie i że będą one dalekie od pustych, rozsypujących się zabytków minionej epoki, tak jak to przepowiadali futurologi.

BIBLIOTEKA W KONTEKŚCIE KAMPUSU

Coraz częściej usługi i programy bibliotek akademickich zazębiają się z działaniami innych jednostek na kampusie. To zazębianie się nie jest ani tak duże, ani tak znaczące, jak się wielu zdaje, ale jest czymś co świadomi administratorzy powinni brać pod uwagę. Zadaniem stojącym przed każdym uniwersytetem jest stworzenie organizacyjnych i strukturalnych procedur — wykorzystujących zasoby biblioteki, media dydaktyczne, komputery, księgarnie itp., przy pomocy wszystkich osiągalnych technologii i nośników dla zapewnienia dostępu do zapisanej wiedzy i informacji — oraz zapewnienie usług, które pomagają w ich wykorzystaniu. Mam własne opinie na temat problemów organizacyjnych, ale nigdy nie dawałbym nikomu recepty na gotowe rozwiązania, zdając sobie sprawę, że każdy uniwersytet ma najlepsze dane, aby określić najbardziej efektywny sposób wypełniania swojego programu przekazywania wiedzy i informacji.

Według mojej opinii — cokolwiek jest ona warta — zaczyna działać fałszywy redukcjonizm, kiedy to uniwersytety pozwalają na rozpad swoich bibliotek, centrów komputerowych, usług w zakresie mediów dydaktycznych itp., po to, aby stworzyć z nich wspólną jednostkę organizacyjną. Twierdzenie, że ponieważ komputery są używane do przechowywania i upowszechniania informacji i danych, a i biblioteki zawierają zapisane informacje i dane, tym samym powinny zostać połączone, jest (łagodnie mówiąc) uproszczeniem.

W najlepszym przypadku — uniwersytet otrzymuje nową warstwę biurokracji nadzorującej bibliotekę, centrum komputerowe itd., a te idą dalej swoją drogą i współpracują ze sobą w taki sam sposób, jak to robiły przed połączeniem. W najgorszym przypadku — środki jednej instytucji (bardzo często biblioteki) są uszczuplane na korzyść innej. Wszystkie tego rodzaju „zjednoczenia” wiążą się z koniecznością mianowania prorektora do spraw zasobów informacyjnych lub też kogoś na podobne stanowisko, kto jest: a) bibliotekarzem z niewielką wiedzą komputerową lub b) informatykiem z małą lub żadną wiedzą o bibliotekarstwie, c) kimś, kto nie wie nic o żadnej z tych dziedzin. Poza tymi trzema głównymi możliwościami, istnieją też ich kombinacje, ale żadna nie wydaje się szczególnie nęcąca. Wolałbym kogoś, kto widzi wszystkie człony uniwersytetu jako zbiór częściowo zachodzących na siebie kół, kto pracuje nad zdefiniowaniem obszarów wspólnych, kto poszukuje racjonalnych rozwiązań umożliwiających opracowanie zgodnych ze sobą programów i wspólnych przedsięwzięć.

Biblioteka uniwersytecka XXI w. będzie punktem zbiorczym dla bibliotek kampusowych, pewnych działań centrów komputerowych, usług związanych z mediami, księgarni itd. Nie istnieje jeszcze zadowalający termin ani wyrażenie dla określenia jako jednej całości: personelu, zbiorów, programów i usług, które będą ulokowane w istniejących i nowych budynkach bibliotecznych. Jednakże nie widzę potrzeby dla takiego nowego określenia — „biblioteka” jest określeniem dobrym według mnie i nie zawężającym znaczenia bardziej niż termin „komputer”, używany dla opisanie maszyny wykonującej znacznie więcej czynności niż obliczanie.

PIĘĆ NOWYCH PRAW BIBLIOTEKARSTWA

Myślałem o tym, aby wyjść poza powyższe ogólniki i omówić elementy składające się na bibliotekę przyszłości, ale doszedłem do wniosku, że i to byłyby tylko ogólniki. Chciałbym teraz zmienić „kurs” i przyjrzeć się bibliotece przyszłości z punktu widzenia zasad i wartości.

Ponad 60 lat temu, wielki hinduski bibliotekarz S. R. Ranganathan opublikował swoje pięć praw bibliotekarstwa. Te krótkie stwierdzenia pozostają tak samo ważne (w swojej treści, jeżeli nie w formie) dzisiaj, jak i wtedy gdy zostały ogłoszone. Oto pięć praw Ranganathana:

- Książki służą do użytku,
- Dla każdego czytelnika właściwa książka,
- Dla każdej książki właściwy czytelnik,
- Oszczędzaj czas czytelnika,
- Biblioteka jest żywym rozwijającym się organizmem³.

Pomijając język 1931 r. widzimy, że prawdy zawarte w tych prawach tak samo odnoszą się do bibliotekarstwa dzisiejszej doby, jak i do bibliotekarstwa jutra. Rozmyślając nad ogólnymi zagadnieniami podczas pisania niedawno

³ Tł. według „Prz. Bibl.” 1973 z. 4 s. 474-475.

opublikowanej książki⁴ zdobyłem się na zuchwałość sformułowania pięciu nowych praw bibliotekarstwa — jako reinterpretacji prawd Ranganathana w kontekście biblioteki dnia dzisiejszego i prawdopodobnego jutra. Przedstawiam te prawa z całą pokorą, opierając się na dokonaniach gigantów naszej profesji.

Biblioteki służą ludzkości. Elementem dominującym w etyce bibliotekarskiej jest służba dla jednostki, dla grupy, dla społeczeństwa jako całości. Przez „służbę” rozumiem zarówno indywidualne akty pomocy, jak i popieranie wyższych aspiracji ludzkości. Ponadto „służba” w bibliotekarstwie oznacza baczenie na jakość usługi, pragnienie zaspokojenia potrzeb i do przewyższenia oczekiwań użytkowników biblioteki. Pytanie, jak wprowadzana zmiana wpłynie na poprawę jakości usług biblioteki jest narzędziem analitycznym o wielkiej skuteczności. Psychologiczne pragnienie służenia innym leży u podstaw udanych karier w bibliotekarstwie i taka postawa przynosi wiele psychologicznych satysfakcji. Jak mówi Lee W. Finks: „Powinniśmy przyznać, że ten nasz altruizm jest szlachetnym impulsem, takim który wydaje się być dobry zarówno moralnie, jak i psychologicznie”⁵. Innym aspektem tego prawa jest położenie nacisku na służenie ludzkości — nasza misja odnosi się zarówno do indywidualnego poszukiwacza prawdy, jak i do szerszych celów i aspiracji kultury.

Respektować wszystkie formy komunikowania wiedzy. Istnieje wiele mitów, jakie powstały na skutek używania technologii elektronicznej, takich jak „śmierć książki”, „społeczeństwo nie używające papieru” i inne marzenia i koszmary. Prawda w tej materii polega na respektowaniu wszystkich form komunikowania się ze względu na walory, jakie każda z tych form wnosi do podboju przestrzeni i czasu; w zaakceptowaniu faktu, że biblioteka przyszłości będzie używała różnego rodzaju nośników wiedzy i informacji; na studiowaniu realiów każdego środka komunikacji w świetle historii innowacji w zakresie komunikowania się. Jasne jest, że każdy nowy środek komunikowania potęguje i uzupełnia siłę wszystkich wcześniej istniejących środków. Wydaje się to nieuchronnym procesem pomimo faktu, że każdy nowy środek jest witany przepowiedniami, że wyeliminuje poprzednie formy komunikowania. W żadnym przypadku nie jestem rzecznikiem uporczywego trwania przy druku na papierze, utrwalania obrazu na filmie lub tłoczenia płyt w przypadku kiedy można jasno udowodnić, że technologia oferuje mniej kosztowne metody. Jaki jednak jest sens zamieniania druku na papierze itp., jeżeli nowa technologia jest mniej efektywna, kosztowniejsza lub też ma inne wady? Najlepszy sposób podejścia do przyszłości bibliotek to ten właśnie utylitaryzm. Podejście afirmujące i pozytywne wobec każdego postępu w dziedzinie komunikowania jako wzbogacającego i wspomagającego świat wiedzy jest lepsze niż widzenie go jako zawężającego i odbierającego możliwość wyboru.

⁴ W. Crawford, M. Gorman: *Future libraries. Dreams, madness and reality*. Chicago 1995.

⁵ L. W. Finks: *Values without shame*. „*American Libraries*” 1989 April s. 352-356.

Używać inteligentnie technologii dla wzbogacenia usług. Technologia stworzyła fałszywą dychotomię w umysłach wielu bibliotekarzy. Jest to prawie tak trudna sprawa, jak wybór między dwiema stronami, z których każda jest gwałtownie przeciwna drugiej. W rzeczywistości problem jest pozorny. Historia postępu w bibliotekarstwie jest historią udanej integracji nowych technologii i nowych środków komunikowania z istniejącymi programami i usługami. Bibliotekarze zawsze chętnie witali innowacje, czasami nawet zbyt skwapliwie, i z tego powodu wiele bibliotek stało się muzeami nieudanych technologii. Inteligentne używanie technologii to:

- szukanie sposobu rozwiązywania problemów zamiast szukania zastosowania nowej, interesującej technologii;
- wazenie rachunku kosztów (nakładów i zysków), a przede wszystkim badanie wpływu, jaki proponowana innowacja wywrze na usługi biblioteczne;
- przemyślenie od nowa programu, usług oraz toku pracy biblioteki, które mają być przedmiotem automatyzacji procesów już istniejących.

Katalogi online są w oczywisty sposób doskonalsze od katalogów kartkowych czy też katalogów w postaci mikroform. Sieciowe usługi indeksowe czy abstraktowe są doskonalsze od swoich drukowanych poprzedników. Nie ma wątpliwości co do tego, że nowoczesne biblioteki powinny mieć elektroniczne systemy udostępniania, gromadzenia książek i wydawnictw ciągłych, a także powinny umożliwiać dostęp, w taki czy inny sposób, do świata danych i różnego rodzaju faktów (zapisanych w formie cyfrowej, bibliograficznej, obrazkowej, tekstowej). Oglądana obiektywnie — relatywna rola komunikacji elektronicznej i nieelektronicznej (druk, zapis dźwiękowy, film/wideo itp.) staje się jasna. Elektroniczne metody są najlepsze dla operacji porządkujących („housekeeping”) i dla udostępniania danych oraz małych, dyskretnych pakietów informacji tekstowej, cyfrowej i wizualnej (takich jak te, które znajdujemy w wielu wydawnictwach informacyjnych, np. encyklopediach). Poszczególne pozostałe media mają obszary, w których spełniają swoją rolę najlepiej. Zwłaszcza druk na papierze jest i pozostanie najważniejszym medium dla przekazu skumulowanej wiedzy poprzez tradycyjne czytanie ciągłe.

Ochroniać wolny dostęp do wiedzy. Przytaczany już L. W. Finks za najważniejsze dwie wartości zawodowe w bibliotekarstwie uważa ideę służby publicznej i wartości demokratyczne. Pierwsza stawia przed nami zadanie wzięcia „odpowiedzialności za bibliotekę jako instytucję”. Według wymownych słów L. W. Finka: „Biblioteka i jej zbiory muszą nadal istnieć za 50 lat, a nawet za 1000 lat; to będzie spełnieniem naszej misji. Jest to, mówiąc w skrócie, koncepcja epistemologii społecznej Jesse Shera’ego: nasza troska o znalezienie i zapewnienie bezpiecznego sposobu przekazania w przyszłość tej części »społecznego zapisu«, która ma dostateczną wartość, aby stać się trwałą częścią biblioteki. Jeżeli tego nie zrobimy, kultura współczesna i dorobek przeszłości zostaną utracone, a takiej perspektywy nie możemy zaakceptować”⁶.

⁶ *Tamże.*

W przyszłości wiedza ludzka będzie się ograniczała tylko do tego, co zdołamy przechować. Jest to wielka odpowiedzialność, której świadomi powinni być wszyscy bibliotekarze. Nasze chwalebne dążenie do zachowania wolności intelektualnej w stosunku do powstających dzisiaj materiałów powinno być oczywiście kontynuowane. Należy jednak zauważyć, że pozwolenie na zniknięcie zapisów przeszłości jest równoznaczne ze stosowaniem pewnego rodzaju cenzury. Biblioteki są zbiorowym archiwum ludzkich osiągnięć w ciągu wieków. Ta ważna ich rola musi pozostać na czele uwagi przy wszelkiego rodzaju rozważaniach na temat zmian technologicznych.

Biblioteki mają centralną funkcję wobec wolności — społecznej, politycznej i intelektualnej. Nie jest żadną przesadą twierdzenie, że nie istnieje prawdziwie wolne społeczeństwo bez ogólnie dostępnych bibliotek. Społeczeństwo z ocenzurowaną biblioteką jest społeczeństwem otwartym na tyranie. Z tego powodu biblioteki muszą zachować wszystkie dokumenty wszystkich społeczeństw i wspólnot i muszą je udostępniać wszystkim. Kładzenie nacisku na szybkie przekazywanie efemerycznej „informacji” ze szkodą dla wiedzy byłoby zdradą wobec powierzonego nam zaufania.

Czcć przeszłość i tworzyć przyszłość. Żyjemy w czasach ahistorycznych. Niewielka nasza wiedza o przeszłości nie jest wykorzystywana, aby służyć informacją dla działań dnia dzisiejszego. Każdy może sam zobaczyć złe skutki dla społeczeństwa, polityki i życia codziennego, jakie powstają z powodu ignorowania słynnego zdania G. Santayany: „Ci, którzy nie pamiętają swojej przeszłości, są skazani na powtórzenie jej”⁷. Nikt nie powinien trwać uporczywie przy starym tylko dlatego, że jest stare, ale też nikt nie powinien odrzucać rzeczy starych tylko dlatego, że są stare. Biblioteka przyszłości musi zachować nie tylko to, co najlepsze z przeszłości, ale także świadomość znaczenia historii bibliotek i ludzkiej komunikacji. Bez tego biblioteki będą czysto reaktywne, będą tworem danej chwili, czasami pożyteczne a czasami nie, lecz nigdy nie będą miały pozycji centralnej dla ludzkiego społeczeństwa. Przy zrozumieniu historii oraz wiedzy o trwałych wartościach i ciągłości naszej misji biblioteka nigdy nie może zginąć. Równolegle do świadomości, że czas przyszły jest zawarty w czasie przeszłym musi iść akceptacja wyzwania, jakie niesie innowacja. Nie jest to recepta ani najłatwiejsza, ani najmodniejsza, ale biblioteki muszą łączyć przeszłość z przyszłością w sposób racjonalny, z jasnym spojrzeniem i bez sentymentów.

UWAGI KOŃCOWE

Akademicka biblioteka przyszłości będzie ciepłym, wzbogacającym miejscem, gdzie korzysta się z innowacji technologicznych dla doskonalenia usług dla studentów, pracowników naukowych i ogółu społeczności. Będzie — jak zawsze to czyniła — sięgała poza własne mury, ale także ceniła bogactwo wiedzy i usług, jakie się mieszczą w tych murach. Będzie to miejsce, gdzie

⁷ G. Santayana: *The life of reason*. 2nd ed. Vol. 1. New York 1927 s. 284.

celebruje się demokrację w poszukiwaniu wiedzy, ceni różnorodność ludzkiego doświadczenia i moc zawartą w dokumentach cywilizacji. Będzie jednocześnie nowoczesna i tradycyjna. Będzie miała znaczenie centralne dla doświadczenia edukacyjnego i dla doskonalenia społeczeństwa. Shelby Foote napisał niedawno, że „uniwersytet jest to biblioteka otoczona przez zespół budynków”. Powodzenie akademickiej biblioteki przyszłości będzie kluczowym elementem sukcesu uniwersytetu przyszłości.

Tł. z ang. Janina Walkiewicz

MICHAEL GORMAN

THE FUTURE OF ACADEMIC LIBRARY

The central role of the academic library of the future as a key element in the major mission of a university: to impart knowledge and information — seen as an opposition of the futurists' vision of a virtual library.

A reinterpretation of Ranganathan's five laws of librarianship: libraries serve humanity; respect all forms by which knowledge is communicated; use technology intelligently to enhance service; protect access to knowledge (uncensored libraries are central to freedom); honor the past and create the future. The future library will be both modern and traditional.

Maszynopis wpłynął do redakcji 6 lipca 1995

MIROSLAW GÓRNY

NOWE SPOSOBY DOSTARCZANIA DOKUMENTÓW

Tradycyjne i nowoczesne sposoby udostępniania dokumentów. Dostarczanie kopii artykułów z czasopism na nośnikach papierowych, maszynowych, w lokalnych i rozległych sieciach komputerowych. Wysokość opłat i czas realizacji zamówień w komercyjnych serwisach dostarczania dokumentów.

WSTĘP

Podstawowy sposób udostępniania informacji przez biblioteki naukowe polega na wypożyczaniu czytelnikom wydawnictw stanowiących zbiór biblioteczny. Tym samym wypożyczony egzemplarz jest przez pewien czas niedostępny dla innych użytkowników. Co więcej, może zostać zniszczony lub zagubiony.

Pojawienie się stosunkowo tanich i łatwych w użyciu technik reprograficznych dało początek nowemu sposobowi udostępniania pozbawionemu wspomnianych wad. Egzemplarz wydawnictwa przechowywanego w bibliotece mógł być od tej chwili powielany i dostarczany wielu użytkownikom równocześnie. Oryginał zostaje bezpieczny w bibliotece, a użytkownik nie musi zwracać otrzymanego w ten sposób dokumentu wtórnego.

Zastosowanie technik teleinformatycznych znacznie przyspieszyło rozwój i rozpowszechnianie się omawianej formy udostępniania informacji. Wiele wskazuje na to, iż w przypadku niektórych typów wydawnictw, np. czasopism naukowych, zacznie ona skutecznie konkurować z tradycyjnymi technikami udostępniania.

W tytule użyto terminu „dostarczanie dokumentów”, co jest zapewne dalece niedoskonałym odpowiednikiem angielskich terminów „document delivery” lub „document supply”. Zresztą terminom tym nie zawsze przypisuje się znaczenie, o którym była mowa. O ile np. w literaturze amerykańskiej termin „document delivery” jest używany zwykle w odniesieniu do takiego sposobu udostępniania, w którym dostarczona kopia dokumentu nie jest zwracana¹, o tyle termin „document supply” obejmuje też — według niektórych autorów — wypożyczenia międzybiblioteczne². Co prawda niektórzy podkreślają, iż różnica między „dostarczaniem dokumentów” a „wypożyczaniem międzybibliotecznym” istnieje, ale nie upatrują jej w tym, czy wypożyczony dokument jest zwracany, czy nie. Uważają, że „dostarczanie dokumentów” polega na dostar-

¹ J. A. Braid: *Electronic document delivery: a reality at last?* "Aslib Proceedings" 1993 nr 6 s. 161.

² G. P. Cornish: *Document supply in the new information environment*. "Journal of Librarianship and Information Science" 1991 nr 3 s. 125.

czaniu wyłącznie kopii, a udział w tym procesie mogą brać biblioteki (jedna lub dwie), albo też proces ten może odbywać się poza bibliotekami. Natomiast w przypadku wypożyczeń międzybibliotecznych zawsze występują dwie biblioteki, z których jedna wypożycza drugiej książki bądź kopie artykułów³.

Na koniec przytoczymy jeszcze jedną definicję „document delivery”, która wydaje się najbliższa rozumieniu tego terminu przez większość autorów. Otóż M. E. Jackson określa „document delivery” jako zakup kopii (najczęściej artykułów) od bibliotek bądź instytucji komercyjnych. Wyklucza książki, filmy itp. jako materiały podlegające zwrotowi i udostępniane w ramach wypożyczeń międzybibliotecznych⁴.

DOSTARCZANIE KOPII ARTYKUŁÓW Z CZASOPISM NA NOŚNIKU PAPIEROWYM

Sposób ten polega na udostępnianiu kopii publikacji (najczęściej kserokopii) listownie bądź faksem. Przykładem jest tu British Library Supply Centre w Boston Spa w Wielkiej Brytanii. Centrum to otrzymuje ok. 15 000 próśb dziennie o udostępnienie określonych materiałów. Pewna część tych żądań jest realizowana za pomocą wspomnianych sposobów przesyłania dokumentów⁵.

Z usług telefaksowych korzystają też często inni dostawcy dokumentów, m.in. Faxon i UnCover ze Stanów Zjednoczonych.

DOSTARCZANIE ARTYKUŁÓW Z CZASOPISM NA NOŚNIKACH MASZYNOWYCH

Sposób ten polega na tym, że użytkownik korzysta ze zbioru publikacji zapisanych na nośnikach maszynowych (zwykle na dyskach optycznych). Zbiór taki jest z reguły udostępniany w miejscu przechowywania (tzn. nie jest konieczne jego przesyłanie).

Do najbardziej znanych serwisów wykorzystujących ten sposób należy działający od 1991 r. w Holandii ADONIS (Automatic Document Online Information System). Subskrybent otrzymuje co 7-10 dni dysk CD-ROM, na którym znajduje się zawartość ok. 420 czasopism z zakresu nauk biomedycznych i pokrewnych, zapisana w postaci pełnoobrazowej. Roczny abonament kosztuje 25 000 guld. (1993 r.), a każde skopiowanie artykułu za pomocą drukarki laserowej jest rejestrowane w specjalnym zbiorze na twardym dysku subskrybenta. Co 3 miesiące zawartość tego zbioru jest kopiowana na dyskietkę i wysyłana do siedziby ADONIS'a. Na podstawie tego zapisu oblicza się opłatę za rzeczywiste wykorzystanie poszczególnych publikacji (każdy z ok. 40 wydawców czasopism udostępnianych tą drogą ustala wysokość opłaty za przeniesienie obrazu artykułu z dysku na papier).

³ M. T. Kinnucan: *Demand for document delivery and interlibrary loan in academic settings*. "Library and Information Science Research" 1993 nr 15 s. 350.

⁴ M. E. Jackson: *Integrating document delivery services with electronic document delivery technologies*. "Law Library Journal" 1993 nr 3 s. 610.

⁵ S. Vickers: *Recent developments at the British Library Document Supply*. "Vine" 1994 nr 95 s. 7-11.

Użytkownik wyszukując interesujące go artykuły, posługuje się indeksem zapisanym w postaci zbioru ASCII (ANSI Standard Code for Information Interchange) na twardym dysku⁶.

DOSTARCZANIE ARTYKUŁÓW Z CZASOPISM POPRZEZ LOKALNE SIECI KOMPUTEROWE

W rozwiązaniu tym treść artykułów bądź w postaci pliku ASCII, bądź pliku binarnego (postać pełnoobrazowa), umieszczana jest na nośniku magnetycznym (czasami optycznym) i udostępniana w obrębie sieci lokalnej. Użytkownik może wybrany artykuł wydrukować, korzystając z drukarki laserowej.

Przykładem jest Red Sage Project — jeden z kilku tego rodzaju serwisów na świecie. Ma on charakter eksperymentalny i działa od sierpnia 1992 r. na Uniwersytecie Kalifornijskim. W przedsięwzięciu, które ma być kontynuowane do 1995 r., biorą udział: wydawnictwo Springer-Verlag (dostarcza publikowane w wydawanych przez siebie czasopismach artykuły z zakresu biologii molekularnej i radiologii), AT & T Bell Laboratories (dostarczają oprogramowanie) i biblioteka uniwersytecka (zapewnia obsługę sieci). Użytkownik przegląda artykuły składowane w serwerze sieci, korzystając ze swojej stacji roboczej i bezpłatnie drukując wybrane publikacje. Celem eksperymentu jest zbadanie, kto, w jaki sposób i które publikacje wykorzystuje⁷. Gwoli ścisłości należy dodać, że podobny sposób udostępniania jest możliwy również w przypadku wspomnianego serwisu ADONIS.

DOSTARCZANIE ARTYKUŁÓW Z CZASOPISM W SIECIACH ROZLEGŁYCH

Takie usługi świadczą w zasadzie wszystkie pełnotekstowe bazy danych zawierające artykuły z czasopism i udostępniające je w trybie online.

Jako przykład niech posłuży nam serwis TGA (The Genuine Article) należący do Institute for Scientific Information (Filadelfia, Stany Zjednoczone). Artykuły opublikowane od 1989 r. z ok. 7000 czasopism (nauki ścisłe, ekonomia, medycyna, nauki społeczne) są dostępne w trybie online poprzez serwisy Data-Star, Dialog, STN (Sci-Tech News) i DIMIDI. Możliwe jest wykorzystanie faksu. Jeśli artykuł zawiera wysokiej jakości zdjęcia czy ilustracje, użytkownik otrzymuje pocztą wyjęte z czasopisma zawierające je stronicę⁸.

W 1993 r. rozpoczęto realizację programu TULIP (The University Licensing Program) obejmującego Carnegie Mellon University, Cornell University, Georgia Institute of Technology, Massachusetts Institute of Technology, University of California, University of Michigan, University of Tennessee, University of Washington i Virginia Polytechnic Institute wraz z Virginia State University. Program ten, którego realizacja ma zakończyć się w 1995 r.,

⁶ Na podstawie: „ADONIS News” 1993 nr 1, 1994 nr 1; materiały informacyjne serwisu ADONIS.

⁷ M. A. M. Heijne: *Survey of projects and services in document delivery*. Utrecht 1993 s. 5.

⁸ *Document delivery service on data star*. „Document Delivery World” 1993 nr 4/5 s. 13.

powinien przede wszystkim określić efektywność wybranych sposobów dostarczania dokumentów. Biblioteki biorące udział w programie uzyskują dostęp poprzez Internet do zawartości 43 czasopism z zakresu inżynierii materiałowej wydawanych przez wydawnictwa Elsevier i Pergamon. Poszczególne biblioteki (oprócz jednej) przechowują w swoich serwerach pełnotekstowe zbiory artykułów, aktualizowane co 2 tygodnie poprzez Internet (przepustowość używanej instalacji wynosi 1,5 Mb/s). Jedna biblioteka prowadzi wyszukiwanie, korzystając z Internetu bezpośrednio u dystrybutora zbiorów, którym jest Engineering Information (Westbury, Stany Zjednoczone)⁹.

Przedstawione sposoby dostarczania dokumentów są realizowane na podstawie zbiorów wydawnictw zgromadzonych w jednym miejscu i z tego miejsca dokumenty w taki czy inny sposób trafiają do użytkownika. Jednakże funkcjonują też serwisy dysponujące zasobami rozproszonymi, zlokalizowanymi w różnych miejscach.

Przykładem jest RAPDOC (RAPid DOCument Delivery). Działa on w ramach sieci bibliotecznej Pica (Project for integrated catalogue automation) i obejmuje 19 największych bibliotek holenderskich. Informacje o zawartości 7000 czasopism (nauki biomedyczne — 50%, stosowane — 19% i społeczne — 13%) zgromadzone są w centralnej bazie danych sieci Pica i dostępne w trybie online. Natomiast same artykuły (czy raczej czasopisma je zawierające) wchodzi w skład zasobów bibliotek współpracujących w ramach programu RAPDOC. Udostępnianie żądanych artykułów przebiega następująco: w bibliotece posiadającej szukany artykuł jest on skanowany, a jego obraz zostaje umieszczony w lokalnym serwerze dokumentów; stąd transmitowany jest do serwera biblioteki zamawiającej ową publikację; biblioteka zawiadamia pocztą elektroniczną czytelnika o „nadejściu przesyłki” i artykuł transmitowany jest z serwera do stacji roboczej czytelnika. Do przesyłania dokumentów między serwerami wykorzystuje się holenderską sieć akademicką X.25 SURFnet (szybkość transmisji — 64 Kb/s)¹⁰.

WYSOKOŚĆ OPŁAT I CZAS REALIZACJI ZAMÓWIENIA W WYBRANYCH KOMERCYJNYCH SERWISACH DOSTARCZANIA DOKUMENTÓW

— Article Express International Inc. — dostarcza artykuły poprzez Internet z czasopism publikowanych przez wydawnictwa: John Wiley, Association of Computing Machinery i International Society for Optical Engineering. Pobiera opłatę 15 dol. (w tym 3 dol. z tytułu tantiem dla wydawcy) za artykuł.

— BIOSIC Document Express — 7000 czasopism z zakresu biologii i nauk pokrewnych; artykuły dostarczane są przez Internet, pocztą lub faksem. Opłata wynosi 11 dol. za artykuł + opłata dla wydawcy i za przesyłkę (za fax 1-3 dol. za stronicę). Przy liczbie zamówień przekraczającej 50 miesięcznie stosuje zniżki do 12%. Dostarcza żądane materiały w ciągu 24 godzin.

⁹ J. Zijlstra: *The University Licensing Program (TULIP): a large scale experiment in bringing electronic journals to the desktop. "Serials"* 1994 nr 2. — Także „TULIP” 1994 nr 3-5.

¹⁰ L. Costers, S. Koopman: *The Dutch RAPDOC Project. "Interlending and Document Supply"* 1993 nr 1 s. 4-6.

— Institute of Electrical and Electronic Engineers — własne publikacje. Opłata wynosi 12 dol. za artykuł.

— Faxon — w 1993 r. dysponował artykułami z 10 600 czasopism. Opłata wynosi 11 dol. za każdy artykuł do 20 s. Za każde następne 10 s. płaci się 2 dol. Do tego należy doliczyć 4 dol. dla wydawcy i opłaty za korzystanie z faksu. Realizuje zamówienie w ciągu 24 godzin.

— Fourniture de Documents sur Reseau Electronique — 18 bibliotek francuskich otrzymuje poprzez sieć artykuły z 3 bibliotek centralnych. Opłata wynosi 21-28 FF za artykuł.

— UMI (University Microfilms International) — 12,5 dol. za artykuł. Za każdą następną kopię tego samego artykułu 2,5 dol. Dostarcza wybrane publikacje w ciągu 48 godzin. Materiały opublikowane przed 1988 r. w ciągu 4 dni.

— UnCover — w 1994 r. artykuły z ok. 15 000 czasopism. Opłata za artykuł wynosi 8,5 dol. Oprócz tego opłata dla wydawcy i za ewentualne wykorzystanie telefaksu. Zakupienie hasła za 900 dol. obniża opłatę za artykuł do 6,5 dol. UnCover dostarcza artykuły faksem w ciągu 24 godzin. Możliwe jest bezpośrednie połączenie z UnCover poprzez Internet. Koszt połączenia wynosi 5000-10 000 dol.¹¹.

PRZYSZŁOŚĆ SERWISÓW DOSTARCZANIA DOKUMENTÓW

Wysokie koszty są zapewne najistotniejszą barierą hamującą rozwój opisywanych tu serwisów. Szczególnie dotyczy to tych dostarczających dokumenty w postaci elektronicznej (electronic document delivery). Wymagają one dużej ilości stosunkowo drogiego sprzętu, sieci komputerowych o dużej przepustowości, a także przeniesienia ogromnej liczby danych z nośników papierowych na maszynowe.

Należy jednak brać pod uwagę fakt, że sprzęt konieczny do użytkowania serwisów dostarczania dokumentów (czytniki dysków optycznych, drukarki laserowe, instalacje sieciowe) znajduje się już w większości bibliotek naukowych na świecie. Dysponuje nim także wielu bezpośrednich użytkowników.

Również duża przepustowość sieci komputerowych — wymagana szczególnie podczas transmisji materiałów zawierających zdjęcia, ilustracje itp. — przestaje powoli być problemem. Sieci komputerowe są systematycznie przebudowywane, m.in. w kierunku zwiększania ich przepustowości od kilku czy kilkudziesięciu tysięcy bitów na sekundę do kilku milionów czy nawet miliardów bitów na sekundę (sieci gigabitowe). Szczególnie duże nadzieje związane są z upowszechnianiem się szerokopasmowej technologii komunikacyjnej ATM (szybkość od 155 Mb/s do 622 Mb/s).

Natomiast kłopoty z przenoszeniem danych z nośników papierowych na maszynowe będą malały w miarę udoskonalania optycznych czytników pisma

¹¹ Na podstawie materiałów informacyjnych wymienionych serwisów. Deklarowane w tych materiałach czasy realizacji usług w rzeczywistości są przeważnie nieco dłuższe.

(OCR-Optical Character Recognition) pozwalających na szybką zamianę tekstu drukowanego na tekst, np. w kodzie ASCII.

Poza tym należy spodziewać się stałego zwiększania się liczby czasopism wydawanych w postaci elektronicznej. Trzecie wydanie *Directory E-Serials* z 1993 r. rejestruje 224 periodyki dostępne w sieci (182 tytuły to gazety, 41 to czasopisma naukowe: w tym 26 dotyczy nauk humanistycznych, a 11 nauk ścisłych)¹². Liczba pełnotekstowych baz danych dostępnych w trybie online wzrosła z 532 w 1985 r. do 3077 w 1993 r.¹³. Poza tym ok. 600 wydawnictw ciągłych dostępnych jest na dyskach CD-ROM¹⁴.

W tej sytuacji koszty dostępu do niektórych czasopism poprzez serwisy dostarczania dokumentów mogą się okazać niższe od kosztów dostępu do zasobów drukowanych. Szczególnie jeśli będzie się koszty te rozpatrywało na poziomie kraju czy regionu. Ciekawe badania dotyczące tego zagadnienia przeprowadzono w bibliotece UEA (University of East Anglia), ustalając formułę określającą od jakiej liczby wypożyczeń abonament czasopisma okazuje się być bardziej opłacalny od korzystania z usług serwisów dostarczania dokumentów¹⁵. Już dzisiaj na usługi świadczone przez serwisy dostarczania dokumentów wydaje się w Stanach Zjednoczonych rocznie 60-70 mln dol. Dla porównania wydatki na abonowanie czasopism sięgają 1 mld dol.¹⁶

Biorąc pod uwagę krótki czas dostępu do publikacji, równie krótki czas od opublikowania czasopisma do jego udostępnienia czytelnikom i wreszcie znaczny wzrost liczby dostępnych w ten sposób wydawnictw, zalety serwisów dostarczania dokumentów wydają się być bezdyskusyjne. Przynajmniej jeśli idzie o periodyki.

Ale i dla wydawnictw zwartych należy liczyć się prawdopodobnie z rozpowszechnieniem podobnych sposobów. Dowodem niech będą następujące fakty. W kwietniu 1993 r. w Columbia Law School (Stany Zjednoczone) przystąpiono do realizacji programu JANUS. Założono, że ok. 12 000 książek rocznie będzie skanowanych i indeksowanych. Wyszukiwanie w tak utworzonym zbiorze będzie możliwe według słów kluczowych, jak i w trybie swobodnym¹⁷. Innym podobnym przedsięwzięciem jest program Cornell's Digital Library w Cornell University. Tutaj skanuje się rękopisy i książki z rozdzielczością 300 dpi. Możliwe będzie przeglądanie i drukowanie kopii wybranych tekstów poprzez Internet¹⁸.

W Polsce pojawiły się już pierwsze komercyjne serwisy dostarczania dokumentów. Między innymi przez pewien czas działał tego typu serwis (Swets and Zeitlinger, Holandia) w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu. Czytelnik mógł, korzystając z dostępu online do bazy Swets'a, przeglądać spisy treści

¹² G. A. J. S. van Marle: *Electronic serials publishing and its effect on the traditional information chain*. "Serials" 1994 nr 1 s. 20.

¹³ H. Woodward: *The impact of electronic information on serials collection management*. "IFLA Journal" 1994 nr 1 s. 38.

¹⁴ M. Dworaczek, V. G. Wiebe: *E-journals acquisition and access*. "Acquisition Librarian" 1994 nr 12 s. 105-121.

¹⁵ D. Baker: *Access versus holdings policy with special reference to the University of East Anglia*. "Interlending and Document Supply" 1992 nr 4 s. 131-137.

¹⁶ M. E. Jackson: *Integrating document...*, s. 611.

¹⁷ 'Virtual Library' firm pitches for business. "Electronic Documents" 1993 nr 9 s. 5-7.

¹⁸ Tamże.

kilkunastu tysięcy czasopism, a interesujące go artykuły dostarczało pocztą odpłatnie BLDSC (British Library Document Supply Centre). Są to jednak — jak na polskie warunki — usługi bardzo kosztowne, choć wyjątkowo atrakcyjne. Wydaje się, że polskie biblioteki naukowe powinny zacząć także testować metody dostarczania dokumentów obejmujące ich własne zasoby czasopiśmiennictwa, traktując ten sposób udostępniania zbiorów jako jeden z elementów komputeryzacji.

MIROSŁAW GÓRNY

NEW METHODS OF DOCUMENT DELIVERY

Different methods of document delivery are described including delivery in printed form, on computer media, and electronic delivery in local and wide area networks. Some comparison of commercial document delivery services performance and pricing is provided and some consideration is given to the future of the document delivery systems.

Maszynopis wpłynął do redakcji 3 lutego 1995

TERESA GŁOWACKA

WALIDACJA HASEŁ DO KARTOTEKI WZORCOWEJ JĘZYKA HASEŁ PRZEDMIOTOWYCH

Rozwój kartotek wzorcowych. Specyfika kartotek wzorcowych haseł przedmiotowych. Konieczność walidacji haseł wprowadzonych do tego typu kartotek. Obecna organizacja walidacji haseł do kartoteki wzorcowej KABA i propozycje zmian w tym zakresie.

Przypomnijmy raz jeszcze początki idei kartotek haseł autorytatywnych. Ma ona długą historię. Według Françoise Bourdon¹ źródeł jej można szukać już w debatach paryskiej konferencji IFLA w 1961 r. poświęconej ujednoliceniu zasad katalogowania. Problem zarysowano szerzej i wyraźniej kilkanaście lat później na międzynarodowym kongresie na temat bibliografii narodowych (Paryż 1977), na którym zalecono narodowym centralom bibliograficznym prowadzenie kartotek autorytatywnych haseł osobowych oraz tytułów ujednoliconych. Światowy kongres bibliotekarzy i 43 Sesja Rady Głównej IFLA w Brukseli w tymże roku przygotowały słynny program międzynarodowej wymiany informacji. W finalnym raporcie podkreślono znaczenie dostępnych online kartotek haseł autorytatywnych w międzynarodowej wymianie informacji.

Do zagadnienia kartotek haseł autorytatywnych wrócono — po latach doświadczeń — na Konferencji Ogólnej IFLA w Paryżu w 1989 r. Na konferencji tej poruszono sprawę kartotek autorytatywnych haseł przedmiotowych². Suzanne Jouguelet zaprezentowała w swoim referacie francuską kartotekę autorytatywną haseł przedmiotowych RAMEAU (*Répertoire d'Autorité-Matière Encyclopédique et Alphabétique Unifié*), wskazując wyrażenie, iż ostateczną formę hasłom kartoteki nadaje się w procesie walidacji.

Idea kartotek haseł autorytatywnych rozwinęła się w wyniku potrzeb w zakresie międzynarodowej wymiany informacji. Kartoteki haseł autorytatywnych miały w założeniu gwarantować jednoznaczność, ujednolicenie i spójność danych. Ustalając według przyjętych zasad formę hasła, miały stać się narzędziem kontrolnym poprawności danych wprowadzanych do systemu. Przewidywano, że spójne i kompletne dane z kartotek haseł autorytatywnych przejmowane będą przez kartoteki wzorcowe poszczególnych systemów bibliotecznych.

¹ Dzieje dążeń do ujednolicania haseł przedstawiła F. Bourdon w pracy *La coopération internationale en matière de données d'autorité auteurs*. Constans, réflexions, recommandations. Paris 1991 s. 16-20.

² S. Jouguelet: *L'accès par sujets et le marché de l'information bibliographique en France*. W: 55^e Conseil et Conférence Générale de l'IFLA, Paris 19-26 août 1989. Broch. 40. [Paris 1989] s. 26-29. — R. P. Holley: *Raport from the Section on Classification and Indexing*. Tamże, s. 2-3.

Pracom nad kartotekami haseł autorytatywnych towarzyszyło na świecie opracowywanie i publikowanie niezbędnych norm i zaleceń metodycznych³ oraz odpowiednich formatów dla kartotek zautomatyzowanych. Określono wymagania jakim powinny odpowiadać dane zawarte w rekordzie hasła autorytatywnego oraz wymagania formalne dotyczące struktury rekordu⁴.

Proces tworzenia kartotek haseł autorytatywnych jest żmudny. Staje się znacznie trudniejszy w przypadku kartotek autorytatywnych haseł przedmiotowych. Prezentacja słownictwa języka haseł przedmiotowych (jhp) w formie kartoteki haseł autorytatywnych lub wzorcowych przejmuje na siebie dodatkowo funkcje słownika jhp; w metodzie tworzenia kartoteki trzeba uwzględniać konieczność zapewnienia sprawności jhp. Służą temu: przyjęty system relacji oraz aparat uwag, definicji i odsyłaczy orientacyjnych.

Kartoteka haseł wzorcowych (khw) języka informacyjnego stanowi zasób leksykalny, którym wolno posługiwać się użytkownikom w procesie opracowywania rzeczowego dokumentów z uwzględnieniem przyjętych zasad metodycznych. Analogicznie — kartoteka jhp jest zbiorem elementarnych jednostek leksykalnych jhp (tematów i określników) i tylko tym zbiorem wolno posługiwać się w procesie tworzenia haseł przedmiotowych dla opracowywanych przedmiotowo dokumentów. Inaczej: hasła przedmiotowe proste i rozwinięte dla katalogowanych dokumentów tworzy się wyłącznie z terminów występujących w kartotece jhp. Wartość semantyczna i poprawność formalna haseł przyjętych do kartoteki jhp stanowią o wartości haseł przedmiotowych tworzonych dla dokumentów.

W dużych międzybibliotecznych systemach zintegrowanych sprawa ta nabiera szczególnej wagi. W początkowym okresie rozwoju kartoteki zasób jej jest wciąż niewystarczający i nie zaspokaja potrzeb wynikających z bieżącego katalogowania przedmiotowego dokumentów. Codziennie katalogujący zgłaszają propozycje haseł do kartoteki, które — zanim wejdą do niej — muszą przejść przez procedurę walidacji, tj. ostatecznej weryfikacji i autoryzacji.

Czy walidacja haseł do kartoteki jhp jest rzeczywiście potrzebna? Kartoteka haseł wzorcowych jest w pewnym sensie encyklopedycznym słownikiem. Hasła do niej proponują bibliotekarze opracowujący przedmiotowo dokumenty w poszczególnych bibliotekach objętych systemem międzybibliotecznym. Zespół autorów propozycji jest zatem liczny. Czy możliwe jest tworzenie takiego zasobu leksykalnego bez wspólnej redakcji? Bez autoryzacji przez komórkę odpowiedzialną za wartość semantyczną haseł, metodykę jhp oraz za formę haseł w kartotece? Rezygnacja z procedury walidacji zawsze — a przy tak licznych zespołach autorskich w szczególności — zagrażałaby zarówno sprawności, jak poprawności (semantycznej i formalnej) jhp tworzonego i prezentowanego w formie kartoteki wzorcowej.

³ M. in. *Guidelines for authority and reference entries* [London 1984] oraz *Guidelines for subject authority and reference entries*. München 1993.

⁴ T. Głowacka: *Nowy model organizacji opracowania przedmiotowego dokumentów*. „Prz. Bibl.” 1994 z. 3/4 s. 219-224.

Każdy wprowadzany do kartoteki jhp termin wnosząc określoną wartość semantyczną, musi być prezentowany zgodnie z wymaganiami danej kartoteki. I tak: obowiązkowe relacje ekwiwalencji chronią słownictwo przed użyciem w tym samym znaczeniu różnych określeń synonimicznych; uwagi wyjaśniające znaczenie i stosowanie terminu w jhp ułatwiają posługiwanie się tym terminem w procesie opracowania przedmiotowego i wyszukiwania informacji; relacje hierarchiczne i skojarzeniowe pełnią pierwszorzędą rolę wyszukiwawczą, a katalogującym ułatwiają wybór właściwego terminu.

Za wartość intelektualną i poprawność formalną hasła wzorcowego odpowiada komórka upoważniona do tego w systemie. Nadając odpowiedni status hasłu, potwierdza przyjęcie na siebie tej odpowiedzialności.

Tryb procesu walidacji może być rozmaity. W bibliotekach narodowych istnieją zwykle odrębne jednostki organizacyjne zajmujące się walidacją, bowiem narodowe centrale bibliograficzne są odpowiedzialne za kartoteki hasel autorytatywnych. We Francji, gdzie kartoteka RAMEAU powstaje w trybie współpracy Biblioteki Narodowej z wieloma bibliotekami uniwersyteckimi, udział bibliotek eksperckich zaznacza się także w procesie walidacji hasel⁵.

System walidacji słownictwa jhp RERO (REseau de bibliothèques ROmandes et tessionnoises)⁶ jest bardziej skomplikowany i kilkustopniowy. Za język RERO, współtworzony i wykorzystywany przez 70 bibliotek kantonalnych i uniwersyteckich w Szwajcarii francuskojęzycznej, odpowiedzialna jest przede wszystkim Biblioteka Kantonalna i Uniwersytecka w Lozannie. Procedura walidacji obejmuje zarówno hasła, jak i wszelkie postanowienia metodyczne i zmiany. Język RERO jest stosunkowo młody, jako datę powstania przyjmuje się rok 1985. Słownictwo tworzy się, wykorzystując Répertoire de vedettes-matière (RVM) Biblioteki Uniwersytetu Laval w Québec i RAMEAU. Wszelkie propozycje przechodzą kolejno przez dwustopniową ocenę kompetentnych zespołów (metodycznych i specjalistycznych w zakresie odpowiedniej dziedziny wiedzy), na szczeblu lokalnym i centralnym. Instancje centralne (metodyczna i dziedzinowa) — aczkolwiek skupione przy Bibliotece w Lozannie — są ciałami kolegiальnymi, w których uczestniczą przedstawiciele lokalni. Wszyscy członkowie zespołów otrzymują pełną dokumentację kompletu propozycji. Decyzje podejmowane są kolegiально, wszyscy mają poczucie współuczestnictwa w procesie kształtowania RERO, jego słownictwa i metodyki.

Propozycje hasel do kartoteki języka KABA⁷ przedstawiają zespoły bibliotekarzy wykorzystujące ten język oraz Sekcja Środków Lingwistycznych Oddziału Automatyzacji Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie (SŚL BUW). KABA jest na początku tworzenia leksyki. Powstaje zgodnie z metodyką

⁵ B. Kotalska: *Opracowanie przedmiotowe dokumentów w Bibliotece Narodowej w Paryżu. Tamże*, s. 237-245.

⁶ J. Walther: *Principes et pratiques de l'indexation matière en Suisse romande. Le langage d'indexation matière RERO*. W: *Bibliothèques et vedettes. Principes et pratiques de l'indexation matière dans les pays francophones du nord*. Fribourg 1993 s. 97-128.

⁷ Z kartoteki KABA korzystało w grudniu 1994 r. 5 bibliotek akademickich stosujących oprogramowanie VTLS. — T. Głowacka: *Nowy model organizacji...* (por. przyp. 4).

języków macierzystych: RAMEAU-RVM-LCSH. Uwzględnia jednak wymagania i zasady języka polskiego.

Do dnia dzisiejszego nie powołano jednostki organizacyjnej odpowiedzialnej w zespole bibliotek wykorzystujących oprogramowanie VTLS za wartość semantyczną i poprawność formalną kartoteki KABA. Funkcję takiej komórki pełni od początku SŚL BUW pod kierunkiem autorki tego artykułu. Sekcja dysponuje kilkusobowym personelem (łącznie $3\frac{1}{2}$ etatu). Kiedy jesienią 1993 r. postanowiono rozpocząć tworzenie kartoteki KABA dostępnej online, należało ustalić tryb walidacji haseł.

Uwzględniając skromny stan opracowań metodycznych towarzyszących powstawaniu języka KABA⁸ oraz różny poziom przygotowania zespołów opracowujących propozycje haseł, postanowiono powołać międzyuczelniany Zespół Walidacyjny. Równocześnie postanowiono, że przez najbliższy 1994 r. walidacje haseł odbywać się będą w czasie sesji tego Zespołu. Sesje miały służyć równorzędnie trzem sprawom:

- walidacji haseł;
- rozwojowi prac nad metodyką języka KABA;
- doskonaleniu umiejętności Zespołu, który poddawany presji zadań musi podnosić swoje kwalifikacje.

W skład Zespołu weszły po 2 osoby z 5 bibliotek wykorzystujących oprogramowanie VTLS i współtworzących język KABA oraz zespół SŚL BUW w pełnym składzie.

Przyjęty tryb walidacji — z punktu widzenia rozwoju języka KABA i jego metodyki — okazał się trafny. W toku posiedzeń, krok po kroku, wypracowano formę pozycji w kartotece wzorcowej KABA, uwzględniając wymagania przyjętego formatu USMARC/A oraz zwracając uwagę na kwestie metodyczne i semantyczne, a także na wymagania formalne stawiane kartotekom wzorcowym. Starano się osiągnąć jednolitość stylistyczną sformułowań zapisywanych w polach uwag i w polach odsyłaczy orientacyjnych uzupełniających. Opracowano modelowe formy odsyłaczy orientacyjnych całkowitych. Określono minimum danych, jakie musi zawierać pozycja hasła ujednoliconego wyrażonego nazwą pospolitą, aby mogła wejść do kartoteki KABA. Wszystkie ustalenia podjęto, uwzględniając doświadczenia Zespołu Walidacyjnego oraz wnioski wypływające z analizy struktury pozycji w kartotece haseł autorytatywnych RAMEAU. Wbrew pozorom, były to prace bardzo czasochłonne. Biorąc pod uwagę, że zespół autorów propozycji będzie wzrastał proporcjonalnie do wzrostu liczby bibliotek wykorzystujących kartotekę KABA, ustalenie modelu hasła proponowanego do tej kartoteki było dla nas niesłychanie istotne. Równolegle podjęto dużo szczegółowych ustaleń metodycznych dotyczących języka KABA. Prace te z pewnością przekraczały zakres normalnych zadań posiedzeń walidacyjnych, dla młodego Zespołu były jednak niezbędne. Nie obliczano, ile czasu poświęcono rozwiązywaniu kwestii

⁸ Podręcznik *Kartoteka wzorcowa języka KABA* (Cz. 1: *Nazwy własne*. Praca zbior. pod red. J. Woźniak. Warszawa 1994) był dopiero przygotowywany do druku.

metodycznych, a ile walidacji haseł. Byłoby to niemożliwe, ponieważ często problemy metodyczne i redakcyjne wynikały w toku dyskusji i analizowania proponowanych haseł. Był to pierwszy, próbny rok pracy Zespołu Walidacyjnego i należało jasno sprecyzować wzajemne wymagania.

W 1994 r. Zespół odbył 12 posiedzeń, które trwały łącznie 45 dni. Zwalirowano ok. 1500 haseł, w przeważającej części były to nazwy pospolite; mniejszość stanowiły nazwy geograficzne, osobowe i ciał zbiorowych. W sumie opracowano ok. 6000 terminów, w tym 2500 polskojęzycznych terminów odrzuconych.

Wydaje się, że efekty pracy Zespołu Walidacyjnego można przyjąć z zadowoleniem. Optymizmem napawa duży zapas proponowanych haseł oczekujących na walidację. Są one coraz lepsze, bo wzrastają umiejętności osób odpowiedzialnych za propozycje haseł składane przez zespoły katalogujących.

Zespół postanowił zmienić tryb walidacji w 1995 r. W pierwszym kwartale przewidziano prowadzenie permanentnych walidacji w małych zespołach, obejmujących zawsze przedstawicieli tylko jednej z bibliotek i zespół SŚL BUW. Posiedzenia te są poświęcone wyłącznie walidacji haseł. Oczekuje się przyspieszenia tempa walidacji i poważnego zasilenia kartoteki KABA nowymi hasłami.

Zaprezentowany tryb prac nad walidacją haseł do kartoteki KABA przypomina rozwiązania organizacyjne stosowane w innych systemach. Nie jest oryginalny — praktyka wymusza po prostu podobne rozstrzygnięcia⁹.

Praktyka domaga się także istnienia odrębnej nadrzędnej komórki upoważnionej do podejmowania ostatecznych decyzji we wszelkich podstawowych lub spornych kwestiach, dotyczących zarówno metodyki języka informacyjnego, jak walidacji kontrowersyjnych haseł, a także organizacji pracy nad kartoteką. Istnienie takiej komórki o wymienionych kompetencjach nie wyklucza kolegialnych prac walidacyjnych, umożliwia natomiast utrzymanie niezbędnej dla swobodnego rozwoju języka decentralizacji w tworzeniu leksyki przy centralizacji ostatecznych decyzji.

Nie zapominajmy, że poza wprowadzeniem nowych terminów do kartoteki haseł wzorcowych ktoś musi czuwać nad spójnością, poprawnością i aktualnością całego jhp, prezentowanego w formie kartoteki wzorcowej dostępnej online. Tylko w ten sposób można zapewnić językowi informacyjnemu maksymalną sprawność wyszukiwawczą. W praktyce potrzebna jest po prostu permanentna kontrola słownictwa, bieżące korekty, uzupełnienia zarówno w obrębie pozycji hasłowych, jak i w sferze relacji pomiędzy terminami.

Nadrzędna komórka odpowiada zwykle również za opracowywanie, redagowanie i publikowanie materiałów metodycznych (w tym wykazów określników i słowników jhp), oraz za permanentne szkolenie użytkowników czynnych kartoteki wzorcowej jhp¹⁰.

⁹ Materiały z konferencji we Fryburgu (czerwiec 1992) poświęconej głównie językom haseł przedmiotowych stosowanych w krajach francuskojęzycznych (por. przyp. 6) nie były jeszcze opublikowane, kiedy przystępowano do prac nad walidacją.

¹⁰ T. Głowacka: *Nowy model organizacji...* (por. przyp. 4).

Stosowana obecnie praktyka walidacji haseł do kartoteki KABA na sesjach Zespołu Walidacyjnego, aczkolwiek bardzo przydatna w pierwszym okresie rozwoju jhp, nie może być uznana za rozwiązanie stałe. W perspektywie przewiduje się walidację dwustopniową: na szczeblu lokalnym (w bibliotece zgłaszającej propozycję hasła) i na szczeblu centralnym. Specjalizacja dziedzinowa bibliotek na tym etapie rozwoju języka nie jest jeszcze możliwa.

Wprowadzenie takiego trybu walidacji będzie jednak zależało od odpowiedniego przygotowania wszystkich zespołów upoważnionych do zgłaszania propozycji haseł do kartoteki KABA, jak i powołania nadrzędnej komórki o określonych zadaniach i uprawnieniach, i z odpowiednio licznym, właściwie kwalifikowanym personelem. Dopiero po spełnieniu tych warunków można będzie wprowadzać radykalne zmiany w organizacji procedury walidacyjnej i myśleć o wykorzystaniu do pewnych czynności trybu online.

TERESA GŁOWACKA

AUTHORITY FILE ENTRIES VALIDATION FOR THE SUBJECT HEADING LANGUAGE FILE

Conversion of a subject heading language (SHL) to the authority file adds to this schedule some functionality important in the automated system context. Some methods of correctness and effectiveness of SHL must be introduced to the authority file creation and maintenance procedures. SHL authority file entries validation facilitates semantic and formal control of the SHL lexical resources. Variable methods of authority entries validation are described and experience of authority entries validation by the KABA language authority file team are presented.

Maszynopis wpłynął do redakcji 31 stycznia 1995

CÉCILE MAURY

ORGANIZACJA PRACY ODDZIAŁU AUTORYTATYWNEJ KARTOTEKI HASEŁ PRZEDMIOTOWYCH W BIBLIOTECIE NARODOWEJ FRANCJI¹

Organizacja oddziału (personel, organizacja pracy, zadania). Prowadzenie kartoteki autorytatywnej RAMEAU (geneza kartoteki RAMEAU, jej użytkownicy, rozbudowa słownictwa). Praca oddziału (koordynacja prac bibliotekarzy katalogujących, kontrola słownictwa RAMEAU, rozwój słownictwa, dbałość o składnię).

WSTĘP

W dniu 1.01.1994 r. sędziwa Biblioteka Narodowa w Paryżu przestała istnieć — przekształciła się w Bibliotekę Narodową Francji (BNF). Jej nowe gmachy powstają w paryskiej dzielnicy Tolbiac. Jednocześnie tworzy się nową strukturę organizacyjną instytucji. Odnajdujemy w niej Dyрекcję ds. Rozwoju Naukowego i Sieci i podporządkowany jej Wydział Koordynacji Bibliograficznej, w obrębie którego funkcjonują oddziały kartotek autorytatywnych, a wśród nich oddział autorytatywnej kartoteki haseł przedmiotowych AMA (Autorité MATière).

ORGANIZACJA ODDZIAŁU AMA

P e r s o n e l. Od momentu swego powstania w 1985 r. do 1992 r. oddział dysponował 5 etatami. W okresie od 1992 r. do 1993 r. przyjęto i wyszkolono 7 osób. Obecnie mamy 12 pełnych etatów, na których pracuje 14 osób (w tym 4 osoby w wymiarze 1/2 etatu).

O r g a n i z a c j a p r a c y. Zwiększenie liczby personelu pozwoliło na zatrudnienie specjalistów i podział pracy zgodny z ich kompetencjami. Obecnie 1 osoba zajmuje się koordynacją ogólną i jest zapewniona jednoosobowa obsługa dla wymienionych bloków dziedzin:

- filozofii, psychologii,
- religioznawstwa,
- nauk społecznych, prawa,
- nauk ekonomicznych, zarządzania,
- sztuki,
- literatury, lingwistyki,
- geografii, historii,
- etnologii, archeologii,

¹ Jest to przekład wykładu wygłoszonego w dn. 20.01.1994 r. w Uniwersytecie Warszawskim. Konstrukcja wykładu wynika z pytań postawionych uprzednio referentce przez T. Głowacką. Autorka kieruje oddziałem AMA w Bibliotece Narodowej Francji.

- matematyki, fizyki, chemii, techniki oraz koordynacji ogólnej w zakresie nauk ścisłych i techniki,
- geologii, paleontologii,
- biologii ogólnej i molekularnej, medycyny, paramedycyny, wirusologii,
- zoologii i botaniki.

Należy podkreślić, że wszyscy niemal bibliotekarze zatrudnieni w oddziale AMA uczestniczą jednocześnie w procesie opracowania przedmiotowego dokumentów. Dzięki temu nie tracą kontaktu z napływającą do biblioteki literaturą, jak i z personelem zajmującym się wyłącznie katalogowaniem. Taka organizacja pracy służy podnoszeniu kwalifikacji, które są najlepszą gwarancją jakości tworzonej kartoteki autorytatywnej.

Zadania oddziału AMA. Oddziałowi temu powierzono:

- uczestnictwo w pracach normalizacyjnych w skali krajowej, jak i międzynarodowej; dotyczy to zarówno norm opracowania przedmiotowego, jak i tworzenia formatów typu MARC, np. formatu INTERMARC (A);
- koordynację procesu opracowania przedmiotowego; funkcja ta wyraża się w formułowaniu zasad metodycznych i opracowywaniu odpowiednich dokumentów (np. *Guide d'indexation RAMEAU*) oraz w sprawowaniu roli doradcy i arbitra w toku bieżącego opracowania i koordynatora opracowania a posteriori;
- szkolenie osób zajmujących się opracowaniem przedmiotowym i przygotowywanie pomocy dydaktycznych wspomagających szkolenie; funkcja ta szczególnie obciąża oddział obecnie, gdy zasięg stosowania RAMEAU rozszerzył się. Kartoteka RAMEAU stała się narodową kartoteką autorytatywną i szkoleniem trzeba praktycznie objąć wszystkich wykorzystujących ją;
- czuwanie nad spójnością opracowania przedmiotowego. To zadanie jest szczególnie ważne: kartoteka autorytatywna istnieje przecież jedynie poprzez i dla opracowania przedmiotowego dokumentów. Kontrola poprawności opracowania odbywa się na ogół a posteriori (wyjątek stanowi rozwiązywanie szczególnie trudnych dla katalogujących przypadków, jak również bezpośrednie opracowywanie przez oddział AMA dokumentów zakwalifikowanych jako „problemowe”). Personel oddziału AMA uczestniczy w sczytywaniu wydruków pozycji bibliograficznych do *Bibliographie nationale française*, rejestrującej publikacje wpływające do BNF jako egzemplarz obowiązkowy, oraz do *Liste des acquisitions*. Oddział AMA czuwa również nad tym, by wszelkie zmiany wynikające z modyfikacji haseł przedmiotowych zostały uwzględnione w bazie bibliograficznej BN OPALE. Jeśli np. hasło Polska--Królowie i władcy zostanie zmienione na Królowie i władcy--Polska, należy zapewnić poprawki w odnośnych pozycjach bibliograficznych. Czuwanie nad spójnością opracowania przedmiotowego dokonuje się także poprzez systematyczne sczytywanie niektórych partii haseł przedmiotowych w pozycjach bibliograficznych bazy BN OPALE;
- koordynację nadawania hasłom przedmiotowym symboli klasyfikacji dziesiętnej Deweya;

— prowadzenie kartoteki autorytatywnej haseł przedmiotowych RAMEAU (*Répertoire d'Autorité-Matière Encyclopédique et Alphabétique Unifié*). Funkcja ta zostanie omówiona oddzielnie, jako najważniejsze zadanie tego oddziału. Jak wynika z naszych kontaktów z jednostkami organizacyjnymi prowadzącymi kartoteki autorytatywne haseł przedmiotowych, pozostałe wymienione wyżej funkcje nie zawsze są spełniane przez te jednostki.

PROWADZENIE KARTOTEKI AUTORYTATYWNEJ HASEŁ PRZEDMIOTOWYCH RAMEAU

Czym jest kartoteka RAMEAU? Autorytatywna kartoteka haseł przedmiotowych jest to język informacyjny normalizujący stosowanie słownictwa przeznaczonego do opracowania przedmiotowego dokumentów. Jednostki leksykalne zawarte w kartotece nie mogą być używane w hasłach przedmiotowych wszystko jedno w jakim porządku (jak słowa kluczowe); ich składnia podlega ściśle obowiązującym regułom. Opanowanie tych reguł, często złożonych, nie jest łatwe, ale zasada prekoordynacji zapewnia spójność katalogu przedmiotowego, pozwala tworzyć automatycznie indeksy, bibliografie i katalogi centralne oraz sprawdza się w zautomatyzowanych systemach.

Jak powstała kartoteka RAMEAU? Kartoteka RAMEAU oraz reguły jej konstrukcji wywodzą się ze słownika haseł przedmiotowych Biblioteki Kongresu w Waszyngtonie (*Library of Congress Subject Headings — LCSH*). Ogniwem pośrednim było francuskie tłumaczenie LCSH dokonane w Bibliotece Uniwersytetu Laval w Quebecu *Répertoire de Vedettes-Matière (RVM)*². Wykorzystanie tych dwu źródeł pozwala bibliotekom stosującym RAMEAU na przejmowanie pozycji z serwisów katalogowych Ameryki Północnej, a to oznacza oszczędność czasu i personelu.

Kto wykorzystuje kartotekę RAMEAU? Liczba użytkowników RAMEAU jest coraz większa. Obecnie³ są to:

— sieć bibliotek współpracujących w zautomatyzowanym systemie opracowywania książek i wydawnictw ciągłych Biblioteki Narodowej, tj. w systemie BN OPALÉ. Sieć ta obejmuje nie tylko Bibliotekę Narodową i jej wyspecjalizowane działy, lecz również 15 bibliotek uniwersyteckich;

— zespoły katalogowania opracowujące w Ivry⁴ we własnym systemie informatycznym dokumenty przeznaczone dla budującej się Biblioteki Narodowej Francji;

— użytkownicy zewnątrzni: biblioteki uniwersyteckie, departamentalne i miejskie, pracujące w różnych systemach informatycznych.

Rozbudowa słownictwa kartoteki autorytatywnej RAMEAU. Nowe terminy do kartoteki RAMEAU wprowadzają:

— bibliotekarze zatrudnieni w działach katalogowania, pracujący online w sieci BN OPALÉ. Oczywiście, w większości przypadków wykorzystują oni

² RVM zawiera indeksy dwustronne francusko-angielskie dla słownictwa tematów i okreśników (przyp. tł.).

³ W styczniu 1994 r. (przyp. tł.).

⁴ Tymczasowe miejsce pracy części personelu Biblioteki Narodowej Francji (przyp. tł.).

hasła już istniejące w kartotece autorytatywnej. Mogą przy tym dokonywać pewnych modyfikacji. Wszelkie zmiany w obrębie hasła przedmiotowego muszą być jednak uzgodnione z oddziałem AMA. Bibliotekarze mogą tworzyć nowe hasła, jeżeli występują one w kartotekach źródłowych: RVM lub LCSH. W przypadku przejmowania haseł angielskich nie znajdujących się w RVM bibliotekarz musi dokonać odpowiedniego uzgodnienia z oddziałem AMA. W celu wykazania poprawności ich tłumaczenia powinien powołać się na odpowiednie źródła. Katalogujący mogą też zgłaszać do AMA propozycje haseł utworzonych przez siebie. Winni oni w takim przypadku przedstawić dokument (lub fotokopię znaczących jego fragmentów, np. wstępu, spisu treści itp.), który wywołał potrzebę utworzenia nowego hasła;

— bibliotekarze katalogujący dla przyszłej Biblioteki Narodowej Francji; ich hasła wprowadzane są do bazy BN OPALE raz na tydzień;

— bibliotekarze katalogujący w pozostałych bibliotekach, tzw. zewnętrzni użytkownicy RAMEAU; ich propozycje nowych haseł wprowadzane są do kartoteki propozycji znajdującej się obecnie poza bazą BN OPALE. W przyszłym, zintegrowanym systemie informatycznym nowej BNF kartoteka ta będzie stanowiła część bazy;

— personel oddziału AMA; na ogół hasła tworzone przez tę kategorię bibliotekarzy są odrębnej natury. Bibliotekarze oddziałów opracowania przedmiotowego, tłumacząc się przeciążeniem pracą, pozostawiają pracownikom AMA zadanie tworzenia haseł trudnych i złożonych.

PRACA ODDZIAŁU AMA

Jak powiedziano wyżej, najważniejszym zadaniem oddziału jest prowadzenie i rozwijanie kartoteki autorytatywnej RAMEAU. Oto środki, jakimi zadanie to staramy się wykonywać:

K o o r d y n a c j a i w e r y f i k a c j a obejmująca hasła tworzone i zmiany w hasłach już istniejących, w tym:

— koordynacja haseł autorytatywnych utworzonych w BN OPALE: korekta haseł autorytatywnych walidowanych przez uprawnione osoby, walidowanie propozycji haseł utworzonych przez osoby, które nie posiadają jeszcze uprawnień walidacyjnych;

— koordynacja haseł autorytatywnych utworzonych przez zespół w Ivry i wprowadzanych do systemu informatycznego BN OPALE;

— prace nad kartoteką propozycji do RAMEAU; prace te przebiegają w dwu różnych trybach:

a) w dziedzinach, w których Biblioteka Narodowa jest biblioteką ekspercką, każdy pracownik działu opracowuje propozycje ze swojej dziedziny, po czym wprowadza je do BN OPALE,

b) w dziedzinach, w których ekspertami są inne biblioteki (matematyka, fizyka, chemia, medycyna, farmacja, zoologia, botanika); pierwsza walidacja

dokonywana jest przez te biblioteki, jednak walidacja ostateczna należy do Biblioteki Narodowej, która może nawet odrzucić decyzje biblioteki eksperckiej.

Można więc powiedzieć, że zarządzanie kartoteką autorytatywną RAME-AU jest jednocześnie zdecentralizowane i scentralizowane:

- zdecentralizowane, ponieważ wszyscy bibliotekarze zajmujący się katalogowaniem mogą zgłaszać propozycje nowych haseł i zmian haseł istniejących;
- scentralizowane, ponieważ ostateczna decyzja należy do oddziału AMA.

P e r m a n e n t n a k o n t r o l a s ł o w n i c t w a w y s t ę p u j ą c e - g o w R A M E A U. Personel kartoteki autorytatywnej:

- dokonuje systematycznych przeglądów słownictwa reprezentującego poszczególne dziedziny, aby przekonać się, czy istniejące hasła wyczerpują ich zakres tematyczny i czy są wzajemnie spójne; pomocne w tym są specjalistyczne tezaury;

- eliminuje pojęcia dublujące się (pojęcia o tym samym znaczeniu wyrażone odmiennie);

- uzupełnia definicjami terminy niewystarczająco jasne lub dodaje wskazówki dotyczące ich stosowania;

- śledzi ewolucję języka w celu usunięcia sformułowań przestarzałych lub nieaktualnych;

- śledzi zmiany geopolityczne (np. zjednoczenie Niemiec, rozpad ZSRR, Jugosławii, podział Czechosłowacji, zmiany spowodowane budową zjednoczonej Europy), aby uaktualniać odpowiednio kartotekę RAMEAU;

- uwzględnia zmiany dokonywane w Bibliotece Kongresu, która podjęła ostatnio ogromną pracę mającą na celu uproszczenie swojej kartoteki autorytatywnej. Obserwuje się tendencje zbliżania się do języka naturalnego przy równoczesnym dążeniu do rygorystycznego ustalania kolejności poszczególnych elementów hasła przedmiotowego i ograniczaniu liczby określników w celu ułatwienia pracy katalogującym. Francuska kartoteka autorytatywna RAMEAU musi uwzględniać te zmiany, by nie utracić kompatybilności z kartoteką, od której się wywodzi.

R o z w ó j s ł o w n i c t w a R A M E A U. Personel obsługujący kartotekę autorytatywną wprowadza do słownictwa nowe pojęcia wynikające z ewolucji wiedzy, jak też z rozszerzania się bazy, która staje się w coraz większym stopniu multimedialna, obejmując zbiory nowych bibliotek, niejednokrotnie bardzo specjalistycznych. Ostatnio np. wprowadzono wiele haseł z dziedziny muzyki dla sieci bibliotek konserwatoriów muzycznych oraz dla działu audiowizualnego Biblioteki Narodowej. Innym przykładem jest rozpoczęta niedawno współpraca z biblioteką specjalizującą się w literaturze dla młodzieży.

Tworzenie nowych haseł nie przysparza trudności, jeśli hasła takie istnieją już w LCSH. W przypadku gdy pojęcie nie występuje w kartotece LCSH lub gdy jest w niej wyrażone zbyt ogólnie, powstaje problem polityki rozwoju naszej kartoteki. Bez wahania tworzymy hasła dla przedmiotów konkretnych,

np. roślin, zwierząt, programów komputerowych, leków; z większym namysłem hasła reprezentujące pojęcia, zwłaszcza bardzo specjalistyczne.

Przy tworzeniu nowego słownictwa pozwalamy sobie więc na pewną swobodę w stosunku do LCSH, przestrzegając podstawowych zasad przyjętego języka.

D b a ł o ś ć o s k ł a d n i ę . Nie ma mowy o dowolnych rozwiązaniach, jeżeli chodzi o składnię, a więc reguły gramatyki języka prekoordynowanego. Jedynie ścisłe respektowanie wspólnych zasad dotyczących kolejności elementów haseł przedmiotowych umożliwia bibliotekom pracującym w sieci tworzenie katalogów centralnych.

Ponadto — z przyczyn natury ekonomicznej (brak pieniędzy, niewystarczający personel) — biblioteki przejmują coraz częściej pozycje bibliograficzne wykonane w innych jednostkach, przez co unikają pracy związanej z katalogowaniem prymarnym u siebie. Takie postępowanie możliwe jest jednak tylko pod warunkiem, że hasła przedmiotowe mogą być tłumaczone, a nie tworzone od nowa czy przebudowywane, co miałoby miejsce, gdyby reguły syntaktyczne były różne. Z tego powodu śledzimy i wprowadzamy u nas wszelkie zmiany dokonywane w gramatyce LCSH. Podczas niedawnej konferencji w Airlie House Biblioteka Kongresu podjęła decyzje dotyczące budowy rozwiniętego hasła przedmiotowego: chodzi o stałe miejsce poszczególnych jego elementów. Zabieg ten ma służyć ułatwieniu pracy katalogującym.

WNIOSKI

Wszyscy użytkownicy centralnie kontrolowanego języka informacyjnego znajdują się w sytuacji uzależnienia: nie mogą swobodnie stosować własnego, odrębnego słownictwa. Jednak uzależnienie to jest kompensowane możliwością współtworzenia katalogów centralnych, co pozwala na uniknięcie powtarzania czynności katalogowania w poszczególnych bibliotekach.

Wszyscy użytkownicy kartotek autorytatywnych haseł przedmiotowych opartych na kartotece LCSH uzależniają się od wzorca zewnętrznego, którego rozwój nie zależy od nich. Jest to jednak uzasadnione korzyściami wpływającymi z przyjęcia systemu w dużej mierze międzynarodowego, umożliwiającego przejmowanie pozycji bibliograficznych sporządzonych w innych krajach.

Tł. z fr. Mieczysława Solak-Żewicka

CÉCILE MAURY

ORGANIZATION OF THE SUBJECT HEADING AUTHORITY FILE SECTION IN THE FRENCH NATIONAL LIBRARY

The section has 12 positions filled by 14 subject specialists in the fields of various scientific disciplines. Coordinative, training and methodical tasks are of special concern to this section. The

principal task of the section is the maintenance of the subject heading authority file RAMEAU. The file is used by the National Library, libraries in the NL OPALE system and some libraries outside of the system. The specialists from the section do the final verification and validation of new subject headings proposed by the authorized catalogers. The RAMEAU vocabulary is controlled, updated and modified according to the current needs by the members of the section. Special attention is paid to the common grammar rules for the subject heading language conformance facilitating international bibliographic data exchange.

Maszynopis wpłynął do redakcji 31 stycznia 1995

MARIANNA CZAPNIK

AMERYKAŃSKI DOROBEK W ZAKRESIE OPRACOWANIA KSIĄŻKI CENNEJ I RZADKIEJ Z ZASTOSOWANIEM FORMATU MARC

Specyfika opracowania starych druków. Normalizacja opisu książki cennej w Stanach Zjednoczonych. Propozycje zmian w formacie MARC. Słowniki terminów używanych w opisach starych druków.

W amerykańskim systemie bibliotecznym piśmiennictwo drukowane z XV-XVIII w. (tzw. stare druki) są częścią księgozbiorów mieszczących się na ogół w strukturze działów książki cennej i rzadkiej i rękopisów lub działów zbiorów specjalnych. Sam termin „rare book” pojmowany jest bardzo szeroko. Obejmuje cały zasób starych druków (rozumianych zgodnie z polską i europejską tradycją), a także niektóre edycje z XIX i XX w., np. w niskim nakładzie, pierwodruki, wydania bibliofilskie, czyli te obiekty, które u nas są zaliczane tradycyjnie do kategorii cymeliów. Często też o włączeniu dzieł do tej grupy decydują względy czysto formalne, jak np. mała objętość druku (broszury). Spotyka się dokumenty życia społecznego, zbiory graficzne, a niekiedy nawet wszystkie publikacje lokalne. Bywają też tu włączane niektóre kolekcje utworzone specjalnie w danej instytucji, np. księgozbiór polski (Polish Heritage) w Bibliotece Uniwersytetu Stanowego Connecticut w New Britain. Amerykański bibliotekarz zatrudniony w dziale książki cennej i rzadkiej musi więc umieć poruszać się w szerszej gamie zagadnień i rozstrzygać bardziej różnorodne problemy, niż tylko te, które wynikają z opracowania starych druków. Siłą rzeczy nie zawsze są to studia dogłębne, te zostawia się raczej uczonym.

W opracowanych przez amerykańskie Stowarzyszenie Bibliotek Uczelnianych i Naukowych (Association of College and Research Libraries — ACRL) *Wzorach etycznego postępowania dla oddziałów książki cennej, rękopisów i kolekcji specjalnych* zamieszczone jest następujące stwierdzenie: „(...) bibliotekarze zajmujący się książką cenną, rękopisem i kolekcjami specjalnymi zajmują pozycję wymagającą szczególnego zaufania i odpowiedzialności w promowaniu nauki przez przechowywanie i umożliwianie dostępu do zasobów wiedzy znajdujących się pod ich opieką” [16, s. 134]. Konieczność ułatwienia dostępu jest także akcentowana w innym dokumencie *Wspólne stanowisko na temat dostępu do źródłowych materiałów badawczych* (Joint statement on access to original research materials), gdzie stwierdza się: „(...) od kiedy dostęp do materiałów bibliotecznych zależy od wiedzy o ich istnieniu, biblioteka jest odpowiedzialna za informowanie naukowców o kolekcjach i zespołach archiwalnych znajdujących się pod jej opieką” [1, s. 90].

Rozwój zautomatyzowanych systemów bibliotecznych — trwający od wielu już lat — znacznie zwiększył możliwości bibliotekarzy w tym zakresie, stwarzając jednocześnie wiele problemów związanych z opracowaniem samych kolekcji, właśnie pod kątem dostarczenia użytkownikowi możliwie wszechstronnej informacji. Wiele bowiem producentom systemów oraz administracjom bibliotek często wydaje się, że „książka cenna” to taka sama książka, jak każda inna i może być opisana przy użyciu tych samych metod. Bibliotekarze zatrudnieni w zbiorach specjalnych powinni zatem głośno mówić o swoich specyficznych problemach. Muszą oni przede wszystkim uświadomić zarządowi swojej rodzimej biblioteki czy instytucji narodową rolę zbiorów specjalnych jako źródła do badań naukowych. W procesie rutynowego, automatycznego katalogowania specyficzne cechy bibliograficzne oraz indywidualne każdego egzemplarza książki cennej i rzadkiej mogą być przeoczone lub zagubione. Konsekwencją zaś źle skonstruowanego rekordu i jego elementów wyszukiwawczych jest ograniczenie dla badaczy dostępu do tego rodzaju materiału bibliotecznego [1, s. 90].

Automatyzacja procesu katalogowania to przede wszystkim wybór określonego narzędzia; zatem przed podjęciem decyzji w tym zakresie bibliotekarze zbiorów specjalnych muszą przeprowadzić szczegółowe badania zarówno dotyczące potrzeb użytkowników, jak i problemów związanych z posiadaniem księgozbioru, tzn. jego gromadzeniem, przechowywaniem i konserwacją. Nie bez znaczenia są również plany wydawnicze i działalność usługowa [5, s. 114]. Wiele tych zagadnień powinno być rozpatrywanych na poziomie krajowym, przy uwzględnieniu jak najszerzego kontekstu, aby inne biblioteki i instytucje mogły czerpać wzorce z przyjętych rozwiązań. Bibliotekarze winni móc także odpowiedzieć na pytanie, czy zastosowanie nowych technik bibliotecznych przyniesie użytkownikowi więcej korzyści niż te, które można uzyskać za pomocą tradycyjnych katalogów i indeksów kartkowych [5, s. 115].

Niezwykle istotnym elementem dostępu do danych o książce zabytkowej jest normalizacja opisu bibliograficznego i opisu cech indywidualnych egzemplarza. Normalizacja opisu jest niezbędna dla właściwej identyfikacji poszczególnych wydań, a także w procesie krajowej i międzynarodowej wymiany opisów. Umożliwia ona grupowanie materiałów o podobnej tematyce lub cechach fizycznych, pozwala ustalać wydania w przypadku opracowywania defektów, pomaga odróżnić warianty wydań itp. [17, s. 126]. Niezbędnym wszakże warunkiem jest przyjęcie takich samych rozwiązań normalizacyjnych. Rozmnożenie się w ostatnich latach zautomatyzowanych systemów bibliotecznych oraz podział naukowych bibliotek amerykańskich pomiędzy dwie sieci informacyjne o zasięgu krajowym OCLC (Online Computer Library Center) i RLIN (Research Libraries Information Network), powoduje znaczne ograniczenia w dostępie do informacji o konkretnych wydaniach. W istniejącym od 1976 r. programie ESTC (English Short Title Catalogue) przyjęto również częściowo inne rozwiązania w zakresie opisu bibliograficznego niż obowiązujące w Stanach Zjednoczonych obecnie [17, s. 127].

Większość prac normalizacyjnych związanych z opisem książki cennej i innych rodzajów zbiorów specjalnych podjęto w Stanach Zjednoczonych w latach osiemdziesiątych. Prace te szły w dwóch kierunkach: normalizacji opisu bibliograficznego oraz kodyfikacji tych elementów opisu, które służą do wyszukiwania. Początki tego procesu związane są z opracowanym przez IFLA zaleceniem dotyczącym opisu bibliograficznego publikacji antykwarycznych ISBD(A) [9].

Amerykańskie przepisy katalogowania AACR [2] uwzględniają także stare druki, ale traktują je bardzo ogólnie. Dlatego też Biblioteka Kongresu opracowała w 1980 r. — początkowo dla własnych tylko potrzeb — bardziej szczegółowe przepisy *Bibliographic description of rare books* [3]. Dziesięć lat później wyszła wersja poprawiona pod zmienionym tytułem *Descriptive cataloging of rare books* [6]. Minęły kolejne dwa lata zanim Komitet Normalizacji Bibliograficznej Sekcji Książek Cennych i Rękopisów ACRL (Bibliographic Standards Committee of the Rare Books and Manuscripts Section of the Association of College and Research Libraries) * wydał wzornik zawierający modelowe przykłady rekordów w formacie USMARC [7]. Poszczególne pozycje zilustrowano fotokopią karty tytułowej lub jej substytutu, kolofonu, czasem tytułem nagłówkowym lub fragmentem treści, czyli tymi elementami dzieła, na podstawie których rozstrzygano kolejne problemy bibliograficzne. Wszystkie pozycje ułożono w porządku chronologicznym, począwszy od inkunabułów aż do książki z XX w.

Wciąż natomiast w bibliotekach posługujących się formatem MARC pozostawał nierozwiązany problem dostępu do informacji o specyficznych cechach dla tego rodzaju materiału bibliotecznego, jak np.: proveniencje, nazwy osobowe drukarzy i nakładców, materiał typograficzny, gatunek papieru, czy wreszcie oprawa.

W 1978 r. nieliczna grupa złożona głównie z przedstawicieli małych, prywatnych bibliotek zorganizowała Niezależne Stowarzyszenie Bibliotek Naukowych (Independent Research Libraries Association — IRLA), a następnie wyłoniła komitet normalizacyjny (Ad Hoc Committee on Standards for Rare Book Cataloguing in Machine Readable Form) [17, s. 132]. Składał się on z członków IRLA oraz przedstawicieli Biblioteki Kongresu, a także firmy komputerowej. W następnych latach zespół ten przekształcił się we wspomniany wyżej Komitet Normalizacyjny Sekcji Książki Cennej i Rękopisów ACRL [17, s. 133]. Końcowy raport z obrad Komitetu zawierał propozycje 15 opracowań, koniecznych do częściowego choćby rozwiązania problemów związanych z zapisem informacji specyficznych dla obiektów z grupy zbiorów specjalnych [13]. Propozycje te przedstawiono następnie Biuru Systemów Zautomatyzowanych Biblioteki Kongresu (Library of Congress Automated Systems Office) oraz odpowiedniej komisji Amerykańskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy (Representation in Machine-Readable Form of Bibliographic Information).

* Poprzednio nosił on nazwę Standards Committee of the Rare Books...

Propozycje dotyczyły m.in. zmian w formacie MARC [17, s. 133]. Pierwsza proponowała dodanie nowego pola 655, określającego rodzaj piśmienniczy dokumentu. Wielu czytelników, zwłaszcza piśmiennictwa dawnego, poszukuje bowiem dokumentów nie tylko za pośrednictwem nazwy autora i tytułu dzieła, ale chciałoby móc wyszukiwać poszczególne rodzaje publikacji: kazania, konstytucje, mowy, dysertacje, książki kucharskie, poematy, wiersze itp.

Propozycja druga dotyczyła wprowadzenia dodatkowego pola 752 dla znormalizowanej formy nazwy miejsca druku jako uzupełnienia do pola 260, zawierającego adres wydawniczy. Jednocześnie zaproponowano wprowadzenie do pola 752 podpola „j”, aby połączyć pola 700, 710, 711, w które wpisuje się hasła osobowe i korporatywne odnoszące się do drukarza i nakładcy. Propozycję nowego pola przyjęto, ale jednocześnie zrezygnowano z podpola „j”, odsuwając ten problem na przyszłość, do momentu kiedy zmodyfikowany system będzie mógł samodzielnie łączyć wszystkie pola [17, s. 134].

Kolejna ważna propozycja koncentrowała się na opisie specyficznych cech konkretnego egzemplarza, takich jak jego kolejni właściciele, ofiarodawca, introligator itp. Początkowo IRLA sugerowała utworzenie dla tych informacji pól 790-792 z dodaniem podpola 5, zawierającego siglum biblioteki i lokalizację egzemplarza. Ostatecznie, na wniosek Biblioteki Narodowej w Kanadzie, zgodzono się na zamieszczanie tych informacji w istniejących już polach 700-740, z zastosowaniem podpola 5.

Natomiast do opisu cech indywidualnych książki oraz procesu drukarskiego i wydawniczego utworzono nowe pole 755, w którym można zamieszczać — w ujednoliconej postaci — informacje o papierze, rodzajach i elementach zasobu typograficznego, oprawach, znakach własnościowych, ilustracjach itd. Tego typu dane są niezbędne dla historyków książki. Ponownie sugerowano wprowadzenie tu podpola „j”, jako łącznika z odpowiednimi polami grupy 7xx [17, s. 135].

Ostatnim z nowo utworzonych pól było pole 510 przeznaczone na cytate bibliograficzną [17, s. 137].

IRLA zajęła się również problemem ujednolicenia terminologii obsługującej nowo wprowadzone pola. Końcowym wynikiem tych prac są opublikowane słowniki terminów. Tezaurusy obejmują terminy używane w opisie książki cennej i rzadkiej, rękopisów oraz innych rodzajów zbiorów specjalnych. Wszystkie wydane słowniki przygotowane zostały przez Komitet Normalizacji Bibliograficznej Sekcji Książki Cennej i Rękopisów ACRL. Opracowano je zgodnie z odpowiednią amerykańską normą [11]. Każdy słownik składa się z dwóch części. W części pierwszej znajdujemy alfabetyczną listę terminów wraz z odsyłaczami i objaśnieniami, kiedy można ich użyć. Poszczególne hasła skonstruowane są w ujednolicony sposób. Zawierają one nazwę ujednoliconą i odsyłacze dla terminów o szerszym i węższym znaczeniu, bliskoznacznych oraz synonimów. Dobór terminów z przedstawionej listy pozostawiono do decyzji biblioteki. W drugiej części każdego słownika znajduje się lista tych samych haseł ułożona hierarchicznie.

Jako pierwszy opublikowano słownik nazw rodzajów (gatunków) piśmienicznych publikacji *Genre terms* [8]. Zawiera on ujednolicone terminy używane przy wypełnianiu pola 655: bibliografie, eseje, korespondencja, listy adresatów, mowy pogrzebowe, psalterze, podręczniki, programy konferencji, itd.

Przy wypełnianiu pola 755 wykorzystuje się kilka innych zestawień. W słowniku proveniencji *Provenance evidence* [14] uwzględniono terminy określające ostatniego i poprzednich właścicieli obiektu, różnego rodzaju znaki własnościowe (zapis odręczny, superekslibris, ekslibris), wszelkie nieproweniencyjne zapisy rękopiśmienne znajdujące się w książkach, np. marginalia, glossy, daty, ingerencje cenzury. Kolejny wykaz opracowano do opisu oprawy *Binding terms* [4]. Zawiera on ujednolicone terminy wykorzystywane do opisu rodzajów oprawy, użytego w tym celu materiału, klamer, wiązań, sposobu zdobnictwa itd. Następnie opublikowano zestawienie potrzebne do opisu czcionek i innego materiału typograficznego *Type evidence* [18]. Ustala ono terminy użyteczne przy charakterystyce rodzajów czcionek, ich wielkości (czyli stopnia) oraz innych elementów wyposażenia typograficznego, takich jak: ozdobniki, ramki, nagłówki, winietki, przerywniki, finaliki, a także znaki przestankowe i diakrytyczne. Terminologia potrzebna do opisu czcionek obejmuje nazwy używane dawniej oraz obecnie. Ponadto opracowane zostały tezaursy przydatne przy opisie papieru *Paper terms* [10] oraz przy opisie procesu drukarskiego i wydawniczego *Printing and publishing evidence* [12]. Ten ostatni zawiera np. takie terminy jak: fałszywe miejsce druku, druk wielobarwny, sygnet drukarski, motto, dewiza, chronogram.

Ujednolicenia terminów używanych przy wypełnieniu podpola „e” w polu 700, potrzebnych do określenia rodzajów współpracy, podjął się również ten sam Komitet. Słownik *Relator terms* [15] zawiera, obok terminów powszechnie znanych i używanych (choćby wydawca, komentator), również określenia mniej popularne: rubrykator, drzeworytnik, cenzor, korektor, projektant czcionek, autor wzoru grafiki, a także poprzedni właściciel, ofiarodawca itp.

Wreszcie jako pomoc przy wypełnianiu pola 510 opracowano wykaz *Standard citation forms for published bibliographies and catalogs used in rare books cataloging* [19]. Obejmuje on ujednolicone skróty dla coraz bogatszej cytowanej literatury.

W amerykańskich bibliotekach wypełnianie pól 655 i 755 nie jest obowiązkowe. Natomiast w przypadku, gdy osoba opracowująca zbiory używa terminów z omówionych wyżej słowników, zobowiązana jest do podania ich nazwy w odpowiednim podpolu, w formie podanej w tych publikacjach.

Pomimo ogromnej pracy wykonanej przez środowisko bibliotekarzy zbiorów specjalnych w Stanach Zjednoczonych, nadal wiele pozostaje do zrobienia, aby móc w pełni korzystać z już istniejącej techniki bądź też aby zastosować nową. Proponowane jest np. utworzenie nowego pola w formacie MARC dla informacji o stanie przechowywania i konserwacji zbiorów, co pociąga za sobą potrzebę skonstruowania odpowiedniego słownika terminów [1, s. 97].

Powszechnie dostrzega się, że więcej uwagi należy również poświęcić opisowi cech specyficznych danego egzemplarza, a także możliwościom zarządzania lokalnymi małymi zbiorami (tworzonymi np. ze względu na proveniencję, drukarzy, typy opraw), przede wszystkim z myślą o współpracy i wymianie informacji z innymi bibliotekami w tym zakresie [5, s. 17].

Jako pilne postuluje się tworzenie kartotek haseł wzorcowych, szczególnie dla książki drukowanej ręcznie. Wiele haseł już opracowano w Bibliotece Kongresu i Amerykańskim Towarzystwie Antykwarycznym, wiele też można przejmować z ESTC, ale wciąż obejmują one niewielki procent zasobów [5, s. 120].

Pilnej kodyfikacji oczekuje także problematyka praw autorskich w stosunku do rekordów, ponieważ ustalenia autorskie, wydawnicze, a zwłaszcza proveniencyjne wymagają nieraz poważnych studiów. Jest to problem wciąż nie rozwiązany, a podjęta przez ESTC decyzja sprzedaży swoich rekordów opracowywanych w różnych bibliotekach jest krytykowana [5, s. 120-121].

Kolejne wyzwanie dla bibliotekarzy to wprowadzenie nowych technik do biblioteki, chodzi tu np. o image-transfer technology. Daje ona ogromne możliwości połączenia opisu dzieła z obrazem i dźwiękiem, oraz w przyszłości, możliwość korzystania z tak skonstruowanej bazy danych w systemie online i poprzez Internet [5, s. 121].

Coraz więcej polskich bibliotek decyduje się na zakup zintegrowanego systemu bibliotecznego. Pisząc o wieloletnich już doświadczeniach bibliotekarzy amerykańskich w zakresie komputerowego opracowania książki cennej i rzadkiej, autorka ma nadzieję, że informacje te będą pewną pomocą przy wprowadzaniu nowego systemu w oddziałach starych druków bibliotek polskich.

BIBLIOGRAFIA

1. S. A. Adkins: *Automated cataloging of rare books*. A time for implementation. „Collection Management” 1992 Vol. 16 nr 1 s. 89-102.
2. *Anglo-American cataloging rules*. 2 ed. Chicago 1988.
3. *Bibliographic description of rare books*. Library of Congress. Office for Descriptive Cataloging Policy. Washington 1981.
4. *Binding terms*. A thesaurus for use in rare book and special collections cataloguing. Prep. by the Standards Committee of the RBMS of ACRL/ALA. Chicago 1988.
5. S. P. Davis: *Bibliographic control of special collections*. Issues and trends. „Library Trends” 1987 Vol. 36 nr 1 s. 109-124.
6. *Descriptive cataloging of rare books*. Library of Congress. 2 ed. Washington 1991.
7. *Examples to accompany descriptive cataloging of rare books*. Prep. by the Bibliographic Standards Committee of the Rare Books and Manuscripts Section of the Association of College and Research Libraries. Chicago 1993.
8. *Genre terms*. A thesaurus for use in rare book and special collections cataloguing. 2 ed. Prep. by the Bibliographic Standards Committee of RBMS of ACRL/ALA. Chicago 1991.
9. ISBD(A) *International Standard Bibliographic Description for Older Monographic Publications (Antiquarian)*. Ed. 2 rev. München 1991.

10. *Paper terms*. A thesaurus for use in rare book and special collections cataloguing. Prep. by the Bibliographic Standards Committee of RBMS of ARCL/ALA. Chicago 1990.
11. ANSI Z. 39.48 — 1984 Permanence of paper for printed library materials.
12. *Printing and publishing evidence*. Thesauri for use in rare book and special collections cataloguing. Prep. by the Standards Committee of RBMS of ARCL/ALA. Chicago 1986.
13. *Proposals for establishing standards for the cataloguing of rare books and specialized research materials in machine-readable form*. Final report. Independent Research Libraries Association. Worcester, Mass. 1979.
14. *Provenance evidence*. Thesaurus for use in rare book and special collections cataloguing. Prep. by the Standards Committee of RBMS of ACRL/ALA. Chicago 1988.
15. *Relator terms for rare book, manuscript and special collections cataloguing*. 2 ed. „College and Research Libraries News” 1981 Vol. 42 nr 9 s. 322-325.
16. *Standards for ethical conduct for rare book, manuscript and special collections libraries*. „College and Research Libraries News” 1987 Vol. 48 nr 3 s. 134-135.
17. J. B. Thomas: *The necessity of standards in an automated environment*. „Library Trends” 1987 Vol. 36 nr 1 s. 125-139.
18. *Type evidence*. A thesaurus for use in rare book and special collections cataloguing. Prep. by the Standards Committee of RBMS of ACRL/ALA. Chicago 1990.
19. P. M. Van Wingen, B. D. Urquiza: *Standard citation forms for published bibliographies and catalogs used in rare book cataloging*. Ed. 2. Washington 1995.

MARIANNA CZAPNIK

AMERICAN ACHIEVEMENTS IN RARE BOOKS CATALOGING USING MARC FORMAT

The implementation of automated cataloging in the USA facilitated better cooperation between librarians. This development also contributed to the increased research use and preservation of collections of rare books.

In the 1980's a great progress has been made in the development of standards for the cataloging of rare books. The most visible improvement has been made in two areas: standards for bibliographic description and standards for access.

The MARC format has been expanded by several fields. They allowed for better description of rare books physical attributes (binding, paper, types, etc.), as well as intellectual content (genres), and proveniences. In addition several thesauri have been prepared and published to encourage the usage of uniform terminology.

A list of references is included.

Maszynopis wpłynął do redakcji 15 grudnia 1994

IV OGÓLNOKRAJOWA NARADA BIBLIOGRAFÓW
„BIBLIOGRAFIA MIĘDZY TRADYCJĄ A NOWOCZESNOŚCIĄ”
(Warszawa, 7-9 czerwca 1995 r.)

Naradę zorganizowała Biblioteka Narodowa przy współpracy Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. W skład Rady Programowej weszli znani przedstawiciele nauki polskiej reprezentujący bibliotekoznawstwo, bibliografię i informację naukową: prof. dr hab. Radosław Cybulski, prof. dr hab. Jadwiga Czachowska, dr Stanisław Czajka, doc. dr hab. Anna Migoń, dr Jadwiga Sadowska, prof. dr hab. Hanna Tadeusiewicz i prof. dr hab. Zbigniew Żmigrodzki.

Naradę otworzyła dr J. Sadowska, zastępca dyr. BN, a potem głos zabrali kolejno: prezes SBP i zastępca dyr. BN dr S. Czajka i dyr. nac. BN prof. dr hab. Adam Manikowski.

Referat inauguracyjny „Bibliografia dzisiaj. Rola Instytutu Bibliograficznego jako narodowej centrali bibliograficznej” wygłosiła dr J. Sadowska. Sformułowała w nim zagadnienia dotyczące relacji: bibliografia a użytkownik, bibliografia a piśmiennictwo, bibliografia narodowa a bibliografie dziedzinowe. Były to pytania o użyteczność serwisów bibliograficznych, o zawód bibliografa w dzisiejszych czasach, o to, czy bibliografia jako dziedzina wiedzy rozwija się, czy też przeżywa kryzys. Za szczególnie ważne autorka uznała odpowiedzi na pytania: czy bibliografii mają szansę nadążyć za zwiększającą się co roku produkcją wydawniczą? na ile bibliografia służy użytkownikom, na ile powinna spełniać rolę historyczną, porządkującą, z myślą o przyszłości? czy *Bibliografia Zawartości Czasopism* nie powinna zrezygnować z zakresu uniwersalnego? Nawiązując do przemyśleń zawartych w referacie, zwróciła się do uczestników narady o wypowiedzenie się na temat roli Instytutu Bibliograficznego i oczekiwań wobec niego bibliografów z innych ośrodków.

Pierwszy dzień Narady poświęcono problemom związanym z bibliografią jako nauką: przyszłości tej dyscypliny, jej teorii, metodom, właściwościom i zadaniom.

W referacie „Bibliografia jako przedmiot i narzędzie badań” Marta Skalska-Zlat zwróciła uwagę na „nowe wyzwania współczesnej nauki oraz możliwości ich podjęcia poprzez zastosowanie nowych technik badawczych naukometrycznych i bibliometrycznych”. Spisy bibliograficzne przyczyniły się do odkrycia wielu podstawowych praw, które pozwoliły badać prawidłowości w rozwoju nauki, np. określać luki czy prognozować wzrost piśmiennictwa. Powstały indeksy cytowań naukowych. Nowe możliwości stworzyła też metoda analizy cytowań, jako uznana miara jakości piśmiennictwa ze względu na swój obiektywizm. Referentka zwróciła uwagę na brak opracowań oceniających metodami bibliometrycznymi stan i poziom naszych bibliografii specjalnych oraz brak prób porównywania bibliografii z tej samej bądź z pokrewnych dziedzin. Takie analizy mogłyby wskazywać, czy i w jakim stopniu niektóre bibliografie zaspokajają potrzeby użytkowników. Marta Skalska-Zlat stwierdziła, że „bibliografia, aby stać się pełnowartościowym narzędziem badań, sama najpierw musi się im poddać”. Powinno się określać „jej kompletność, aktualność, różnice w wykorzystaniu form dokumentów, języków, formatów opisu i stopnia pokrywania się tematyki”, powołując się na wskaźnik „pojemności informacyjnej” bibliografii.

Nie doceniamy obecnie przydatności bibliografii w ocenie bieżących zjawisk, występujących w nauce. Na podstawie analizy zbiorów publikacji można formułować tezy o stanie aktualnym i wzroście nauki, o podwajaniu się liczby publikacji i uczonych w określonych odstępach czasu, o „starzeniu się” publikacji, o szybkości rozprzestrzeniania się pewnych idei itp. Coraz większym zainteresowaniem cieszą się obecnie ilościowo-jakościowe analizy piśmiennictwa. Umożliwiają przedstawienie stanu nauki i kierunków jej rozwoju, wytypowanie krajów najsilniejszych pod tym względem. Geograficzny rozkład cytowań odzwierciedla wpływ poglądów naukowych innych krajów na naszą wiedzę. Tego typu badania ułatwiają ocenę rozwoju dyscyplin naukowych.

„Szanse i zagrożenia współczesnej bibliografii narodowej” przedstawiły Krystyna Ramlau-Klekowska i Barbara Karamać. Koncepcja Uniwersalnej Rejestracji Bibliograficznej (UBC) i paryski kongres na temat bibliografii zorganizowany w 1977 r. określiły bibliografię narodową jako bibliografię ogólną lub zespół bibliografii, rejestrujących dokumenty opublikowane na terenie danego państwa (kraju). Kryterium terytorialne nie mogło zostać powszechnie przyjęte, zwłaszcza dla retrospektywnej bibliografii narodowej, ze względu na zmienne losy i granice wielu krajów (narodów).

Ideę opracowania całej światowej produkcji wydawniczej zagroził wzrost znaczenia czynnika politycznego. Z jednej strony rozpad państw i nasilanie się tendencji separatystycznych, z drugiej strony dążenie integracyjne. Innym zagrożeniem uniwersalnej rejestracji są decyzje podejmowane przez kraje słabe ekonomicznie, które ograniczają swoje działania do regionu. W sytuacji pojawienia się wielu rozproszonych ośrodków rejestracji bibliograficznej przewiduje się dla narodowych centrali bibliograficznych funkcje koordynacyjne nad tymi ośrodkami.

Podobne czynniki (polityczne, ekonomiczne, organizacyjne), zdaniem autorek referatu, zagrażają polskiej bibliografii narodowej. Skutków regresu w dotowaniu kultury nie zrekompensują próby pobierania opłat za niektóre usługi bibliograficzne. Sytuację pogarszają przestarzałe przepisy o egzemplarzu obowiązkowym, które pod pojęciem publikacji rozumieją głównie dokument drukowany, pomijając dokumenty audiowizualne i elektroniczne. Spór o zawartość bibliografii narodowej trwa od lat. Czy możliwe jest w przyszłości gromadzenie przez biblioteki narodowe tego wszystkiego, co zostanie opublikowane w kraju i na świecie? Czy rejestracja bibliograficzna powinna być szersza niż zasób biblioteki narodowej?

Poważnym zagrożeniem dla bibliografii narodowej jest rosnąca produkcja wydawnicza, zwiększająca zaległości w rejestracji, z którymi zmagają się wiele narodowych centrali bibliograficznych. Opracowanie rzeczowe bywa zagrożone w wielu krajach ze względów oszczędnościowych, ponieważ wymaga „drogich” specjalistów o wysokich kwalifikacjach.

Wprowadzenie zasady unifikacji oraz kompletności i wiarygodności przygotowywanych opisów dla potrzeb prymarnej rejestracji okazało się konieczne w związku z założeniem UBC o jednorazowym opracowywaniu pozycji do późniejszego wielokrotnego wykorzystania (przejmowanie oraz wymiana pomiędzy placówkami). Ujednolicony międzynarodowy opis bibliograficzny okazał się jednak niesłyszanie pracochłonny, dlatego zaczęto przeprowadzać analizy potrzeb użytkowników.

Powstanie tzw. „authority files” polskie odpowiedniki to „kartoteki autorytatywne” i „kartoteki wzorcowe”) miało ułatwić ustalanie poprawnej i jednolitej formy nazw w każdym kraju. Niestety prawna ochrona dóbr osobistych uniemożliwia często dostęp do danych personalnych.

Innym groźnym czynnikiem zagrażającym pomyślnej realizacji idei powszechnej rejestracji są różne systemy pisma.

Nastąpił wyraźny rozdźwięk pomiędzy wewnętrznymi (krajowymi) zadaniami bibliografii narodowej a jej międzynarodową funkcją (wymiany). Trudności uczestniczenia w programie UBC w krajach rozwijających się zwiększa dodatkowo znaczna różnica w poziomie dostępnej technologii. W krajach rozwiniętych sieci telekomunikacyjne utrzymują łączność z lokalnymi, krajowymi i regionalnymi sieciami komputerowymi, a nawet z właścicielami komputerów osobistych. Sekcja Bibliograficzna IFLA analizuje te zjawiska i próbuje utrzymać efektywność sieci UBC.

Sprawę formatu uważa się za najważniejszy problem w bibliografii światowej. Świadczy o tym połączenie programu UBC z programem International MARC. UBCIM wskazuje format wymienny UNIMARC jako najodpowiedniejszy dla wymiany danych bibliografii narodowych.

Szybszemu przepływowi informacji sprzyja system międzynarodowej numeracji dokumentów (ISBN, ISSN, obecnie ISMN, ISRC). W procesie wymiany danych w świecie nie wzięto jednak pod uwagę różnicy wartości baz i komplikacji z powodu prawnej ochrony baz danych.

„Problemy normalizacji bibliograficznej w Polsce” omówiła dr Alina Grochowska. Zgodnie z ustawą z 3.04.1993 r. powołano Normalizacyjną Komisję Problemową nr 242 ds. Informacji i Dokumentacji; przewodniczącą Komisji została dr hab. Marta Grabowska. Sekretariat Komisji umiejscowiony w BN powierzono mgr Marii Janowskiej.

Z przedstawionego planu prac Komisji wynika, że będą kontynuowane prace nad zasadami opisu bibliograficznego różnego typu dokumentów na podstawie międzynarodowych zaleceń ISBD (skierowano już do ankiety (projekt normy dotyczącej opisu wydawnictw ciągłych), prace nad hasłem opisu bibliograficznego, oraz prace nad nowymi Polskimi Normami odpowiadającymi normom ISO, jak też nad nowelizacją istniejących norm (np. dotyczących ISBN i ISSN).

Konrad Zawadzki w wystąpieniu „Bibliografia czasopism polskich. Stan obecny. Postulaty” apelował o szybkie podjęcie prac nad kompletną bibliografią czasopism polskich, których zbiory znajdują się w alarmującym stanie. Pracownia Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego XIX i XX wieku PAN wydała 3 tomy bibliografii za l. 1661-1831, 1832-1864 i 1944-1948 oraz spis tytułów z l. 1865-1918; praca nie będzie jednak kontynuowana, ponieważ Pracownia została w 1993 r. zlikwidowana. W 1977 r. przystąpiono do przygotowywania bibliografii retrospektywnej za l. 1661-1955 w ramach Narodowego Zasobu Bibliotecznego, jednak — z powodów organizacyjnych i finansowych — prace zostały zawieszone. Ciąg niepowodzeń i trudności, zdaniem autora referatu, nie powinien zrażać do samej idei przedsięwzięcia. Liczba czasopism wydawanych w Polsce i zagranicznych poloników prasowych nie jest znana. Można przyjąć, że do 1995 r. wydano ok. 40 000 czasopism polskich o łącznej sumie wszystkich roczników ok. 200 000. Te liczby uświadamiają, jak wielki wysiłek czeka ewentualnych organizatorów pracy nad narodową retrospektywną bibliografią czasopism. Referent postulował powołanie do tego zadania odrębnego zespołu złożonego z bibliotekarzy, bibliografów, historyków i historyków prasy, którym kierowałby Instytut Bibliograficzny.

W drugim dniu narady dokonano przeglądu publikacji Instytutu Bibliograficznego tworzących bibliografię narodową, której opracowywanie i publikowanie jest podstawowym zadaniem BN.

Barbara Borucka w komunikacie „Problemy kompletności *Przewodnika Bibliograficznego* w nowej sytuacji gospodarczej” przedstawiła powody opóźnień w rejestracji prymarnej druków zwartych: wpływ wzrostu produkcji wydawniczej po 1989 r., pojawienie się nowych oficyn wydawniczych i nie zawsze profesjonalnych wydawców, nie zorientowanych w obowiązujących przepisach prawnych. Za szczególną uciążliwość w opracowywaniu bibliografii uznała wielką liczbę sfingowanych tłumaczeń i druki pirackie, które wymagają trudnych i żmudnych ustaleń. Opisy w *Przewodniku Bibliograficznym* od 1976 r. są sporządzane z autopsji według przepisów ISBD(M), od 1.01.1984 r. zgodnie z normą PN-82/N-OM52.01.

Od prawie 50 lat wydawana jest przez Instytut Bibliograficzny *Bibliografia Zawartości Czasopism* jako część bieżącej bibliografii narodowej. Wzrost liczby czasopism w ostatnich latach oraz częste lekceważenie ustawy o egzemplarzu obowiązkowym stały się przyczyną wielu kłopotów w opracowywaniu tego miesięcznika. Luki w bieżącej rejestracji powodują niesystematyczne ukazywanie się kolejnych zeszytów czasopisma. „Stan, problemy i perspektywy *Bibliografii Zawartości Czasopism*” omówiła Alina Giedroyc-Kwiatkowska. Ogółem BZCz rejestruje zawartość 1650 czasopism ukazujących się w Polsce. Sprawy doboru materiału do bibliografii wywołały burzliwą dyskusję. Domagano się włączenia do rejestracji bieżącej zawartości przynajmniej 3 dzienników o najwyższym nakładzie: *Gazety Wyborczej*, *Rzeczpospolitej* i *Życia Warszawy*. Brak ich w BZCz uznano za skandal. Nadzieją na poprawę sytuacji w BZCz jest perspektywa bliskiej automatyzacji, która zapewni pełniejsze opracowanie rzeczowe w postaci dodatkowych indeksów.

Bibliografia Wydawnictw Ciągłych, obok *Przewodnika Bibliograficznego*, jest drugim członem bieżącej bibliografii narodowej. Stan prac nad tą bibliografią przedstawiła Anna Potuszyńska. Opracowuje się również kwartalnik *Bibliografia Wydawnictw Ciągłych Nowych, Zawieszonych*

i *Zmieniających Tytuł*. Przez wiele lat wpływ czasopism utrzymywał się na prawie niezmiennym poziomie, ok. 25 000 wol. rocznie, ale po 1989 r. notuje się ich wzrost o 30 000 wol., tak iż w 1994 r. sprowadzono już 55 044 wol. czasopism i 10 000 wol. gazet. Z tego materiału włączono 6787 opisów do rocznych kartotek „Bibliografii Wydawnictw Ciągłych” oraz 751 opisów do kwartalnej wkładki do *Przewodnika Bibliograficznego*. Wobec braku retrospektywnej narodowej bibliografii czasopism uczestnicy narady energicznie domagali się przyspieszenia publikacji zaległych roczników *Bibliografii Wydawnictw Ciągłych*.

Problemom bibliografii poloników zagranicznych poświęcony był referat Danuty Bilikiewicz-Blanc. Bibliografia ta jest uzupełniającym członem polskiej bibliografii narodowej. Rejestruje opublikowane za granicą dokumenty: w języku polskim, napisane lub opracowane (tłumaczone, zredagowane, ilustrowane itp.) przez Polaków oraz tematycznie dotyczące Polski. Retrospektywna bibliografia *Polonica zagraniczne. Bibliografia* za okres od września 1939 do 1955 r. zawiera ok. 20 000 opisów w 3 tomach zrzębu głównego. Poszczególne tomy ukazywały się w dużych odstępach. W tym czasie rosła liczba uzupełnień, część ich do dziś czeka na wznowienie publikacji. Bibliografia bieżąca poloników *Polonica zagraniczne. Bibliografia*, zaczęła ukazywać się jako rocznik od 1960 r. Do 1983 r. bibliografia ukazywała się z nadrukiem „do użytku służbowego” i nie była dopuszczona do rozpowszechniania. To skandaliczne ograniczenie utrudniało wymianę informacji i napływ uzupełnień, jednocześnie chroniło publikację od bezpośredniej ingerencji cenzury. Inną formą ograniczenia jakości i dostępności roczników za l. 1968-1975 był druk metodą offsetową, ze szkodą dla czytelności tekstu (ręcznie dopisywano znaki diakrytyczne). Z kolei w l. 1984-1988 wstrzymano redakcję i publikację materiałów, opisywane polonika gromadzono jedynie w kartotece. Publikację wznowiono w 1989 r.: w l. 1989-1995 opublikowano 11 zaległych tomów. Do 1995 r. opublikowano łącznie 31 roczników za l. 1956-1987.

Bibliografia polska 1901-1939 stanowi kontynuację dzieła Karola Estreichera. W kartotece Zakładu Bibliografii Polskiej zgromadzono ok. 40 000 opisów. „Aktualne problemy i perspektywy na przyszłość” tej bibliografii ukazała w swoim komunikacie Elżbieta Sterzycka. Dotychczas wydano 3 tomy bibliografii (1986, 1991 i 1993), najprawdopodobniej na początku 1996 r. ukaze się t. 4; następne dwa zredagowano w pełni a z t. 7 — 80% materiału. Zbulwersowała uczestników narady informacja, że prace nad całością *Bibliografii polskiej* potrwać jeszcze kilkadziesiąt lat.

W Zakładzie Bibliografii Polskiej 1901-1939 znajdują się materiały do dalszych części polskiej retrospektywnej bibliografii narodowej: druków okupacyjnych 1939-1944 oraz wydawnictw z l. 1944-1955 (komasacja 40 000 opisów zarejestrowanych w *Przewodniku Bibliograficznym*), a także kartoteki wydawnictw ciągłych: 1901 — sierpień 1939; lipiec 1944-1955 oraz poloników zagranicznych opublikowanych od 1901 r.

Stefania Skwirowska w wystąpieniu „Bibliografia polskich czasopism podziemnych za lata 1976-1990. Jej założenia i stan na 1 czerwca 1995 r.” dokonała próby określenia wielkości zasobów czasopism niezależnych w Polsce i za granicą. Wymieniła przede wszystkim Bibliotekę Narodową (2500 tytułów) i Bibliotekę Jagiellońską (4000 tytułów). Liczące się zbiory posiadają Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie i KUL-u. Za granicą zbiory czasopism podziemnych zgromadzono głównie w ośrodkach polonijnych: Bibliotece Polskiej w Londynie, Bibliotece Polskiej w Paryżu, Bibliotece Radia Wolna Europa w Monachium, w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, a także w Instytucie Hoovera, Centrum Bibliograficznym Uniwersytetu w Harvardzie i w Bibliotece Kongresu. W Europie do najbogatszych zasobów zaliczono kolekcję Jacka Sagnarskiego w Szwajcarii i zbiory Uniwersytetu w Bremie.

Komitet Kultury Niezależnej, jeszcze w czasie trwania stanu wojennego, w l. 1983-1984, podjął się opracowania bibliografii zawartości czasopism podziemnych za l. 1976-1985. Postanowiono uwzględnić czasopisma o poważnej randze, ukazujące się nie częściej niż raz w miesiącu, pomijając przedruki czasopism emigracyjnych. Mimo licznych trudności udało się Wojciechowi Jankowemu uwzględnić w bibliografii ponad 270 czasopism, niektóre z nich nawet w całości. Smutny los tej bibliografii po 1989 r. opisał z wielkim, emocjonalnym zaangażowaniem. Nowe kierownictwo Instytutu Bibliograficznego zapewnia, że prace nad bibliografią wszystkich typów druków podziemnych będą kontynuowane.

Instytut Bibliograficzny rozpoczął rejestrację druków zwartych drugiego obiegu na początku lat osiemdziesiątych. W czerwcu 1995 r. opublikowano *Bibliografię druków podziemnych z lat 1976-1989* obejmującą 6507 poz. Materiał opracowano przede wszystkim na podstawie zbiorów BN, wydanych już bibliografii druków podziemnych oraz wykazów i kopii kart katalogowych nadesłanych z innych bibliotek. Baza druków zwartych drugiego obiegu zostanie udostępniona na dyskietkach pod koniec 1995 r. W komunikacie Grażyny Federowicz znalazł się przegląd najważniejszych opublikowanych bibliografii podziemnych druków zwartych.

Na Naradzie odrębną sekcję poświęcono problemom bibliografii regionalnych. W wystąpieniu „Bibliografie terytorialne — od projektu w roku 1978 do rzeczywistości roku 1995” dr Cecylia Gałczyńska przypominała projekt organizacji systemu polskich bibliografii terytorialnych przedstawiony na III Ogólnokrajowej Naradzie Bibliografów w 1978 r. Proponowała wówczas wprowadzenie terminu „terytorium” (rozumiane jako obszar, dający się wyraźnie wyodrębnić w danym czasie w miejsce „regionu”), a teraz upomniała się o stosowanie tej terminologii usankcjonowanej Polską Normą.

Opracowywanie bibliografii regionalnej należy do statutowych obowiązków wojewódzkich bibliotek publicznych, przypomniał w swoim wystąpieniu „Prawne aspekty opracowania bibliografii regionalnej” Lucjan Biliński. Stwierdził, że w ciągu ostatnich 15 lat wiele bibliotek nie wywiązało się z tego zadania w sposób zadowalający.

Próbie określenia problemów merytorycznych przy opracowywaniu bibliografii regionalnych podjęła Beata Nowak. Omówiła zasięg terytorialny bibliografii, dobór i zasady selekcji oraz zasady opisu i klasyfikacji dokumentów. Uwagi i wnioski przedstawione w referacie „Metodyka bibliografii regionalnej” są wynikiem doświadczenia autorki z pracy nad *Bibliografią regionalną Wielkopolski*. Wystąpienie Bożeny Wasilewskiej „Problemy normalizacyjne w bibliografii regionalnej” wywołało ożywioną dyskusję dotyczącą różnic w szczegółowości opisu w bibliografii regionalnej i narodowej.

Stosunek bibliografii regionalnych do bibliografii narodowej starała się określić Teresa Bątkiewicz na przykładzie analizy *Bibliografii Śląskiej*, której podstawę opracowania stanowią *Przewodnik Bibliograficzny*, *Bibliografia Zawartości Czasopism* i *Polonica Zagraniczne*. Z przeprowadzonej przez referentkę analizy wynika, że bibliografie regionalne spełniają rolę członu uzupełniającego w stosunku do bibliografii narodowej — „w odniesieniu do poważnej części dokumentów rolę bibliografii prymarnej”.

Komunikaty o stanie prac, problemach i perspektywach bibliografii dziedzin i zagadnień wypełniły posiedzenie oddzielnej sekcji. Jadwiga Pietrzykowska (IB BN) scharakteryzowała *Polską Bibliografię Bibliologiczną*, a Teresa Pawlikowska (IB BN) ogólny stan bibliografii dziedzin i zagadnień w l. 1979-1993 r. przedstawiła na podstawie *Bibliografii Bibliografii Polskich*. Referat prof. dr hab. Pauliny Buchwald-Pelcowej (IBIN UW) dotyczył problemów bibliografii starych druków; ten rodzaj bibliografii jest wyjątkowo trudny i wymaga szczególnie wysokich kwalifikacji z różnych dziedzin pokrewnych.

Instytut Badań Literackich jest centrum prac wyspecjalizowanego zespołu pracowników, którzy łączą umiejętności bibliograficzne z przygotowaniem polonistycznym. Podstawowym osiągnięciem IBL jest opracowanie *Bibliografii literatury polskiej „Nowy Korbut”* oraz bibliografia bieżąca *Polska Bibliografia Literacka*. Poza tym w IBL przygotowuje się wiele innych prac, np. bibliografie osobowe i bibliografie gatunków literackich. Beata Dorosz zwróciła specjalną uwagę na obie serie *Słownika współczesnych pisarzy polskich* (1270 haseł), planowany nowy słownik „Współcześni polscy pisarze i badacze literatury” (ok. 2000 nazwisk razem z pominiętymi wskutek ingerencji cenzury autorami we wcześniejszych seriach), *Słownik pseudonimów pisarzy polskich* (działających w kraju i za granicą), „Bibliografię zawartości literackiej czasopism XIX i XX wieku” (do 1939 r.), trzypomową bibliografię *Literatura polska i teatr w latach II wojny światowej* oraz bibliografię *Polska literatura i kultura literacka w latach II wojny światowej*.

Problemy warsztatu bieżącej *Bibliografii historii polskiej* przedstawił zespół: Wojciech Frazik, Stefan Gąsiorowski, Anna Gruca i Zbigniew Solak, ujawniając smutny fakt brutalnej ingerencji cenzury w zawartość bibliografii aż do początku lat osiemdziesiątych. Ostatni t. 61 *Polskiej Bibliografii Lekarskiej* ukazał się w 1987 r. Na wydanie czeka materiał zgromadzony za lata

1901-1939. Podstawowym jednak zadaniem GBL jest informacja o piśmiennictwie bieżącym. Za okres 1979-1990 powstała baza, do której rocznie przybywa ok. 10 000 dokumentów. Opublikowano 11 roczników bibliografii bieżącej. Z bazy tej wygenerowuje się różne bibliografie specjalistyczne, np. polskiego piśmiennictwa stomatologicznego. Stan aktualny, problemy warsztatowe i kierunki rozwoju bibliografii lekarskiej przedstawili Danuta Grodzka i Jerzy Malecki.

Bibliografia Polskiego Piśmiennictwa Rolniczego rozszerzyła zakres tematyczny i od 1984 r. ukazuje się pt. *Bibliografia Polskiego Piśmiennictwa Zagadnień Gospodarki Żywnościowej* (BPP ZGŻ). Szczegółowe informacje na ten temat podała Wiesława Wilczek.

Ostatni dzień Narady poświęcono „Nowoczesnym technologiom w bibliografii i informacji naukowej”. Referat na ten temat wygłosiła dr Diana Pietruch-Reizes. Wystąpienia Katarzyny Raczkowskiej poświęcone „Bibliografii na nośnikach tradycyjnych i elektronicznych w działalności informacyjnej” oraz Ewy Krysiak „Konwersja serwisów bibliograficznych na nośniki elektroniczne” informowały o najnowszych osiągnięciach w dziedzinie technologii i możliwości ich wykorzystania przy opracowywaniu serwisów bibliograficznych.

Próbie precyzyjnego określenia wzajemnych odniesień terminów „bibliografia”, „tradycja” i „nowoczesność” występujących w haśle Narady podjął w końcowej jej części dr Jerzy Reizes-Dzieduszycki, interesująco ukazując relacje pomiędzy „bibliografią tradycyjną” a „nowoczesną” w kontekście nowych technik komputerowych. Bibliografia powinna „w równym stopniu czerpać z tradycji teorii i praktyki bibliografii, jak i wykorzystywać najnowsze osiągnięcia techniki”.

UCHWAŁA IV OGÓLNOKRAJOWEJ NARADY BIBLIOGRAFÓW

Postanowienia ogólne

Podtrzymywanie i rozwijanie kontaktów międzynarodowych w zakresie metodyki prac bibliograficznych i normalizacyjnych oraz stosowanych na świecie technologii.

Utrzymanie roli Instytutu Bibliograficznego jako centrum informacji bibliograficznej w Polsce.

Rozwój współpracy merytorycznej między ośrodkami bibliograficznymi w kraju.

Rozwijanie badań przez ośrodki akademickie, Instytut Bibliograficzny BN oraz Instytut Książki i Czytelnictwa nad teorią bibliografii, użytecznością i wykorzystaniem serwisów bibliograficznych.

Popularyzacja prac bibliograficznych w środowiskach pozabibliotecznych.

Podejmowanie działań zmierzających do zapewnienia środków finansowych na prace bibliograficzne przez pozyskiwanie sponsorów (fundacje, Komitet Badań Naukowych, biznes itp.).

Bibliografia narodowa

Zapewnienia większej kompletności bibliografii narodowej. Podjęcie działań przez Ministerstwo Kultury i Sztuki i Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich zmierzających do sprawniejszego egzekwowania przepisów związanych z egzemplarzem obowiązkowym.

Uzupełnienie bibliografii narodowej o opisy bibliograficzne, które nie weszły w przeszłości, ze względu na cenzuralność, do bibliografii opublikowanych.

Przyspieszenie prac nad pełną bibliografią druków podziemnych.

Zorganizowanie prac nad bibliografią retrospektywną czasopism polskich.

Uwzględnianie w *Bibliografii Zawartości Czasopism* wybranych dzienników ogólnokrajowych i regionalnych.

Rozpoznanie potrzeb i zasad rejestracji w bibliografii narodowej innych typów dokumentów niż tradycyjne (audiowizualne, elektroniczne).

Przyspieszenie procesu opracowania, redagowania i wydawania *Bibliografii Polskiej* 1901-1939.

Bibliografia regionalna

Konieczność wspierania przez Bibliotekę Narodową i Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich inicjatyw związanych z przygotowaniem bibliografii regionalnych.

Bibliografie dziedzin i zagadnień

Podjęcie prac nad retrospektywną bibliografią bibliologiczną oraz poszerzenie zakresu bieżącej *Polskiej Bibliografii Bibliologicznej*.

Kształcenie bibliografów

Powołanie zespołu praktyków i teoretyków bibliografii w celu wypracowania modelu kształcenia bibliografów.

Stworzenie przy Instytucie Bibliograficznym BN zespołu, który opracuje system dokształcania bibliografów.

Problemy metodyczne

Konieczność opracowania podręczników i poradników metodycznych w zakresie bibliografii. Przyspieszenie opracowania i nowelizacji stosowanych norm bibliograficznych.

Danuta Bilikiewicz-Blanc

Maszynopis wpłynął do redakcji 26 lipca 1995

III KRAJOWE FORUM INFORMACJI NAUKOWEJ I TECHNICZNEJ

(Jastrzębie Zdrój, 29 maja — 2 czerwca 1995 r.)

Pierwsze Krajowe Forum Informacji Naukowej i Technicznej zorganizowano z inicjatywy Instytutu Ekonomiki Przemysłu Chemicznego w 1991 r. w Jastrzębiu Zdroju. Uczestnicy tej pierwszej konferencji uznali za wielce pożyteczne organizowanie dalszych tego typu spotkań różnych środowisk twórców i użytkowników informacji. Dwa lata później, również w Jastrzębiu Zdroju, odbyło się II Forum, tym razem pod patronatem nowo powstałego w 1992 r. Polskiego Towarzystwa Informacji Naukowej. Obydwie te konferencje miały na celu ogólne zapoznanie uczestników z najnowszymi wynikami badań w zakresie rozwoju teorii, jak i z praktycznymi osiągnięciami w dziedzinie informacji naukowej i technicznej.

W tegorocznym III Forum — pod patronatem Komitetu Badań Naukowych — wzięło udział ok. 200 osób, co dość znacznie przekroczyło liczbę uczestniczących w poprzednich konferencjach. Sądzić więc można, iż tego typu spotkania zyskały uznanie w środowisku pracowników informacji.

Otwarcia obrad III Forum dokonał przewodniczący komitetu organizacyjnego mgr Marian Surdyk. Głos zabrał również prezydent miasta Janusz Ogięło oraz sekretarz KBN, dr Jan Krzysztof Frąckowiak.

W pierwszym dniu obrad sesja plenarna, której przewodniczył prof. dr hab. Andrzej Bylicki, poświęcona była „Polityce państwa w zakresie nauki i informacji naukowej”. Przedstawiono referaty związane z tą tematyką: dr J. K. Frąckowiak omówił założenia polityki naukowej i naukowo-technicznej państwa; prof. dr hab. Juliusz Lech Kulikowski, przewodniczący zespołu KBN ds. krajowej polityki w zakresie informacji naukowej, przedstawił założenia i problemy polityki państwa w dziedzinie informacji naukowej a mgr M. Surdyk, przewodniczący podzespołu w tym zespole KBN, zreferował stan zaawansowania prac nad ustawą o informacji naukowej i naukowo-technicznej; dr Jan Kozłowski, pełnomocnik przewodniczącego KBN ds. informacji naukowej, poruszył problem informacji jako zagadnienia polityki naukowej i technicznej.

Po przerwie przewodniczącym drugiej części sesji został doc. dr hab. Andrzej Gromek. Zagaił on dyskusję na temat rozwiązań przyszłościowych w zakresie informacji naukowo-technicznej. Głos w dyskusji zabrał m.in. prof. dr hab. Czesław Daniłowicz, polemizując z wypowiedzią prof. dra hab. Andrzeja Szewca na temat ustawy o informacji naukowej i naukowo-technicznej. Mgr Teresa Szymorowska (UMK) protestowała przeciw silnym strukturalizm organizacyjnym występującym w systemie informacji. Apelowala również o stosowanie norm w systemach informacyjnych wprowadzanych w bibliotekach polskich. Sesję zakończył referat mgra Edwarda Domańskiego (PTIN) i mgra Adama Zgrzebskiego (WSPS, Warszawa) na temat, czy informacja naukowa może być towarem.

W drugim dniu obrad organizatorzy Forum zaproponowali uczestnikom podział na dwie sesje problemowe, odbywające się w tym samym czasie. Udział więc w jednej z nich praktycznie uniemożliwiał wysłuchanie interesujących referatów w sesji drugiej.

Pierwsza sesja problemowa, odbywająca się pod przewodnictwem prof. dr hab. A. Szewca, poświęcona została w całości tematowi: „Kierunki rozwoju i problemy praktyki informacyjnej. (Potencjał, narzędzia, technika i technologia)”. W ramach tej sesji wygłoszono następujące referaty: mgr Sabina Arcusz (UJ) omówiła potrzeby informacyjne w gospodarce rynkowej; dr Anna Grzeczowska i dr Emilia Mostowicz (IINTE) przedstawiły potrzeby informacyjne małych i średnich przedsiębiorstw przemysłowych i oferty placówek informacyjnych; prof. dr hab. Tomasz Hofmokl i dr Maria Baranowska (NASK, Warszawa) zajęli się perspektywami rozwoju akademickiej i naukowej sieci komputerowej NASK; mgr Elżbieta Stępień (IEPCH/CINP), mgr Irena Wojtasiak (PKN/OliD) oraz mgr Marianna Zaremba (UP RP) opracowały temat: krajowe zasoby informacyjne — główne źródło wymiany informacji w NASK; referat mgr Hanny Kłodnickiej (PKN/OliD) omawiał banki terminologiczne jako bazy informacyjne. Po przerwie przewodniczył sesji dr inż. Zbigniew Staniszewski (Centr. Ośr. Inf. Budownictwa). Prof. dr hab. Adam Górski (USz) omówił informację naukową wśród czynników wspomagania prac twórczych i jej udział w rozwoju nauki i techniki. Dr Hanna Batorowska i dr Barbara Czubałowa (WSI, Kraków) opracowały temat dotyczący technologii informacyjnej jako przedmiotu kształcenia akademickiego. Dr Helena Dryzek (IINTE) przedstawiła referat o informacji naukowej jako przedmiocie badań i analiz; prof. dr hab. Zbigniew Żmigrodzki (UŚ) omówił elektroniczne dostarczanie dokumentów.

Tematem drugiej sesji problemowej były „Problemy komputeryzacji w bibliotekach i archiwach naukowych”. Temat ten zainteresował większą grupę uczestników. Niestety, przewodniczący sesji prof. dr hab. Janusz Kapuścik (GBL) poprosił referentów o skrócenie wystąpień. Doszło więc do paradoksalnej sytuacji, kiedy to w kilku wypadkach referenci nie przygotowani wcześniej do dokonania skrótów musieli poprzestać na wstępach a zostali pozbawieni możliwości zreferowania bieżących problemów i osiągnięć w swoich placówkach. Po przerwie połączono obie sesje, ale również zabrakło czasu na przedstawienie referatów w całości. Wzbudziło to niezadowolenie uczestników Forum. Przewodniczący sesji zapewnił wszystkich obecnych, iż referaty, komunikaty i prezentacje zostaną w całości opublikowane w materiałach pokonferencyjnych i przesłane uczestnikom konferencji.

A oto tematy referatów z drugiej sesji problemowej: „Strategia rozwoju bibliotek akademickich i systemów informacyjnych w kontekście przemian społecznych i ekonomicznych” — dr Danuta Konieczna (WSP, Olsztyn); „Zmiany organizacji bibliotek związane z komputeryzacją” — dr Artur Jazdon (UAM); „Biblioteka wirtualna a przyszłość służb informacyjnych w bibliotekach uczelnianych” — dr Wanda Pindłowa (UJ); „Ocena i wnioski z eksploatacji systemu VTLS” — mgr Ewa Dobrzyńska-Lankosz (AGH); „Ocena i wnioski z eksploatacji systemu APIS-ZB” — mgr Janina Ligman (PG); „Ocena i wnioski z eksploatacji systemu LECH BMS” — dr Stanisław Badoń (Poznań); „Zintegrowany komputerowy system zarządzania biblioteką” — mgr inż. Adam Jeske, mgr inż. Bogdan Fincer (Max Elektronik S.A., Zielona Góra); „Komputeryzacja Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej” — dr inż. Zbigniew Zorski (PW); „Działalność informacyjna bibliotek szkolnictwa wyższego podległych MEN” — mgr Danuta Kapinos (PŚw); „System informatycznej obsługi biblioteki Sowa w najnowszej wersji Sokrates” — Leszek Masadyński (ZPiKSK Poznań); „Dziś i jutro Biblioteki Głównej Politechniki Poznańskiej” — mgr

Halina Ganińska (PP); „Biblioteki ośrodkami informacji biznesowej” — mgr Elżbieta Goc (USz); „Zbiory muzealne i archiwalne Główniej Biblioteki Lekarskiej” — mgr Halina Dusińska (GBL); „Komputeryzacja archiwum w Polsce” — mgr Marek Tytko (UJ). Po połączeniu dwóch sesji przedstawiono jeszcze 6 referatów, także w wersji skróconej. Obrady zakończono komunikatami, ofertami firm i instytucji uczestniczących w III Forum.

Trzeci dzień obrad rozpoczęto także od prezentacji firm komputerowych i ich ofert dla potrzeb informacji. Między innymi ofertę firmy Lange and Springer przedstawił dr Zdzisław P. Szkutnik, reprezentant tej firmy. Przedstawiciele brytyjskiego systemu TINLIB prezentowali polskojęzyczną wersję zarówno dla DOS, jak i UNIX. Podkreślali, iż użytkownikami tego systemu mogą być biblioteki wszystkich typów. Międzynarodowy system informacji The Scientific and Technical Information Network, przedstawiony przez mgr inż. Irmę Pęciak (CINiP) przyjęto z wielkim zainteresowaniem, jako że jest to system udostępniający w trybie online około 180 naukowo-technicznych baz danych. To tylko kilka z licznych komunikatów i ofert przedstawicieli jednostek naukowych i badawczo-rozwojowych biorących udział w tej części obrad.

Tematem ostatniej trzeciej sesji problemowej była „Sieciowa obsługa informacyjna użytkowników”. Przewodniczył sesji prof. dr hab. Zbigniew Kierzkowski. Omówiono takie zagadnienia jak: komputerowe integrowanie działań, rozwój struktur komputerowych sieciowych, zasoby informacyjne i rozpowszechnianie, tworzenie i wymiana zasobów danych i wiedzy oraz nowe modele wymiany. Nie sposób wymienić wszystkich licznych referatów i komunikatów. Prof. dr hab. Z. Kierzkowski w referacie „Praktyka komputerowo integrowanej wymiany informacji” przedstawił analizę budowy wielostanowiskowych sieci struktur komputerowych (WSSK), omówił modele i systemy komputerowo integrowanej wymiany informacji (KIWI). Mgr inż. Mikołaj Lubiowski (PP) omówił komputerowe struktury sieciowe. Mgr Ewa Pisarzewska (ICSO) i mgr M. Zaremba zapoznali słuchaczy z zasobami informacyjnymi w rozległych sieciach komputerowych dla wspomagania działań badawczych i badań patentowych. W dalszej części sesji omówiono tworzenie i rozpowszechnianie zasobów informacyjnych — referat opracował zespół z PP, UAM i ICSO. Sesję zakończono prezentacją praktycznych rozwiązań i najnowszych dokonań firm uczestniczących w III Forum.

W ostatnim dniu Forum przewodniczący sesji plenarnej mgr M. Surdyk zagał dyskusję podsumowującą obrady. Uczestnicy forum potwierdzili zasadność tego typu spotkań. Przewodniczący zaprosił wszystkich obecnych do wzięcia udziału w następnym tego typu spotkaniu za dwa lata.

Małgorzata Kraszewska

Maszynopis wpłynął do redakcji 18 lipca 1995

TEZAURUS INFORMACJI NAUKOWEJ I BIBLIOTEKARSTWA

ASIS thesaurus of information science and librarianship. Red. Jessica L. Milstead. Medford, NJ: Learned Information, Inc. 1994, 139 s.

Nowy tezaurus amerykański opracowany pod redakcją Jessiki L. Milstead i opublikowany przez Learned Information, Inc. dla Amerykańskiego Towarzystwa Informacji Naukowej (American Society for Information Science — ASIS), określany dalej jako *Tezaurus ASIS*, stara się objąć swym zakresem dziedzinę informacji naukowej (czy może raczej nauki o informacji naukowej, information science) i bibliotekarstwa (w Polsce tę drugą dziedzinę tezaury określiłibyśmy zapewne jako bibliotekoznawstwo). Ze względu na silne związki z informacją naukową i bibliotekarstwem uwzględniono w znacznym stopniu także dyscypliny pokrewne w stosunku do dziedzin wymienionych w tytule tezaury, tj. informatykę, językoznawstwo i nauki o zachowaniu się (ang. behavioral sciences), obejmujące antropologię (społeczną), psychologię i socjologię; do dziedzin pokrewnych zaliczono także naukę kognitywną (cognitive science), rozumianą jako „badanie procesów inteligentnego rozumowania, zakładające wkład takich dyscyplin jak psychologia, językoznawstwo i informatyka”. W mniejszym stopniu uwzględniono słownictwo takich dziedzin jak oświata, ekonomika, zarządzanie i statystyka. Tyle mniej więcej o tematyce tezaury można dowiedzieć się z wprowadzenia do niego. W rzeczywistości jednak liczba uwzględnionych terminów z zakresu informatyki wydaje się znacznie większa od liczby wyrażen zaczerpniętych z innych dziedzin uznanych we wskazanym wyżej wprowadzeniu za pokrewne z informacją naukową i bibliotekarstwem; informatyka informacyjna jest w istocie trzecią zasadniczą dziedziną objętą *Tezaurusem ASIS*. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na znamienne różnicę między omawianym tezaurusem amerykańskim a polskim *Tezaurusem informacji naukowej*¹, określanym dalej jako „TIN”. Jak dowiadujemy się z wprowadzenia do TIN, jego Autorka — kierując się przede wszystkim przypuszczeniem, że przeciętny użytkownik opracowanego przez nią tezaury (tj. pracownik informacji lub bibliotekarz) nie będzie chciał korzystać z literatury informatycznej wydanej mu w odpowiedzi na zapytania dotyczące np. przechowywania informacji, metod indeksowania lub zasady ochrony zbiorów — wydzieliła informatyczną część słownictwa jako odrębny zręb alfabetyczno-hierarchicznej części tezaury. Natomiast w *Tezaurusie ASIS* nie tylko nie wyodrębniono informatycznej części leksyki jako oddzielnego zrębu, ale niejednokrotnie terminy informatyczne i — przynajmniej w polskim pojęciu — nieinformatyczne umieszczono w tej samej fasce, np. terminy „summarizing” („streszczanie”), „abstracting” („analizowanie”) i „translation” („tłumaczenie”, „przekład”) znalazły się w fasce „computer operations” („działania wykonywane za pomocą komputera”), obok takich terminów jak „batch processing” („przetwarzanie wsadowe”, „przetwarzanie partiowe”), „data conversion” („konwersja danych”) i „real

¹ E. Chmielewska-Gorczyca: *Tezaurus informacji naukowej*. Warszawa 1992.

time processing" („przetwarzanie w czasie rzeczywistym"). Jak się wydaje, bibliotekarstwo w ujęciu Autorki² *Tezaurusu ASIS* jest bibliotekarstwem na wskroś, a może nawet przesadnie współczesnym, opartym głównie na procesach zautomatyzowanych; w omawianym tezaursie nie ma w ogóle terminów z zakresu historii książki oraz konserwacji i ochrony zbiorów bibliotecznych, a dziedziny takie jak księgarstwo i introligatorstwo są reprezentowane zaledwie przez kilka wyrażen.

Słownictwo *Tezaurusu ASIS* składa się niemal wyłącznie z wyrażen o postaci nazw pospolitych. Postać nazw jednostkowych (imion własnych) mają tylko bardzo nieliczne deskryptory stanowiące nazwy czterech najbardziej rozpowszechnionych schematów klasyfikacyjnych, dwóch słowników haseł przedmiotowych i trzech sieci telekomunikacyjnych. Zasób leksykalny *Tezaurusu ASIS* obejmuje ogółem 1312 deskryptorów, 680 askryptorów i 37 nagłówek faset (facet indicators). Dla porównania słownictwo wspomnianego wyżej TIN składa się z 1418 deskryptorów, 2895 askryptorów, 33 modyfikatorów oraz 52 wyrażen odrzuconych, połączonych oznaczeniem relacji U (używaj) z zastępującymi je modyfikatorami. Jak widać, liczba deskryptorów w obu tezaursach jest zbliżona, natomiast wyjątkowo duża liczba askryptorów w TIN wynika m.in. z szerokiego uwzględnienia w nim askryptorów różniących się od zastępujących je deskryptorów jedynie szykiem wyrazów składowych (czego przykładem może być askryptor „centralna biblioteka", połączony oznaczeniem U z deskryptorem „biblioteka centralna") oraz z wprowadzenia askryptorów o formie bardzo zbliżonej do powiązanych z nimi deskryptorów (np. „budynek biblioteczny U budynek biblioteki").

Tezaurus ASIS składa się z wprowadzenia, wskazówek dotyczących użytkowania tezaursu, wykazu źródeł wykorzystanych do jego opracowania, wspomnianych już podziękowań dla osób współpracujących przy budowie tezaursu, wykazu faset, części alfabetyczno-hierarchicznej, części systematycznej i indeksu permutacyjnego typu KWIC. Część alfabetyczno-hierarchiczna jest częścią główną *Tezaurusu ASIS* i stanowi — podobnie jak w innych tezaursach — zbiór artykułów deskryptorowych i askryptorowych, uporządkowanych w jednym ciągu alfabetycznym; w tej części zastosowano standardowe oznaczenia: USE (używaj), SN (scope note — definicja według Polskiej Normy PN-92/N-09018), UF (used for — nie używaj), BT (broader term — deskryptor szerszy), NT (narrower term — deskryptor węższy) i RT (related term — deskryptor kojarzeniowy).

Część systematyczna *Tezaurusu ASIS* ma strukturę fasetową. Wyróżniono 17 faset pierwszego stopnia oraz 20 faset stopnia drugiego. Przykładem hierarchicznego uporządkowania faset może być faseta pierwszego stopnia „właściwości" („qualities"), w obrębie której wyróżniono cztery fasety drugiego stopnia: „właściwości ogólne" („general qualities"), „właściwości ludzkie" („human qualities"), „właściwości informacji i danych" („qualities of information and data") oraz „właściwości systemów i sprzętu" („qualities of systems and equipment"). Nagłówki faset — w celu odróżnienia ich od deskryptorów — podano w nawiasach okrągłych, np. „(business and management operations)", „(human qualities)" itp. Część systematyczna nie zawiera w ogóle askryptorów, natomiast deskryptory uporządkowano hierarchicznie w obrębie poszczególnych faset, do których je przydzielono. Hierarchię deskryptorów w części systematycznej oznaczono za pomocą wcięć i kropek, np.:

- .. document surrogates
- ... abstracts
- author abstracts

Równorzędne hierarchicznie deskryptory, należące do tej samej fasety, uporządkowano alfabetycznie.

Podobnie jak we wszystkich zbudowanych racjonalnie tezaursach, układ hierarchiczny deskryptorów w części systematycznej *Tezaurusu ASIS* odpowiada ściśle relacjom hierarchicznym oznaczonym w części alfabetyczno-hierarchicznej tego tezaursu. W tej ostatniej części najwyższym hierarchicznie deskryptorom (tj. takim, którym nie przydzielono już żadnego deskryptora szerszego) przyporządkowano — po oznaczeniu relacji BT — nagłówki faset, w których te deskryptory występują w części systematycznej, np.:

² Na stronie tytułowej Jessica L. Milstead występuje skromnie jako redaktor omawianej publikacji, określa się jednak jako autorka w podziękowaniach dla osób, które przyczyniły się do powstania *Tezaurusu ASIS*.

natural sciences

BT (fields and disciplines)

Nagłówki faset podane przy najwyższych hierarchicznie deskryptorach w części alfabetyczno-hierarchicznej stanowią jedyną informację umożliwiającą przejście z tej części do części systematycznej, gdyż w *Tezaurusie ASIS* nie przyporządkowano jednostkom tezauryśmu żadnego kodu; brak kodu stanowi pewien mankament omawianego tezauryśmu.

W *Tezaurusie ASIS* w umiarkowanym stopniu wprowadzono polihierarchię. W przypadku deskryptorów, którym przydzielono więcej niż jeden deskryptor szerszy, wyróżniono jeden deskryptor szerszy „podstawowy” (primary), natomiast inne deskryptory szersze przyporządkowane danemu deskryptorowi potraktowano jako drugorzędne i zaznaczono w części systematycznej gwiazdką (*). Jeżeli polihierarchicznemu deskryptorowi przyporządkowano deskryptory węższe, to w części systematycznej podano je tylko przy tym wystąpieniu tego deskryptora, które uznano za podstawowe.

Indeks permutacyjny zawiera — podobnie jak część systematyczna — wyłącznie deskryptory. Zgodnie z zasadami sporządzania indeksów permutacyjnych każdy deskryptor występuje w indeksie tyle razy, z ilu wyrazów znaczących jest zbudowany.

Z wprowadzenia do *Tezauryśmu ASIS* dowiadujemy się, że ma on być stosowany przede wszystkim jako pomoc przy indeksowaniu i wyszukiwaniu informacji w dziedzinach informacji naukowej i bibliotekarstwa. Może też służyć jako przewodnik po terminologii tych dziedzin dla studentów i badaczy.

Mocną stroną *Tezauryśmu ASIS* jest jego doskonała prezentacja graficzna, znakomicie ułatwiająca posługiwanie się nim.

Pomimo bariery językowej (konieczność przełożenia terminów angielskich na polskie) oraz pewnych widocznych różnic między naukowcami amerykańskimi i polskimi w podejściu do dziedzin objętych *Tezauruszem ASIS* jest on wartościowym źródłem słownictwa i cennym wzorcem strukturalno-metodycznym dla przyszłych tezauryśmów polskich z zakresu informacji naukowej i bibliotekoznawstwa.

Powyżej omówiono pierwsze wydanie *Tezauryśmu ASIS*. Ma ono być aktualizowane w określonych odstępach czasu.

Eugeniusz Ścibor

Maszynopis wpłynął do redakcji 19 czerwca 1995

ANALIZY ZACHOWAŃ CZYTELNIKÓW

Charles D. Emery: *Buyers and borrowers. An application of consumer theory to the study of library use*. New York: The Haworth Press 1993, 188 s.

Reguły organizacji bibliotek od dawna były przedmiotem poważnych refleksji, a i strategie marketingowe też miały w bibliotekarstwie szerokie zastosowanie, tyle że nikt ich w ten sposób nie nazywał. Ale tak jakoś się stało, że to głównie w latach osiemdziesiątych pojawiło się najwięcej wartościowych na te tematy publikacji¹. Przyczyną był zapewne fakt, że wśród profesjonalnych bibliotekarzy pojawiła się grupa osób z solidnym przygotowaniem ekonomicznym. Co nie przeszkadza, że równocześnie opublikowano niemało roztrząsań amatorskich, gdzie więcej było epatowania frazeologią i metodologią z zakresu teorii organizacji bądź marketingu, aniżeli rzeczywiście świeżych i produktywnych konkluzji. Tak zresztą jest nadal i odnoszę wrażenie, że Ch. D. Emery, wykładowca kanadyjskiego uniwersytetu w Waterloo, swoją publikacją trochę tę opinię potwierdza.

¹ *The marketing of library and information services*. London 1981. — *University librarianship*. London 1981. — L. A. Martin: *Organizational structure of libraries*. Metuchen 1984. — C. Kies: *Marketing and public relations for libraries*. Metuchen 1987. — R. D. Stuart, B. B. Moran: *Library and information center management*. Englewood 1987. — *Academic library management*. London 1990.

Główny zamysł pracy opiera się na przyrównaniu użytkowników bibliotek do stałych (niektórzy mówią: lojalnych) klientów powtarzających procesy zakupu w tych samych sklepach, i na wykorzystaniu tych modeli prognostycznych, które w gospodarce rynkowej mają wobec takiej klienteli zastosowanie. W rezultacie bowiem po dokonaniu analiz aktualnych zachowań publiczności bibliotecznej, można opracować prognozę zachowań i oczekiwań przyszłych oraz plan działań koniecznych.

Pomysłowi nie można niczego zarzucić, bo przecież na takiej analogii opiera się cała idea marketingu bibliotecznego. Niepokoi natomiast tryb przypuszczający — Autor powiada jeśli uda się utożsamić zachowania użytkowników bibliotek i stałych klientów w handlu. Jak to — jeśli? To jest przecież oczywiste!

Bałamutna jest również autorska opinia, jakoby rynkową wymianę pieniędzy na towar, w bibliotekarstwie zastępowała wymiana... czasu użytkowników na towar. To nonsens: każdy wszak płaci podatki, z których utrzymują się biblioteki. W ogóle zaś pojęcie „towaru”, którego Ch. D. Emery stale używa, jest w bibliotekarstwie mylące, mamy bowiem do czynienia z usługami niekomercyjnymi. To nie to samo.

Zdaniem Autora, bibliotekarstwo jako dyscyplina stosowana ma dosyć wątpliwe podstawy teoretyczne i mało skuteczną metodologię badawczą. W rezultacie jeśli trochę wiemy o użytkowaniu bibliotek, to — niestety — znacznie mniej o samych użytkownikach. Tymczasem potrzeba nam złożonej wiedzy tak o samych procesach, jak i o uczestnikach tych procesów.

Konieczne są zwłaszcza analizy, nastawione na ułatwienie skutecznej obsługi klientów w przyszłości, z uwzględnieniem skutków eksplozji informacyjnej, rewolucji technologicznej oraz gwałtownie rosnących kosztów utrzymania bibliotek. Jak twierdzi Ch. D. Emery, biblioteczne zbiory w Stanach Zjednoczonych podwajają się co 20-30 lat i ten proces rozrostu musi mieć swój kres. Zatem badania muszą pomóc w opracowaniu takiego programu na przyszłość, który przy możliwie niskich kosztach zagwarantowałby optymalne zaspokojenie użytkowniczych oczekiwań.

Autor uważa, że do tego celu nadaje się — stosowany w handlu do badań klienteli stałej — model NBD (Negative Binomial Distribution), polegający na przewidywaniu prawdopodobieństw zdarzeń, uporządkowanych w dwumianowe szeregi. Oparte na tym modelu analizy własne 6 144 operacji przeprowadził w bibliotekach Uniwersytetu w Waterloo w Kanadzie oraz Instytutu Technologii w Cranfield, w Anglii, gdzie pracował uprzednio.

Drobiazgowy opis żmudnych badań oraz wyników cząstkowych i sumarycznych, z zastosowaniem testów chi-kwadrat², zajmuje 2/3 objętości tekstu. Liczne tabele nie różnią się od zestawień tabelarycznych w innych badaniach, chociaż jest ich tu więcej i są szczegółowiej opracowane. Natomiast zaskakująco ubogie są ogólne konkluzje; trudno oprzeć się wrażeniu, że z armaty wystrzelono do muchy.

Badania ujawniły bowiem, że grupa użytkowników najaktywniejszych (co najmniej 3 odwiedzin w bibliotece tygodniowo) stanowiła 11% całej publiczności. Ujawniło się też, że użytkowanie bibliotek zmienia się we wzajemnej korelacji dodatniej: im w bibliotekach mniej klientów jednorazowych, tym też mniej użytkowników stałych. Dlaczego — tego już badanie nie wyjaśnia.

Produktywna transplantacja na grunt bibliotekarstwa różnych technik badawczych oraz modeli jest zjawiskiem ze wszech miar pożądanym, na tym jednak trzeba się znać. W przeciwnym wypadku mamy do czynienia z zawracaniem głowy. Tym razem właśnie złożona procedura badawcza posłużyła dla ustalenia oczywistości lub prawidłowości łatwych do ujawnienia w sposób prosty. Otóż trzeba używać formuł złożonych tylko tam, gdzie inne zawodzą.

Jacek Wojciechowski

Maszynopis wpłynął do redakcji 18 listopada 1994

² Chi-kwadrat — jeden z mierników wielkości różnic pomiędzy liczebnościami w badaniach — oczekiwanymi a empirycznymi. Test, który wykorzystuje ten miernik nazywa się testem chi-kwadrat.

OCHRONA ZBIORÓW

Ross H a r v e y: *Preservation in libraries: principles, strategies and practices for librarians*. London: Bowker-Saur 1993, XVI, 270 s. Topics in Library and Information Studies.

Znakomicie napisana praca: ciekawie, klarownie, z ogromną swadą i znajomością rzeczy. Autor — aktualnie pracownik Monash University w Australii, lecz pochodzący z Nowej Zelandii — przedstawił strategie ochrony zbiorów bibliotecznych, mniej miejsca poświęcając rozważaniom technologicznym. Główny zamiar polega na przybliżeniu prewencyjnych idei oraz podstawowych procedur ochronnych szerokim kręgom praktyków bibliotekarstwa. Są to przy tym rozważania przede wszystkim (choć nie wyłącznie) odnoszące się do książek.

W efekcie sprawności pisarskiej nie zauważa się licznych powtórzeń — o wielu kwestiach Autor pisze po kilka razy w różnych częściach tekstu. Otóż można uznać, że takie są wymagania perswazji (aczkolwiek nie są).

Znajomość problematyki potwierdza się rekordową liczbą cytowań. Charakterystyczne, że wśród kilkuset przywołanych źródeł nie ma żadnego w języku innym niż angielski, mimo że R. Harvey przytacza też rozmaite sprawozdania z konferencji europejskich. No cóż, urodzić się w społeczności anglojęzycznej oznacza: mieć łatwiej.

Autor uważa, że właśnie nastąpił w naszym zawodzie renesans zainteresowań problematyką ochrony i konserwacji zbiorów. Stąd taka liczba źródeł. Otóż polski rejestr książkowych na ten temat publikacji nie potwierdza tej opinii *.

Trudno natomiast odmówić R. Harveyowi racji, kiedy mówi o wyraźnym wzroście zniszczeń zasobów bibliotecznych, zwłaszcza tych najbardziej używanych. W długim rejestrze powodów autor wymienia: wzmożoną rotację zbiorów, marną jakość papieru, nadmierne stężenie pyłów i kwasów w powietrzu, niszczący charakter niektórych procesów bibliotecznych (np. kopiowanie, złe warunki transportu) oraz obojętność i tolerancję wobec zniszczeń, tak ze strony społeczeństwa, jak i personelu bibliotecznego. Otóż co najmniej niektóre z tych przyczyn można zredukować lub nawet wyeliminować całkowicie.

Autor jest zdania, że zbiory należy chronić tak długo, jak długo są użyteczne. W tym celu proponuje opracowanie w każdej dużej bibliotece oraz w skali międzybibliotecznej specjalnego programu ochrony (zapobiegania utratom i degradacji), konserwacji (zachowania funkcjonalności) oraz renowacji (odtworzenia funkcjonalności) — przy zachowaniu równowagi pomiędzy takim programem a zadaniem udostępniania zbiorów. W programie sugeruje zaś określenie priorytetów ochronnych, z uwagi na treściową zawartość materiałów lub szczególną wartość nośników, oraz przeanalizowanie wszystkich bibliotecznych procesów i procedur z punktu widzenia prewencji zbiorów.

Ze swej strony Autor proponuje własną, nieskomplikowaną listę priorytetów: chronić zwłaszcza to, co jeszcze nie jest zniszczone, zbiory najbardziej zagrożone utrwalac w innych technikach, a poza tym — w miarę sposobności — poprawiać jakość materiałów będących składnikami nośników. Cały program ochrony można jednak zrealizować wyłącznie wówczas, kiedy zostanie uznany za swój, tak przez kierownictwo bibliotek, jak i przez wszystkich bibliotekarzy.

Publikacja R. Harveya jest wielowątkowa, stąd jej pokaźne rozmiary. Trudno było wśród tego rodzaju roztrząsań całkowicie pominąć rozważania technologiczne. Mowa więc m.in. o dziejach papiernictwa, o sposobach odkwaszania papieru oraz o papierze syntetycznym, a także o wysuszaniu mokrych i wilgotnych książek. Autor charakteryzuje również inne niż papier składniki i materiały (np. skórę, pergamin, płótno, kleje) oraz inne nośniki: magnetyczne, audialne,

* W latach sześćdziesiątych: M. Husarska, I. Sadurska: *Konserwacja zbiorów archiwalnych i bibliotecznych*. Warszawa 1968. — *Konserwacja papieru i pergaminu*. Warszawa 1969.

W latach siedemdziesiątych: nic.

W latach osiemdziesiątych: *Konserwacja zbiorów bibliotecznych*. Międzynarodowa konferencja ekspertów, Warszawa, październik 1987. Warszawa 1992. (Materiały konferencyjne były udostępnione w 1987 r.). — J. Wieprzkowski: *Vademecum konserwacji książki*. Warszawa 1983; — : *Konserwacja zbiorów bibliotecznych*. Warszawa 1986.

W latach dziewięćdziesiątych: *Ochrona zbiorów bibliotecznych. Z problemów konserwacji*. Warszawa 1992. — B. Zyska: *Ochrona zbiorów bibliotecznych przed zniszczeniem*. T. 1-2. Katowice 1991-1993; — : *Nad trwałością papierów drukowych*. Katowice 1993. — J. Wieprzkowski: *Konserwacja księgozbiorów*. Informator dla bibliotekarzy. „Bibl. w Szk.” 1991 nr 11/12.

audiowizualne — z konserwatorskiego i renowatorskiego punktu widzenia. Spory fragment tekstu poświęcono opisowi różnych rodzajów opraw, naprawom tych opraw i rozmaitym rozwiązaniom ochronnym poza opawami. Ale przede wszystkim mówi się w tej publikacji o polityce prewencyjnej i o wynikających z niej strategiach ochrony zbiorów bibliotecznych.

Ważnym wyznacznikiem tych strategii jest zachowanie równowagi pomiędzy warunkami — właściwymi dla funkcjonowania zbiorów i ludzi — są one bowiem rozbieżne lub sprzeczne. W miarę zaś zacierania się podziałów na powierzchnie magazynowe i usługowe, sprzeczności tym bardziej rosną. To bowiem światło i temperatura (wraz z wilgocą) przyczynia się do postępującej degradacji zbiorów, nie można jednak wyeliminować światła ani stosownej ciepłoty z pomieszczeń, w których przebywają ludzie. Optymalizacja warunków zatem, także i z tego powodu, podlega ograniczeniom.

Nie można również uniknąć kompromisów w zakresie przystosowywania procesów i procedur do wymagań prewencji. Ostatnio do zniszczeń, szczególnie poszytów, przyczynia się walnie praktyka kopiowania materiałów, jednak całkowita eliminacja tych usług jest nieprawdopodobna; można tylko odmawiać wielokrotnego kopiowania materiałów najcenniejszych. Także wszystkie formy zewnętrznego i wewnętrznego transportu materiałów bibliotecznych narażają je na zniszczenie. Ale oczywiście nie da się w ogóle zrezygnować z transportu, można tylko zalecić ostrożność przy przemieszczaniu materiałów szczególnie cennych.

Ale zapewne najbardziej do zniszczeń i strat w zbiorach przyczyniają się ludzie (w tym i personel), już to przez beztroskę i nieświadomość, względnie przez złą wolę. Dlatego sporo miejsca poświęcił R. Harvey na omówienie różnych form przysposobienia użytkowników do ostrożnego obchodzenia się z materiałami bibliotecznymi (acz sugestia, aby nie łączyć czytania z jedzeniem wydaje się nieco trywialna) oraz uwrażliwienia personelu na różne przyczyny zniszczeń. Natomiast przedstawione programy ochrony przed kradzieżą — oparte głównie na elektronice i redukcji liczby wejść — nie są w gruncie rzeczy nowe.

Autor sądzi, że każda biblioteka powinna mieć plan postępowania na wypadek klęski żywiołowej, więc nie tylko pożaru (takie procedury na ogół istnieją), lecz także zalania wodą oraz innych kataklizmów, u nas mało prawdopodobnych. A przez plan rozumie konkretne wskazówki co robić, tak podczas samego zdarzenia (kogo zawiadamiać, jakie działania podjąć, co ratować najprzód), jak i po zakończeniu akcji — żeby ograniczyć szkody do nieuchronnego minimum.

Generalnie jednak, zdaniem Autora, problemów ochrony i konserwacji zbiorów nie rozwiąże się w mikroskali poszczególnych bibliotek indywidualnie. Konieczna jest międzybiblioteczna współpraca, tak w zakresie specjalnej ochrony części zbiorów uznanych za narodowy zasób biblioteczny, jak też w obszarze prewencyjno-konserwatorskich konsultacji. Poza największymi bibliotekami nie ma bowiem profesjonalnych agend konserwatorskich, trzeba więc tam właśnie zapewnić innym bibliotekom pomoc i opiekę.

Jacek Wojciechowski

Maszynopis wpłynął do redakcji 18 listopada 1994

BIBLIOGRAFIA CZASOPISM WARSZAWSKICH

Konrad Z a w a d z k i: *Bibliografia czasopism warszawskich 1579-1981*. T. 1: Litera A-D. Przy współud.: Zofii B r u l i ŋ s k i e j i in. Warszawa: Bibl. Publ. m.st. Warszawy 1994, 408 s.

Bibliografie czasopism, zestawione wiarygodnie i kompetentnie przez specjalistów, ułatwiają korzystanie z informacji zawartych w nieprzebranej liczbie archiwalnych roczników gazet i czasopism. Lecz chociaż o wartości i znaczeniu takich opracowań nie trzeba nikogo przekonywać, to przecież wciąż daleko do pełnej bibliografii czasopism polskich, która objęłaby swym zasięgiem całość naszego rodzimego czasopiśmiennictwa i będąc czymś w rodzaju „prasowego Estreichera”, mogła stanowić punkt wyjścia przy różnych badaniach i ustaleniach.

Bibliografia polska Karola Estreichera, odnotowująca przecież tytuły periodyków zarówno w poszczególnych pozycjach bibliograficznych, jak i w zbiorowym haśle *Czasopisma*, nie zaspokaja w pełni potrzeb użytkowników, co zrozumiałe, gdy weźmie się pod uwagę jej założenia i zasięg chronologiczny. Opisy czasopism w tomach obejmujących piśmiennictwo staropolskie są dla dzisiejszego czytelnika zbyt często ogólnikowe, nieściśle, ale już XIX w., opracowany jak dotąd na nowo do hasła *Knaus* (t. 16), przynosi dokładniejsze noty, poszerzone o obszernie adnotacje, w których skrupulatnie wymienia się autorów i tłumaczy tekstów wydrukowanych w danym czasopiśmie. Ta część opisów, składana nonparelem, a mimo to bardzo nieraz obszerna (np. w przypadku krakowskiego *Czasu* jest to blisko 25 szpalt, czyli ponad 12 s.), stanowi nieocenioną pomoc dla zainteresowanych. Nic więc dziwnego, że tak opracowana bibliografia zostawia jeszcze większy niedosyt informacji o tytułach bliższych nam czasowo, do których przecież częściej sięgają dzisiejsi badacze.

Luka ta jest tym dotkliwsza, że nie wypełnia jej kontynuatorka *Bibliografii* Estreichera — *Bibliografia polska 1901-1939*, przygotowywana w Bibliotece Narodowej przez zespół pod kierunkiem Janiny Wilgat. Dzieło to, zamierzone z rozmachem, acz wydawane bardzo nierychliwie (w ciągu 9 lat ukazały się zaledwie 3 tomy), z założenia pomija wszystkie czasopisma, mimo iż BN dysponuje obszernym ich katalogiem kartkowym, co prawda nie aktualizowanym, lecz mimo to wciąż stanowiącym istotne źródło informacji.

Trwająca już od ponad 75 lat dyskusja o potrzebie retrospektywnej bibliografii czasopism polskich zakończyła się niezbyt pogodną prognozą zakładającą dochodzenie do takiego pełnego spisu poprzez opracowania częściowe, tzn. poprzez bibliografie regionalne i lokalne. Píše o tym K. Zawadzki w *Przedmowie* do omawianego tu tomu, wymieniając jednocześnie te ośrodki i regiony, które doczekały się opracowań o podobnym charakterze. Stwierdza też z żalem, iż jak dotąd, brak w omawianej grupie Gdańska, Krakowa i Lwowa, a więc tych skupisk, gdzie w pewnych okresach czasopiśmiennictwo rozwijało się bujnie, wnosząc trwałe wkłady w kulturowy dorobek narodu. Brak i nic nie wskazuje na to, by w najbliższym czasie rozpoczęto jakieś prace przygotowawcze do przyszłych bibliograficznych opracowań.

Na szczęście Warszawę można skreślić z tej czarnej listy, ukazał się bowiem t. 1 (z 5 zaplanowanych) bibliografii rejestrującej skrupulatnie i fachowo czasopisma wydane właśnie w Warszawie, od 1579 r. do 1981 r., a więc w ciągu 402 lat.

Bibliografię czasopism warszawskich opracował K. Zawadzki przy współudziale kierowanego przez siebie zespołu w składzie: Zofia Brulińska, Alina Grefkowicz, Grażyna M. Lewandowska, Janina Marciniak i Marta Wałęcka-Sołuba. Pracownię utworzono w 1983 r. w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy, dzięki inicjatywie K. Zawadzkiego i Heleny Zarachowicz, ówczesnej dyrektorki tej placówki, po której pieczę nad zespołem przejęła Janina Jagielska, obecna dyrektorka Biblioteki.

Konrad Zawadzki od wielu lat zajmuje się czasopiśmiennictwem. W latach 1961-1983 kierował w BN zespołem mikrofilmującym m.in. prasę polską nie zachowaną w kompletach w żadnej bibliotece, a dziś, dzięki pracy wspomnianego zespołu, scaloną na mikrofilmach i dostępną wszystkim zainteresowanym. Ponadto opublikował bibliografię *Gazety ulotne polskie i Polski dotyczące XVI-XVIII wieku*¹, rejestrując w niej wyszukane w krajowych i zagranicznych księżnicach polonika prasowe, niejednokrotnie zupełnie nie znane badaczom.

Prace nad *Bibliografią* rozpoczęto od scalenia w jednej kartotece zawartości drukowanych katalogów 3 wielkich bibliotek: Jagiellońskiej, Uniwersyteckiej w Warszawie i Centralnego Archiwum KC PZPR, dołączając następnie materiał z katalogów kartkowych kilkunastu innych księżnic, od BN, poprzez Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy i inne warszawskie, aż po mniejsze księgozbiory, które również systematycznie i sumiennie przejrano, dodając wszystkie te tytuły, które umożliwiły wzbogacenie już posiadanego zasobu.

Następny etap to systematyczna weryfikacja na podstawie wielu spisów i katalogów prasy polskiej, dawnych i współczesnych (Estreicher, Pietraszek, Łojek, Garlicka), poszerzona o opracowania z historii prasy, zarówno ogólne, jak i specjalistyczne lub tematyczne. Dzięki tym przeglądom znalazła się np. w *Bibliografii* informacja o jedynym odnotowanym numerze *Czarno na*

¹ T. 1-3. Wrocław 1977-1990.

Białym, piśmie Koła Wydziałowego Elektroniki Politechniki Warszawskiej, które, mimo iż wydane tak niedawno (w maju 1981), nie trafiło do żadnej z bibliotek objętych poszukiwaniami; jego opis jest cytowany za A. Murche Kikut: *Unabhängige Periodika aus Polen 1976-1990. Bestandskatalog*² i stanowi ostatnią, dodaną już w Uzupełnieniach, pozycję tomu.

Po ogarnięciu fachowej literatury prasoznawczej rozpoczęto penetrację innych publikacji, np. monografii szkół i instytucji (np. PCK), czy drukowanych wspomnień dziennikarzy, pisarzy i in. To dzięki tym lekturom trafiły do kartoteki m.in. czasopisma szkolne i uczelniane, a także gazetki rękopiśmienne, np. *Dziennik Karmeliński* (poz. 2221), wydawany przez więźniów w klasztorze Karmelitów na Lesznie ok. 1826 r.

Jeśli dołączymy do powyższego kwerendy archiwalne (w szkołach oraz instytucjach naukowych, gospodarczych i społecznych), otrzymamy obraz przygotowań poprzedzających czynności redakcyjne nad porządkowaniem tak zgromadzonego materiału (kartoteka liczy ponad 10 000 tytułów) i jego jednolitym opisem.

Informacje zgromadzone w kartotece stanowiły jedynie materiał wyjściowy i porównawczy do przyszłych opisów, które „są w zasadzie sporządzone z autopsji”, co oczywiście podnosi wartość i wiarygodność opracowania. Wystarczy porównać *Bibliografię czasopism warszawskich* z wybranymi opisami z któregoś z 3 zeszytów *Bibliografii prasy polskiej* powstałej w Pracowni Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego XIX i XX w. PAN (J. Łojek: lata 1661-1831, B. Korczak: 1832-1864, J. Myśliński: 1944-1948)³, by nabrać zaufania do omawianej pracy. Już w zestawieniu z pierwszym wymienionym opracowaniem widać, że opisy są u Zawadzkiego dokładniejsze. Poszczególne elementy, jak np. nazwiska wydawców i redaktorów, niejednokrotnie ujmuje się tu w nawias prostokątny, sygnalizujący pochodzenie informacji spoza rejestrowanego tytułu, podczas gdy u Łojka analogiczne dane zamieszczono bez tych zastrzeżeń (Łojek poz. 250, Zawadzki 1694; Ł 321, Z 2212; Ł 157, Z 2203).

Wiele danych opatruje Zawadzki pytajnikiem, zaznaczając w ten sposób, że są one niepewne. Przy tychże samych informacjach u Łojka nie ma podobnego zastrzeżenia. Nie dotarłszy np. do żadnego egzemplarza *Awizek*, czyli *Doniesień Tygodniowych*, Zawadzki — w przeciwieństwie do Łojka — opatruje nazwisko Piotra Dufoura, domniemanego ich redaktora, znakiem zapytania (Ł 68, Z 255). Z większą też dokładnością podaje daty pierwszego i ostatniego numeru. Oto np. *Dziennik Nadwiślański*: według Łojka (245) ukazało się 10 jego numerów, ostatni 1 IV 1822; Zawadzki (2229) uściśla: wyszło 9 numerów, ostatni 22 III 1822. Albo *Dostrzegacz Nadwiślański* — Łojek (268): ostatni numer z 8 V 1824 (ze znakiem zapytania), Zawadzki (2128) przesuwą datę o 5 miesięcy: 29 IX 1824. Podobnie w przypadku *Dziennika Obwieszczeń Rządowych i Prywatnych dla Królestwa Polskiego*. Według Łojka (288) wydawanie zakończono 30 IV 1828, Zawadzki (2234) przesuwą tę datę na 21 XII tegoż roku (tak samo zresztą u Estreichera, V 323).

Bibliografia czasopism warszawskich poprawia też i uściśla inne informacje. Znajdziemy tu pełne dane pierwszego i ostatniego numeru, jakich nie było, albo były nieścisłe tak u Łojka, jak i u Estreichera, zob. np.: *Dziennik Departamentowy Warszawski* (Ł 171, E V 311, Z 2211), *Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego* (Ł 199, Z 2354) i *Le Chevalier Errant* (Ł 204, Z 1806). Według Łojka (229) *Dziennik Jarmarczny* ukazał się V 1820, u Zawadzkiego (2219) dokładniej: opis na podstawie numeru 3 z 24 V 1820 i numerów następnych, poprzednich nie odnaleziono. Wydawcą *Dziennika Handlowego* (Z 2217) było w l. 1786-1787 Towarzystwo Dziennika Handlowego, a dopiero od 1788 r. inicjatywę przejął T. Podlecki, który u Łojka (69) figuruje jako jedyny i samodzielny wydawca. W tytule *Dziennika Uniwersalnego* z 1794 r. (Z 2276) „służąca do wygód”, u Łojka błędnie „do wygody” (102).

Tylko w nielicznych przypadkach znajdujemy u Łojka informację szerszą. W przypadku *Ćwiczeń Naukowych* u Zawadzkiego (1988) mamy jedynie wiadomość o ukazaniu się 2 tomów, podczas gdy u Łojka (209) można wyczytać, że na taki tom składało się 8 numerów (podobnie z poz. Z 1989). Dla *Domownika*, rękopiśmiennego pisemka Wandy Maleckiej, którego żaden egzemplarz nie zachował się, Łojek (216) czas ukazywania się określa na 3 V 1818 — 1 V 1820, a u Zawadzkiego (2117), przypuszczalnie za monografią Z. Zalewskiej, mamy tylko: 1819-1820 (3

² Bremen 1992.

³ Warszawa 1965-1968.

V). Tu jednak zaufałbym *Encyklopedii powszechnej* Orgelbranda, która podaje: „Wychodził ten dziennik od 3 maja 1818 do 1 maja 1820 r.” i za którą przypuszczalnie powtórzył informację Łojek. Swoją drogą, można się chyba trafnie domyslać, jakiej to rocznicy poświęciła Malecka pierwszy numer swej gazetki wydany w rocznicę pamiętnego dnia 3 maja.

Czasem to, co u Łojka wydaje się być datą, jest w rzeczywistości kolejnym tomem (częścią) czasopisma, np. *Dziennik Warszawski* — Łojek (78): I 1788—III 1788, Zawadzki (2361) dokładniej: 1788 (cz. 1 28 II — cz. 3 b.d.). Podobnie w przypadku *Dziennika Podróży Lądowych i Morskich* (Ł 286, Z 2237).

Na zakończenie tego wyboru różnic w zapisach, porównajmy opis bibliograficzny *Biblioteki Polskiej* u Łojka, Estreichera i Zawadzkiego:

Ł (276) I 1825 — XII 1826,

E (II 278): 1825 t. 1 styczeń, luty, marzec — 1826 t. 3, kwartał IV,

Z (348): 1825 (t. 1) — 1826 (t. 3).

Jak widać, Łojek wymienia tylko datę miesięczną i roczną, nie określając tomów, Zawadzki podaje same daty roczne, informując też o pierwszym i ostatnim tomie, a najpełniejsze dane daje Estreicher: rok, tom i miesiące (kwartał).

Opisy poszczególnych pozycji są w *Bibliografii czasopism warszawskich* szczegółowe, zawierają bowiem aż 19 elementów, przynoszących podstawowe dane typowe dla bibliografii czasopism, poszerzone m.in. o informacje o dłuższych przerwach w ukazywaniu się danego tytułu, o dodatkach samoistnych, opisywanych ponadto pod własnymi numerami (wszystkie pozycje otrzymały bowiem numerację ciągłą), o czasopismach wydanych poza oficjalnym obiegiem (nielegalne, konspiracyjne). Mamy też sigła 4 podstawowych bibliotek, a w przypadku, gdy w żadnej z nich nie ma opisywanego tytułu, podano informację o księżnicy, której egzemplarz stanowi podstawę opisu. Zamieszczono również informację o pozycjach z mikrofilmowanych przez BN, o rocznikach niekompletnych i o pozycjach nie odnalezionych.

Wszystkie te elementy są wymieniane konsekwentnie w poszczególnych opisach. Jedynie czasem, z pewnością przez przeoczenie, złamano ten stały schemat (poz. 2212).

Czego brak w tych obszernych i dokładnych opisach? Brak informacji o drukarniach i objętości poszczególnych czasopism, nie ma też adnotacji o autorach i współpracownikach, czyli tego wszystkiego, co tak cenne w *Bibliografii polskiej* Estreichera. Jak wyjaśniał K. Zawadzki na spotkaniu poświęconym prezentacji wydanego właśnie tomu, zorganizowanym w Bibliotece Publicznej w grudniu 1994 r., danych tych nie ma z powodu podyktowanego względami oszczędnościowymi, dążenia do maksymalnego ograniczenia objętości *Bibliografii*. Wprowadzenie do opisów danych o drukarniach, objętości i cenie, zmieniających się w przypadku szeregu czasopism nawet kilkudziesięciokrotnie, powiększyłoby zasadniczo objętość poszczególnych tomów. Jak bardzo, przekonuje zeszyt próbny *Bibliografii czasopism warszawskich*, wydany w 1898 r. Można się z niego dowiedzieć, że np. *Gazetę Warszawską* w l. 1793-1928 firmowało aż 15 wydawców, a kierowało nią w tym samym czasie 31 redaktorów, wszyscy wymienieni w zeszycie próbnym z nazwiska, które to dane zajmują w tymże zeszycie ponad stronę tekstu.

W sumiennych, jak już powiedziano, i rzetelnych opisach, zdarzają się czasami niekonsekwencje, o które zresztą nietrudno przy scalaniu materiału pochodzącego z przeróżnych źródeł, wymienionych w niniejszym omówieniu jedynie przykładowo. Przy *Bańkach Mydlanych* (282) wydawcą: Szkoła Mazowiecka, ale już przy tygodniku *Brzask* (1700), do którego *Bańki* były bezpłatnym dodatkiem, „Szkoła Mazowiecka” (w cudzysłowie). Warto chyba zastanowić się generalnie nad odciążeniem opisów poprzez podanie — wzorem wykazu skrótów wyrazów pospolitych — zestawienia częściej pojawiających się akronimów, wraz z ich rozwinięciem. Taki wykaz skrótów nazw instytucji uprościłby wiele opisów. Warto też chyba objaśnić funkcję nawiasu ostrego < > (404, 1555). Poz. 566^a: Zgodnie z przyjętą zasadą, raczej: Podstawa opisu..., nie zaś: Opis na podstawie... W poz. 580 praca A. Pankowicza, najpóźniejsza, powtarza jedynie informacje poprzedników. W przypadku czasopism wydawanych nieregularnie, jak np. *Bój z Bolszewizmem* (1685), *Brzask* (1702), warto podać, jeśli oczywiście ustalono, ile w sumie numerów ukazało się lub też ile jest zachowanych, jako że nie sposób wywnioskować to z opisu.

I jeszcze garść uwag szczegółowych. W *Dekadzie Polskiej* (2003) opuszczono podtytuł: Pismo periodyczne (taki sam, jak w poz. 1856). Przy *Dzienniku Damskim* (2208) Estreicher (V 310) podaje: „wyszło podobno nrów 52”, a Zawadzki, podając inną liczbę numerów, z założenia nie komentuje informacji poprzednika. *Bard Oswobodzonej Polski* (286): Estreicher i „Nowy Korbut” zgodnie piszą, że wydawcą był Karol Królikowski. *Dziennik Gwardii Honorowej* (2216): nazwisko K. L. Szyrmy należało wziąć w nawias prostokątny, a współwydawcami i redaktorami byli: Józef Hube, Stanisław Koźmian i Leon Ulrych, pominięci w opisie. Z kolei *Chwilę Spoczynku* (1856), wraz z wymienionymi: Kamilem Mochnackim i Napoleonem Żabą (na drugie imię miał Feliks), redagował i wydawał Józef Godebski i wszyscy trzej siedzieli za tę działalność „pół roku w areszcie szkoły podchorążych” (E III 209). U Zawadzkiego brak też w tym opisie jakichkolwiek sigłów, podajmy więc, że egzemplarze są w BUW (syg. 0271119). Nazwisko W. Heltmana, redaktora *Dekady Polskiej* (2003) widnieje w poszczególnych numerach pisma, niepotrzebnie więc ujęto je w nawias.

Recenzowany tom *Bibliografii* jest bardzo nietypowy poprzez nagromadzenie w nim opisów biuletynów i dzienników (poz. 2204-2376, w tym dzienniki urzędowe 2277-2357). Na 2429 zarejestrowanych tytułów aż 1284 zaczyna się słowem „Biuletyn” (s. 58-265), a przecież zarówno w tej części, jak i w następnych, są i będą jeszcze takie pozycje, w których „biuletyn” wystąpi wewnątrz tytułu. Jednak mimo pozornej monotonii lektura owej „biuletynowej” części wcale nie nudzi i nie rozczarowuje. Przeciwnie, może nawet zaciekać. Ileż tu np. ukrytych informacji o życiu kulturalnym, gospodarczym i politycznym kraju. Interesującą lekturą jest już przegląd instytucji, organizacji i różnych grup, które za punkt honoru uznały wydawanie własnego biuletynu: antykomuniści, archiwiści, harcerze, muzycy, parlamentarzyści, producenci napojów gazowanych, producenci perfum, racjonalizatorzy, strajkujący kolejarze, zetempowcy, żeglarze. Z kolei same tytuły czasopism układają się w ciąg haseł przypominających różne, nie zawsze świetlane, karty z naszej przeszłości: socjalistyczne współzawodnictwo (*Biuletyn Centralnej Komisji Współzawodnictwa Bibliotek, Domów Kultury i Świetlic*); hufce pracy (*Biuletyn Informacyjny Ochotniczych Hufców Pracy dla Młodocianych*); propaganda sukcesu (*Biuletyn Informacyjny o Szczytowych Osiągnięciach Krajowych i Zagranicznych w Zakresie Materiałów, Konstrukcji i Instalacji Budowlanych* — już sam tytuł stanowi swoisty sukces nazewniczy!); strajki (*Biuletyn Informacyjny Strajku Okupacyjnego Pracowników Zakładów Związku Nauczycielstwa Polskiego*, z 1927 r., a także bliższe nam czasowo, liczne biuletyny strajkowe „Solidarności”), i tak dalej, i tak dalej. Nie mniej interesująca jest lektura „dzienników”, jak już wspomniano, pod względem liczebności drugiej po biuletynach grupy.

Nazwy niektórych pism podawane w *Bibliografii* w pełnej postaci, bez skrótów, mogą stanowić smakowity kąsek dla amatorów tzw. poezji tytułów i poszukiwaczy osobliwości. Rekordowy jest chociażby podtytuł miesięcznika *Co kto lubi*. Wychodził w 1824 r. i w przeciwieństwie do podtytułu żywot miał niedługi, wszystkiego 3 miesiące, w czasie których ukazały się 3 t. Po zwięzłym tytule, jakby dla kontrastu, następował niezmiernie rozbudowany podtytuł. U Łojka (270) składa się on z 20 wyrazów, ale to nie wszystko. Zawadzki (1870) przytacza całość, która liczy aż 72 wyrazy. Rezygnujemy tu z pełnego cytatu, odsyłając zainteresowanych do *Bibliografii*. Smakowitej lektury!

Skład komputerowy ma swoje prawa, ale trudno pogodzić się z bezceremonialnym niejednokrotnie przenoszeniem tekstu do nowego wiersza. Oto np. w poz. 482 format czasopisma 29 × 21 cm rozbito mechanicznie na dwie części, kończąc pierwszy wiersz samotnym: 29, i rozpoczynając następny tajemniczym: × 21. Albo też (1690) z daty: 15/30 VI pozostało w wierszu 15/, gdyż do następnego przeniesiono niefrasobliwie pozostałą część: 30 VI. Prawda, że pięknie?

W *Bibliografii* nie figurują „wydawnictwa o charakterze ciągłym nie mające jednak charakteru prasowego”, próżno by więc w niej szukać choćby *Biblioteki Fizyko-Chemicznej Nauczającej i Bawiącej*, odnotowanej przez Estreichera dwukrotnie (XXII 267 i III 390) jako czasopismo. Takich pominiętych w stosunku do Estreichera tytułów, słusznie nie uznanych przez Zawadzkiego za czasopisma, jest zresztą więcej.

Poczynione tu uwagi w niczym nie pomniejszają wysokiej oceny omawianego dzieła. *Bibliografia czasopism warszawskich 1579-1981* to publikacja ze wszech miar cenna i przydatna, obyśmy tylko na jej ostatni, piąty tom nie musieli czekać zbyt długo. Marzy mi się, bym mógł co roku do już istniejących dostawać nowe tomy tego dzieła.

ZBIORY HISTORYCZNE

Janusz Tondel: *Srebrna Biblioteka księcia Albrechta Pruskiego i jego żony Anny Marii*. Warszawa: Bibl. Narod. 1994, 126 s., il.

Do najcenniejszych księgozbiorów historycznych przechowywanych w bibliotekach polskich należy fragment tzw. Srebrnej Biblioteki księcia Albrechta Pruskiego i księżnej Anny Marii. Główna część tego księgozbioru jest obecnie własnością Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu. Srebrna Biblioteka stanowi unikatowy — w skali światowej — zabytek renesansowej sztuki złotniczej. Jej walory estetyczne, a także niezwykła wartość historyczna, były przedmiotem zainteresowania wielu uczonych niemieckich i polskich. Poświęcono jej znaczną liczbę opracowań naukowych, cechujących się jednak często niekompletnością i nieścisłością faktograficzną. Stąd istniała konieczność podjęcia nowych badań nad dziejami Srebrnej Biblioteki. Rezultatem owych badań, przeprowadzonych przez uczonego toruńskiego J. Tondla, specjalizującego się w historii książki na terenie Prus Książęcych, jest nowa wyczerpująca monografia srebrnej kolekcji.

Publikacja J. Tondla stanowi znakomite uzupełnienie jego dotychczasowych prac, poświęconych zasługom księcia Albrechta Hohenzollern-Ansbach (1490-1568) w zakresie wspierania rozwoju kultury książki na obszarze Prus Książęcych. Do najważniejszych dzieł z bogatego — krajowego i zagranicznego — dotychczasowego dorobku Autora, poświęconego tej tematyce należą: monografia *Biblioteka Zamkowa (1529-1568) księcia Albrechta Pruskiego w Królewcu*¹ i *Katalog poloników Kammerbibliothek i Nova Bibliotheca księcia Albrechta Pruskiego zachowanych w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu*².

Pierwsze wyniki swoich badań nad Srebrną Biblioteką księcia Albrechta ogłosił Autor w 1989 r.³ Omawiana tutaj monografia stanowi rozwinięcie tego opracowania. Autor przedstawił w niej genezę i dzieje Srebrnej Biblioteki na tle szeregu przedsięwzięć księcia Albrechta w zakresie animacji życia kulturalno-naukowego w Prusach, z którymi integralnie była związana historia poszczególnych księgozbiorów księcia.

W początkowych fragmentach monografii Autor omówił dążenia księcia zmierzające do uczynienia z Królewca centrum intelektualnego Prus Książęcych z dworem i założoną w 1544 r. Akademią Królewiecką jako jego głównymi ośrodkami.

Renesansowy mecenat, humanistyczne zainteresowania księcia, a także styl życia, któremu hołdował, były związane z narastaniem jego księgozbiorów. Warto wspomnieć tutaj o zbiorze o nazwie „Nova Bibliotheca”, który służył nie tylko studentom nowo powstałego uniwersytetu, ale pełnił także funkcję księżnicy publicznej. W przeciwieństwie do niego tzw. „Kammerbibliothek” miała charakter prywatny. Biblioteka ta wyróżniająca się bogactwem tematycznym, przy dominacji piśmiennictwa protestanckiego, służyła księciu jako księgozbiór podręczny. „Kammerbibliothek” charakteryzowała się skromnością opraw, bowiem w tym przypadku istotna była jej treść, a nie forma książek w niej gromadzonych. Mimo to — jak podkreśla J. Tondel — luksusowe książki, z oprawami zdobionymi srebrem można było spotkać także w księgozbiorach księcia Albrechta, jak również w zbiorach jego pierwszej żony Doroty i ich córki Anny Zofii. Biblioteka zamku królewieckiego została wzbogacona przez Annę Marię (1532-1568), z którą książę Albrecht wstąpił w związek małżeński w 1550 r. Posiadała ona księgozbiór liczący ok. 60 pozycji, wśród których przeważała literatura religijna, przede wszystkim gromadzona „ad usum pietatis”. Użytkowy charakter tego zbioru nie wpłynął na estetyczną wartość opraw książek w nim zgromadzonych. To właśnie w trosce księżnej Anny Marii o estetykę posiadanych przez nią książek, w jej zamiłowaniu do zbytku, należy m.in. szukać według J. Tondla genezy zbioru określanego mianem Srebrnej Biblioteki. Ową hipotezę uzasadnia analiza wymienionych zbiorów księcia Albrechta, na podstawie której można stwierdzić, że nie przywiązywał on szczególnej wagi do książki luksusowej, przedkładając nad formę treść dzieła. Niemniej przyczynił się w znacznym stopniu do powstania Srebrnej Biblioteki poprzez finansowanie kolejnych opraw i kształtowanie

¹ Toruń 1992.

² Toruń 1991.

³ *Srebrna Biblioteka księcia Albrechta Hohenzollern-Ansbach oraz jego żony księżnej Anny Marii i jej losy*. „Acta Univ. Nicolai Copernici”. Nauki Hum.-Spol. Historia, z. 22 s. 7-48.

jej zawartości. Nie bez wpływu były tu — obok umiłowania książek — motywacje prestiżowe i renesansowy przepych dworu książęcego wraz z jego intelektualno-artystyczną atmosferą, nadaną mu przez księcia Albrechta. Stąd — według Autora monografii — warto wrócić do nazwy jaką nadał srebrnej kolekcji uczony pruski Paweł Schwenke, określając ją mianem „Srebrnej Biblioteki księcia Albrechta Pruskiego i jego żony Anny Marii”, gdyż nazwa ta odpowiada wkładowi pary książęcej w powstanie zbioru.

Opracowanie J. Tondla przynosi wiele uściśleń i korekt informacji zawartych w starszych publikacjach poświęconych Srebrnej Bibliotece. Przede wszystkim Autor ustala tutaj ostatecznie liczbę woluminów tworzących kolekcję, określając ją na 20 pozycji (opraw), zawierających 28 dzieł, w tym 27 druków. Analiza zawartości tematycznej tych dzieł pozwala na rekonstrukcję kryteriów ich doboru. Obok czynników światopoglądowego i utylitarnego pewną rolę odegrały także osobiste kontakty autorów — Marcina Lutra, Jana Brenza, Filipa Melanchtona oraz Andrzeja Osiandera, żeby wymienić tylko najwybitniejszych pisarzy i teologów protestanckich — z dworem książęcym.

Janusz Tondel stwierdza, że aczkolwiek w zamyśle twórców Srebrnej Biblioteki miała ona być biblioteką domową — w której poczesne miejsce zajmowała Biblia i literatura służąca do praktyk religijnych — książęca para raczej z niej nie korzystała. Było to niemożliwe chociażby z powodu wielkości i ciężaru samych opraw. Dlatego też duplikaty dzieł ze srebrnej kolekcji, już w lekkich, funkcjonalnych oprawach z deski obciążniętej brązową lub białą skórą można spotkać w innych księgozbiorach księcia Albrechta, takich jak np. „Kammerbibliothek”. Srebrna Biblioteka pełniła odmienne funkcje niż przeciętny księgozbiór domowy. Jej wyszukana forma i treść dzieł w niej zawartych miały przede wszystkim manifestować przywiązanie władców Prus Książęcych do wyznawanej wiary. Ponadto srebrna kolekcja honorowała w pewien sposób wybitnych pisarzy protestanckich, których książę szanował swoją przyjaźnią. Kunszt opraw kolekcji i dzieła w jej ramach zgromadzone nie tylko dodawały blasku siedzibie księcia ale, miały także świadczyć o jego możliwościach i pozycji w Europie. Stanowiły również ekspozycję osiągnięć artystyczno-kulturalnych Królewca jako stolicy państwa pruskiego. Można to stwierdzić na podstawie pochodzenia druków, które znalazły się w Srebrnej Bibliotece, jak i historii ich opraw.

Publikacje tworzące tę kolekcję potwierdzają istnienie pewnej prawidłowości towarzyszącej polityce kulturalnej księcia Albrechta. Nie jest bowiem kwestią przypadku, że wśród druków, które znalazły się w omawianym zbiorze, przeważały publikacje pochodzące z oficyny wittenberskiego drukarza Hansa Luffta. Charakterystyczne jest to, że nie tylko utrzymywał on osobisty kontakt z dworem królewieckim, ale i otworzył w tym mieście filię swojej oficyny, działającą w l. 1546-1554. Również znamienne jest, że drugą grupę pod względem liczebności w zbiorach Srebrnej Biblioteki stanowiły norymberskie i królewieckie druki Jana Daubmanna, sprowadzonego do Królewca przez księcia Albrechta.

Jeśli chodzi o twórców srebrnych opraw, J. Tondel stwierdził, że w większości przypadków były one dziełem złotników królewieckich: Gerarda Lenza, Hieronima Köslera i Paula Hoffmanna. Jedną oprawę sporządził złotnik norymberski również czasowo związany z Królewcem — Korneliusz Vorwend, który działał w tym mieście w l. 1552-1555. Trzy oprawy wykonali złotnicy: jeden zapewne związany z Münden i dwaj — z Norymbergą, przy czym którymś z nich był zapewne Krzysztof Ritter Starszy.

Obok ustaleń dotyczących autorstwa opraw J. Tondel zawarł w swoim opracowaniu chronologię ich powstania, a także szczegółową analizę dekoracji. Przy czym każdej omawianej przez Autora oprawie odpowiada ilustracja zamieszczona w drugiej, dokumentacyjnej części monografii. Dokumentacja ikonograficzna nie ogranicza się tutaj tylko do fotografii poszczególnych opraw. Tablicom w układzie alfabetycznym nazwisk twórców opraw towarzyszą informacje o wymiarach oprawy, roku jej wykonania, dziełach, które zawiera oraz dane proveniencyjne. Oprawy zaginione opisano na podstawie dzieła P. Schwenkego i K. Langego: *Die Silberbibliothek Herzog Albrechts von Preussen und seiner Gemahlin Anna Maria*⁴. Ponadto każdej z opraw odpowiadają zwięzłe objaśnienia tekstowe.

Część opisową opracowania J. Tondla kończy niezwykle interesująca rekonstrukcja dziejów Srebrnej Biblioteki, poczynawszy od śmierci księcia Albrechta po dzień dzisiejszy. Przy czym mówiąc

⁴ Leipzig 1894.

o czasach współczesnych, autor uwypuklił zasługi Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu dla zachowania większej części kolekcji. Obecnie znajduje się w niej 12 opraw Srebrnej Biblioteki. Z pozostałych zachowanych opraw jedna znalazła się w Bibliotece Narodowej (której zawdzięczamy — nawiasem mówiąc — niezwykle wysoki poziom edytorski monografii J. Tondla), a następne dwie w Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie i w Państwowych Zbiorach Sztuki na Wawelu.

Omawianą monografię zamyka m.in. wykaz pism zawartych w Srebrnej Bibliotece, uwzględniający także dzieła zaginione, oraz wybór publikacji jej poświęconych. Godny podkreślenia jest fakt, że w pracy o charakterze popularnonaukowym uwzględniono warsztat naukowy toruńskiego księgoznawcy, co stanowi dodatkowy walor tej znakomitej pod względem merytorycznym i wydawniczym książki. Podsumowując należy stwierdzić, że praca J. Tondla wyznacza pewien model postępowania badawczego nad księgozbiorami prywatnymi.

Jacek Puchalski

Maszynopis wpłynął do redakcji 2 lutego 1995

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA KRAJOWEGO

Ukazała się długo oczekiwana *Bibliografia podziemnych druków zwartych z lat 1976-1989* [1], wydana przez Bibliotekę Narodową jako uzupełnienie bieżącej polskiej bibliografii narodowej — *Przewodnika Bibliograficznego*. Podstawę zarejestrowanych książek drugiego obiegu stanowią zbiory Biblioteki Narodowej i innych bibliotek oraz dotychczas wydane prace bibliograficzne — niepełne, bo najczęściej zamieszczające wydawnictwa nielegalne, które ukazywały się dopiero po 13.12.1981 r. Obecnie opracowana *Bibliografia* sięga 1976 r. — okresu powstawania nielegalnych organizacji i partii politycznych. *Bibliografia* zawiera 6506 poz., a z pewnością napłynie jeszcze wiele uzupełnień. Dla porównania przypomnijmy, że 2 wyd. z 1994 r. spisu bibliograficznego książek podziemnych opracowanego przez Marka Jastrzębskiego obejmuje 4460 poz. Warto jeszcze dodać, że poszczególne pozycje omawianej *Bibliografii* zaopatrzone są w sigła bibliotek, a jeśli nie udało się tego ustalić, podane jest źródło bibliograficzne. *Bibliografię* uzupełnia 5 rodzajów indeksów: osobowy, tytułowy, wydawców, serii i przedmiotowy (ten ostatni dotyczy tylko dokumentów opisanych z autopsji).

Dzięki olbrzymiej pracy prof. Marii Dembowskiej otrzymaliśmy cenne źródło do dziejów bibliotekarstwa polskiego l. 1925-1951 [2]. Jest to wybór z korespondencji wybitnych bibliotekarzy: Adama Łysakowskiego, Mariana Łodyńskiego, Józefa Grycza i Heleny Hleb-Koszańskiej, którzy w swych listach poruszają sprawy związane z bibliotekarstwem owych czasów. Publikacja składa się z 2 części: cz. 1 obejmuje l. 1925-1939 a cz. 2 — l. 1939-1945-1951. Jest to nie tylko ważki dla historii bibliotekarstwa polskiego dokument, ale i pasjonująca lektura, która skłania do refleksji nad naszym zawodem i przybliża sylwetki ludzi bez reszty wiernych wybranej drodze życia, ludzi znanych dzisiejszym bibliotekarzom już tylko z lektury. W przedmowie do tego cennego wydawnictwa Andrzej Kłossowski pisze: „Integralność życia osobistego i zawodowego autorów listów wypełniających prezentowaną publikację sprawia, że ich prywatna — z formalnego punktu widzenia — korespondencja pełna jest treści ściśle wiążących się ze stanem i perspektywami bibliotekarstwa polskiego lat 1925-1951. O tym mówi wyraźnie we wstępach prof. M. Dembowska. Tutaj warto jednak dorzucić, że tylko owa prywatność korespondencji sprawia, iż oddaje ona — jak żadna inna kategoria źródeł historycznych — atmosferę, kulisy i pasję, z jaką o byt, rozwój i prestiż bibliotek polskich zabiegali ich najwybitniejsi przedstawiciele”.

W ramach *Prac Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach* ukazała się książka, zawierająca przedruki najbardziej reprezentatywnych prac Henryka Sawoniaka [3]. Wyboru z bogatej twórczości H. Sawoniaka dokonali Adam W. Jarosz i Zbigniew Żmigrodzki, grupując cały materiał w 3 blokach tematycznych: 1. *Biblioteki współczesne*, 2. *Bibliografia*, 3. *Informacja naukowa*. Znanego bibliografa interesowała, i nadal interesuje,

nowoczesność zarówno w bibliotekarstwie, informacji naukowej, jak i w najbliższej mu dziedzinie — bibliografii; dla przykładu wymienimy takie pozycje jak: *Wolny dostęp do pól w uniwersalnych bibliotekach naukowych* (Rocz. Bibl. 1974 z. 3/4), *Mikroformy, nowa postać dokumentów i zagadnienie gromadzenia ich w bibliotece* (pierwodruk), *Zautomatyzowane systemy informacyjno-bibliograficzne* (Organizacja, korzystanie i problemy z tym związane) (Rocz. Bibl. 1977 z. 1/2), *Rola bibliografii w epoce automatyzacji* (pierwodruk), *Dokumenty audiowizualne w bibliografii* (W: *Z problemów bibliografii*. Warszawa 1970 s. 369-393). Rozprawka *O zawodzie bibliografa kilka refleksji* (Rocz. Bibl. 1985 s. 1/2), oparta na własnych doświadczeniach i przemyśleniach związanych z długoletnią pracą w tej dziedzinie powinna stać się kanonem, zwłaszcza dla bibliografów początkujących. Martwi jedynie mały nakład omawianej publikacji (200 egz.).

Dwa wydawnictwa informacyjne, które będą przydatne przede wszystkim dla osób i instytucji związanych zawodowo z książką to *Katalog wydawców* i *Słownik pseudonimów pisarzy polskich*.

Obszerny *Katalog wydawców w Polsce* [4] zawiera dane o 1829 firmach wydawniczych. Potrzebne informacje można odnaleźć w zrzębie głównym (układ alfabetyczny według nazw wydawnictw) lub posługując się kilkoma indeksami: branżowym, nazw wydawnictw (nazwy złożone z kilku członów znajdują się w kilku miejscach tego indeksu), geograficznym i numerów ISBN. Kilkadziesiąt zamieszczonych w *Katalogu* reklam (wydawnictw, drukarni, hurtowni książek i mediów) ma również swój osobny indeks. Ciągłe zmiany w branży wydawniczej wymagają częstej aktualizacji, co zapowiada wydawca *Katalogu* — Biblioteka Narodowa.

Słownik pseudonimów pisarzy polskich [5] to przede wszystkim niezbędna pomoc dla bibliotekarzy i bibliografów. Zdezaktualizował się już zasłużony *Słownik pseudonimów i kryptonimów polskich i Polski dotyczących* Adama Bara, toteż z niecierpliwością będziemy oczekiwać zapowiadanych dalszych tomów; dotychczasowy t. 1 zawiera litery A-J.

Historię Biblioteki im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego przedstawiła Anna Maria Stogowska w opracowaniu *Dzieje i funkcja Biblioteki TNP* [6]. Autorka omówiła losy Biblioteki w l. 1820-1985 w różnych jej wcieleniach: biblioteki szkolnej Szkoły Wojewódzkiej Płockiej, Biblioteki Publicznej i Szkolnej Województwa Płockiego, biblioteki skępskiej Zielińskich i wreszcie Biblioteki im. Zielińskich TNP. Dzieje Biblioteki powiązane zostały z informacjami o ludziach zasłużonych dla rozwoju życia kulturalnego Płocka.

Starowiercy w Polsce i ich księgi to tytuł opracowania Zofii Jaroszewicz-Pierestawcew, która swoje zainteresowania naukowe skoncentrowała na problematyce dziejów książki, głównie cyrylickiej, XV-XVIII w. [7]. Praca składa się z 3 rozdziałów: 1. *Zarys dziejów starowierców na ziemiach polskich*; 2. *Drukarstwo starowerskie*; 3. *Księgozbiory i czytelnicy*.

Zagadnienia czasopiśmiennictwa prawie zawsze występują w naszym *Przeglądzie*. Iwonna Michalska zajęła się takimi tytułami jak *Płomyk*, *Płomyczek*, *Mały Płomyczek* i *Szkolna Gazetka Ścienna* — wszystkie wydawane przez ZNP w okresie Drugiej Rzeczypospolitej [8]. Opracowania doczekały się również stołeczne czasopisma drukarskie [9], które autor — Stanisław Cieplowski — z uwagi na ich funkcję w środowisku zawodowym podzielił na 3 grupy: 1. *Czasopisma fachowe, informacyjne i anonsowe*; 2. *Czasopismo artystyczno-fachowe*; 3. *Czasopisma zawodowe*.

WYKAZ OMÓWIONYCH PUBLIKACJI

1. *Bibliografia podziemnych druków zwartych z lat 1976-1989*. Oprac. Grażyna Fedorowicz, Krystyna Gromadzińska i Maria Kaczyńska. Warszawa: Bibl. Narod. 1995, 498 s.

2. *Bibliotekarstwo polskie 1925-1951 w świetle korespondencji jego współtwórców*. Wyboru z listów Adama Łysakowskiego, Mariana Łodyńskiego, Józefa Grycza i Heleny Hleb-Koszańskiej dokonała, wstępami, przypisami i indeksem opatrzyła Maria Dembowska. Warszawa: Wydaw. SBP 1995, 343 s. Nauka, Dydaktyka, Praktyka, 13.

3. Henryk Sawonia k: *Biblioteki współczesne*. Bibliografia. Informacja naukowa. Wyboru dokonali i wstępem poprzedzili Adam W. Jarosz i Zbigniew Żmigrodzki. Katowice: UŚ

1995, 372 s. Prace Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, 4.

4. *Katalog wydawców w Polsce*. 1995. Red. naczelny Wiesław Szczepanek. Warszawa: Fundacja Bibl. Narod. i Bibl. Narod. 1995, 415 s.

5. *Słownik pseudonimów pisarzy polskich*. XV w. — 1970 r. T. 1: A-J. Oprac. zespół pod red. Edmunda Janowskiego. Instytut Badań Literackich. Wrocław: Zakł. Narod. im. Ossolińskich 1994, LXVIII, 731 s.

6. Anna Maria Stogowska: *Dzieje i funkcje Biblioteki Towarzystwa Naukowego Płockiego (1820-1985)*. Płock: Tow. Opieki nad Zabytkami. Oddz. w Płocku 1994, 217 s.

7. Zofia Jaroszewicz-Pieresławcew: *Starowiercy w Polsce i ich księgi*. Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie 1995, 204 s., il.

8. Iwonna Michalska: *Czasopisma Związku Nauczycielstwa Polskiego dla dzieci w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*. Łódź: Wydaw. Uniw. Łódzkiego 1994, 193 s.

9. Stanisław Cieplowski: *Warszawskie czasopisma poligrafów 1897-1939*. Muzeum Historyczne m.st. Warszawy. Warszawa Bibl. Narod. 1995, 188 s.

Hanna Zasadowa

Maszynopis wpłynął do redakcji 17 lipca 1995

BIBLIOTEKA POLSKIEJ AKADEMII NAUK W WARSZAWIE W 1994 R.

I. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA DZIAŁALNOŚCI BIBLIOTEKI

Biblioteka PAN w Warszawie w 1994 r. osiągnęła pewną stabilność i mimo trudnej sytuacji finansowej, po raz pierwszy od kilku lat, udało jej się wejść w nowy rok budżetowy z czystym kontem. Stało się to możliwe dzięki uzyskaniu od władz Akademii dodatkowych środków w wysokości 350 mln złotych, co pozwoliło na opłacenie zaległych rachunków i czynszu.

Dzięki środkom otrzymanym z DOT-u Biblioteka mogła wydać drugą część tomu *Słownika polskich towarzystw naukowych*, która obejmuje towarzystwa naukowe i upowszechniające naukę działające w przeszłości na ziemiach polskich. Publikacja ukazała się w czerwcu 1994 r. Jest to znaczące wydarzenie w działalności Biblioteki. Świadczy o tym również duże zainteresowanie *Słownikiem* w środowiskach naukowych i upowszechniających naukę. Nakład dość szybko się rozchodzi.

Zakup książek i prenumerata czasopism zostały utrzymane na poziomie roku poprzedniego. Spadła natomiast liczba czasopism zagranicznych pochodzących z wymiany, co pozostaje w związku z likwidacją wymiany prowadzonej centralnie w PAN. Gromadzenie zbiorów ze względu na ograniczone środki jest jednak nadal niezadowolające.

Pewną poprawę w zakresie gromadzenia zbiorów Biblioteka wiąże z włączeniem jej do programu pomocy bibliotekom państw Europy Środkowo-Wschodniej uruchomionego przez Federalne Ministerstwo Oświaty, Nauki, Badań i Techniki Republiki Federalnej Niemiec w Bonn. W ramach tego programu Biblioteka otrzymała dotację w wysokości 140 000 DM na zakup książek zagranicznych.

W sposób znaczący powiększyły się zbiory Biblioteki. Na mocy decyzji władz Akademii Biblioteka przejęła księgozbiór zlikwidowanego Ośrodka Informacji Naukowej PAN — 14 188 wol. druków zwartych i 8563 wol. czasopism. Największy ciężar prac z tym związanych przypadł na okres letni i ponieśli go pracownicy Biblioteki i OIN-u. Katalogi, inwentarze i wydawnictwa informacyjne przewieziono do pomieszczeń Biblioteki w Pałacu Kultury i Nauki. Podstawowy księgozbiór został zmagazynowany w piwnicach Pałacu Staszica i odpowiednio zabezpieczony.

Biblioteka w miarę możliwości i środków finansowych starała się unowocześnić metody pracy. Coraz więcej prac bibliotecznych wykonywanych jest przy zastosowaniu komputera, wykorzystywane są również w coraz większym zakresie komputerowe bazy danych. W tym celu Biblioteka zakupiła czytnik, aby móc wykorzystywać bazy danych na CD-ROM-ach. Zakupiono również fax.

II. ORGANY KOLEGIALNE I OPINIODAWCZE BIBLIOTEKI

Biblioteka działała zgodnie ze statutem z 1975 r. Nadzór merytoryczny nad jej działalnością sprawował Sekretarz Wydziału I Nauk Społecznych PAN.

Kolegium dyrekcyjne (organ wewnętrzny Biblioteki będący ciałem doradczym dyrektora) odbyło 13 zebrań, na których omawiano sprawy związane z realizacją podstawowych zadań i bieżącą działalnością Biblioteki. Dominowały sprawy finansowe, zakup literatury naukowej oraz problemy związane z przejściem księgozbioru likwidowanej Biblioteki Ośrodka Informacji Naukowej PAN.

Rada Naukowa Biblioteki PAN w Warszawie (organ opiniodawczy w składzie: prof. dr hab. Ireneusz Bialecki, prof. dr hab. Paulina Buchwald-Pelcowa, prof. dr hab. Wojciech Gasparski, mgr Halina Kozicka-Boguniowska, mgr Barbara Krajewska-Tartakowska, prof. dr hab. Juliusz Lech Kulikowski, prof. dr hab. Czesław Madajczyk (przewodniczący), mgr Zofia Pietrzak, mgr Hanna Przybylik, doc. dr hab. Barbara Sordylowa, doc. dr Krystyna Stachowska, prof. dr hab. Hanna Tadeusiewicz, prof. dr hab. Józef Wojakowski) w dn. 20.04.1994 r. odbyła posiedzenie, na którym przyjęto sprawozdanie z działalności Biblioteki w 1993 r. oraz zaakceptowano skład Rady Redakcyjnej i Redakcji *Przeglądu Bibliotecznego*. Rada zaakceptowała również plan prac naukowych, dokumentacyjnych i wydawniczych Biblioteki na 1994 r. Ponadto dyrektor doc. dr hab. Barbara Sordylowa przedstawiła aktualne problemy Biblioteki na tle 35 lat jej działalności jako placówki samodzielnej.

W porozumieniu ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich powołano Radę Redakcyjną i Redakcję *Przeglądu Bibliotecznego* na 1994-1996. Nowo powołana Rada (przewodnicząca — prof. dr hab. Barbara Bieńkowska, członkowie — mgr Krystyna Bełkowska, dr Stanisław Czajka, dr hab. Marta Grabowska, mgr Janina Jagielska, doc. dr hab. Andrzej Kłossowski, mgr Halina Kozicka-Boguniowska, mgr Maria Lenartowicz, mgr Hanna Łaskarzewska, dr Jadwiga Łuszczyńska, mgr Anna Nowińska, doc. dr hab. Barbara Sordylowa, mgr Ewa Stachowska-Musiał, prof. dr hab. Andrzej Szewc, mgr Hanna Zasadowa, prof. dr hab. Zbigniew Żmigrodzki) odbyła swoje pierwsze posiedzenie w dn. 24.10.1994 r. Na posiedzeniu tym omówiono plany zawartości zeszytów za 1995 r., propozycje uczczenia 70-lecia *Przeglądu Bibliotecznego* oraz sprawy finansowe czasopisma, m.in. przejścia kolportażu od RUCH-u S.A. Rada wyraziła również uznanie dla redakcji *Przeglądu Bibliotecznego* za utrzymanie wysokiego poziomu merytorycznego i edytorskiego czasopisma.

Kolegium redakcyjne *Przeglądu Bibliotecznego* (w składzie: doc. dr hab. Barbara Sordylowa — redaktor naczelny, mgr Maria Lenartowicz — zastępca redaktora naczelnego, mgr Krystyna Bełkowska — sekretarz redakcji, mgr Halina Kozicka-Boguniowska — członek redakcji) odbyło dwa posiedzenia w dn. 14.01 i 21.07.1994 poświęcone omówieniu zawartości kolejnych przygotowywanych do druku zeszytów czasopisma.

III. SPRAWY PERSONALNE I FINANSOWE

Średnioroczne zatrudnienie w Bibliotece wynosiło 32 osoby, w tym na pełnych etatach 27 osób, a niepełnych — 5. Na 1/2 etatu pracowały 2 osoby, na 1/4 etatu — 2 (w tym magazynier w Archiwum Rezerwy Wieczystej PAN w Tyborach-Kamiance), 1 osoba pracowała na 3/4 etatu i 1 osoba przebywała na urlopie wychowawczym.

W 1994 r. Biblioteka zatrudniała 1 docenta doktora habilitowanego, 3 starszych kustoszy dyplomowanych, 12 starszych kustoszy służby bibliotecznej, 2 kustoszy, 5 starszych bibliotekarzy, 1 bibliotekarza, 3 młodszych bibliotekarzy, 4 magazynierów bibliotecznych (w tym 2 w niepełnym wymiarze czasu pracy), 1 osoba na 1/4 etatu ds. obronności kraju. W 1994 r. 3 osoby przeszły na emeryturę, a przyjęto 4 osoby, w tym 1 na 1/2 etatu; wśród nowoprzyjętych 2 osoby mają wykształcenie wyższe, 1 — półwyższe i 1 średnie.

Pracownicy Biblioteki dwukrotnie otrzymali podwyżkę płac (1.01 i 1.06 1994 r.) w ramach przyjętych zasad rewaloryzacyjnych. Ogółem na podwyżki wydatkowano 236 600 000 zł. Średnio podwyżki w poszczególnych grupach uposażenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego wyniosły ok. 650 000 zł, a średnia płaca brutto w stosunku rocznym łącznie z premią ok. 4 760 000 zł. Pięć osób otrzymało gratyfikacje i 3 osoby odprawy emerytalne. W III kwartale pracownicy otrzymali premie w wysokości 10%.

Biblioteka jest jednostką budżetową finansowaną z działu „Działalność różna” bezpośrednio przez władze Akademii z części zarezerwowanej w ustawie budżetowej dla Polskiej Akademii Nauk.

Budżet wydatków Biblioteki po zmianach ukształtował się w wysokości 5 997 100 000 zł (w 1993 r. — 4 586 800 000 zł). Wykonanie budżetu we wszystkich paragrafach wyniosło 5 990 873 400 zł. Wzrost budżetu w stosunku do roku poprzedniego wyniósł 1 410 300 000 zł.

Ważniejsze wydatki:

par. 11	Fundusz osobowy płac (w 1993 — 1 386 000 000)	1 714 600 000 zł
par. 35-38	Czynsz + świadczenia, koszty opłat pocztowych, telefonów, utrzymanie czystości, a także wydatki związane z zakupem wydawnictw (w 1993 — 2 120 678 700)	3 355 372 000 zł

Pozostałe środki przyznane z budżetu to składki na ubezpieczenie społeczne, odpisy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, zakładowy fundusz nagród.

Biblioteka otrzymała z PAN na działalność ogólnotechniczną w 1994 r. ogółem 305 mln zł z rozbiem na:

działalność wydawniczą	— 240 mln zł
działalność bibliotek naukowych	— 65 mln zł

Z otrzymanych środków Biblioteka pokryła koszty druku części 2 tomu 2 *Słownika polskich towarzystw naukowych* oraz zeszytu 1/2 za 1994 *Przeglądu Bibliotecznego*. Ogółem na druk wydawnictw wydatkowano w 1994 r. 238 283 000 zł. Pozostałość w wysokości 1 717 000 zł została wykorzystana na zakup wydawnictw dla Biblioteki.

Ponadto Biblioteka otrzymała środki w wysokości 275 000 000 zł poza budżetem na prenumeratę czasopism zagranicznych z puli wydzielonej przez KBN, którą rozdysponowuje Polska Fundacja Upowszechniania Nauki.

W związku z przewidywanym przekroczeniem wydatków Biblioteki we wszystkich paragrafach w stosunku do przyznanych środków w budżecie. Dyrekcja wystąpiła do władz Akademii o zwiększenie kwot na wydatki rzeczowe. Biblioteka otrzymała 350 mln zł, co pozwoliło na opłacenie zaległych rachunków oraz wejście w nowy rok budżetowy z czystym kontem.

Obsługę administracyjną Biblioteki w sprawach personalnych, finansowych i zaopatrzeniowo-transportowych sprawował, tak jak poprzednio, Zarząd Administracyjny Placówek PAN.

IV. STAN LICZBOWY ZBIORÓW NA DZIEŃ 31.12.1994 R.

Książki BPAN	127 072 wol.
ubyło	3 396 wol. (przekazano do GUS <i>Spisy powszechne ludności</i>)
Książki OIN	14 188 wol.
Czasopisma BPAN	89 586 wol.
Czasopisma OIN	8 563 wol.
Zbiory specjalne BPAN (dysertacje, materiały audiowizualne)	2 739 jedn. ewid.
Rezerwa wieczysta BPAN	165 341 wol.
Ogółem	404 093 wol. i jedn. ewid.

Księgozbiór Biblioteki został w tym roku znacznie powiększony w związku z przejęciem zbiorów Biblioteki OIN PAN.

Biblioteka posiadała na koniec 1994 r. 6117 tytułów czasopism, w tym 2024 czasopism polskich i 4093 czasopism zagranicznych.

Dublety i druki zbędne na dzień 31.12.1994 r. liczyły 486 wol. książek i 11.076 wol. czasopism.

V. DZIAŁALNOŚĆ STATUTOWA BIBLIOTEKI

Gromadzenie i opracowanie zbiorów

W 1994 r. wpływ wydawnictw zwartych wyniósł 726 wol. (w 1993 — 701 wol.), w tym z zakupu 541 wol., z darów 185 wol. Mimo ograniczonych środków finansowych udało się nieco zwiększyć zakup książek.

W związku z włączeniem Biblioteki do Programu Federalnego Ministerstwa Oświaty, Nauki, Badań i Techniki w Bonn, którego zadaniem jest pomoc bibliotekom państw Europy Środkowej i Wschodniej, skorzystano z możliwości wyboru książek (zgodnie z profilem gromadzenia zbiorów Biblioteki) na podstawie niemieckich katalogów wydawniczych. Wytypowano 1000 książek za sumę 140 000 DM. Spis tych publikacji przesłano na adres Oddziału Europejskiego Instytutu Bibliotekoznawstwa w Berlinie. Książki mają wpłynąć do Biblioteki w I kwartale 1995 r.

Biblioteka przyjmowała i realizowała dezyderaty Stacji Naukowych PAN w Rzymie, Paryżu i Wiedniu. Zakupiono i wysłano za pośrednictwem ORWN PAN 70 wol. druków zwartych o wartości 4 038 201 zł. Zamówiono też prenumeratę czasopism polskich na 1994 r. dla tych Stacji.

Zasób rezerwy wieczystej, który jest zbiorem archiwalnym, powiększył się o 779 wol. i osiągnął wielkość 165 341 wol.

Rozpoczęte w 1993 r. prace nad selekcją rezerwy wieczystej były kontynuowane. Celem tych prac jest poprawa warunków przechowywania wydawnictw, a także wygospodarowanie wolnej powierzchni magazynowej, która mogłaby być wykorzystana do przechowywania części zasobu głównego Biblioteki. Wyselekcjonowane egzemplarze z zasobu rezerwy wieczystej przeznaczono, zgodnie z Zarządzeniem Ministra Kultury i Sztuki z dn. 15.02.1973 r. do nieodpłatnego przekazania zainteresowanym placówkom. W pierwszej kolejności zrealizowano zamówienia Biblioteki Narodowej, Archiwum PAN w Krakowie, Instytutu Sztuki PAN, Instytutu Chemii PAN. W pracach związanych z selekcją rezerwy wieczystej brali udział wszyscy pracownicy Biblioteki.

Wyselekcjonowano i wpisano do księgi ubytków również z księgozbioru podstawowego 3396 wol. i przekazano do Biblioteki GUS w Warszawie.

Czasopism bieżących w 1994 r. wpłynęło 354 (w 1993 — 399), w tym 172 zagraniczne i 182 polskie. Podstawowym źródłem wpływu była prenumerata — 166, dary i wymiana — 188. Odnotowano 16 nowych wydawnictw.

W roku sprawozdawczym nastąpiło dalsze zmniejszenie wpływu czasopism zagranicznych (wpłynęło o 45 czasopism mniej niż w 1993 r.: w 1993 r. — 217 czasopism zagranicznych, w 1994 — 172). Zostało to spowodowane m.in. mniejszym wpływem czasopism z wymiany zagranicznej i darów. Od 1.01.1994 r. decyzją władz Akademii zostało zawieszone prowadzenie wymiany zagranicznej ze względu na brak środków finansowych na ten cel. Mimo to instytucje zagraniczne przysyłały nadal swoje publikacje (otrzymaliśmy 88 tytułów), część z nich w ramach tzw. wymiany bezpłatnej. Nawiązaliśmy kontakt z 5 bibliotekami zagranicznymi, którym w zamian za ich wydawnictwa (5 tyt.) Biblioteka wysyła *Przegląd Biblioteczny*. Na prowadzenie wymiany na większą skalę i innymi wydawnictwami niż własne Biblioteka nie posiada środków finansowych.

Ponadto prenumerowano 18 dzienników i tygodników, które są wyłożone w czytelnii. Zamówiono również prenumeratę czasopism polskich i zagranicznych na 1995 r. Przejrzano 105 katalogów księgarskich i 14 wykazów dubletów z innych bibliotek.

Opracowano wszystkie nowe nabytki, zarówno książki, jak i czasopisma pod względem formalnym i rzeczowym i przekazano je do magazynów Biblioteki.

Udostępnianie zbiorów

Zbiory Biblioteki były udostępniane prezencyjnie w czytelnii i pracowniach oraz przez wypożyczanie do domu. Ogółem udostępniono 29 994 wol. (w 1993 r. — 24 300 wol.),

odnotowano 9366 odwiedzin (w 1992 r. — 5654). Zarejestrowano 881 stałych czytelników indywidualnych i 134 biblioteki i instytucje.

W czytelni udostępniono 24 226 wol., natomiast wypożyczono na zewnątrz 4536 wol., w tym wydawnictw zwartych 3997, czasopism — 539. Drogą wypożyczeń międzybibliotecznych wypożyczono z innych bibliotek krajowych 60 wol., do innych bibliotek i instytucji wypożyczono 323 wol.

W stosunku do roku poprzedniego odnotowano wzrost liczby odwiedzin oraz udostępnionych wydawnictw.

Ponadto pracownicy Działu Udostępniania uporządkowali magazyny druków zwartych i czasopism.

Informacja

W różnych agendach Biblioteki udzielono w sumie 1193 informacji bibliotecznych (dotyczących lokalizacji poszukiwanego wydawnictwa oraz korzystania z katalogów bibliotecznych), informacji bibliograficznych (skierowujących do źródła piśmienniczego) oraz rzeczowych i faktycznych.

Urządzono 3 wystawy popularyzujące zbiory Biblioteki oraz zorganizowano wystawę wydawnictw PAN „Książka zagrożona”, z okazji 81 Sesji Zgromadzenia Ogólnego PAN w maju 1994 r. Była ona następnie przez ponad 2 miesiące eksponowana w Bibliotece w PKiN na VI piętrze. Sporządzono 19 kwerend bibliograficznych na określone tematy.

Prowadzono i aktualizowano kartoteki tematyczne oraz komputerowe bazy danych:

- kartotekę literatury prognostycznej — gromadzono materiały na podstawie napływających do Biblioteki czasopism polskich i zagranicznych. Sporządzono 318 opisów do kartoteki alfabetycznej i numerycznej oraz indeksu UNITERM;

- kartotekę artykułów nt. naukoznawstwa i technoznawstwa z czasopism zagranicznych nadsyłanych do Biblioteki — sporządzono i włączono 118 opisów;

- kartotekę wycinków o PAN i nauce;

- Centralny Katalog Zagranicznych Wydawnictw Ciągłych Sieci PAN. Obecnie baza liczy 9576 rekordów;

- utworzono nową bazę o nazwie „PAN” informującą o wydawnictwach ciągłych wydawanych przez jednostki organizacyjne Akademii. Wprowadzono do bazy 68 opisów wydawnictw i 303 rekordy do podbazy: „Struktura organizacyjna PAN”.

Prace badawcze, naukowo-dokumentacyjne i redakcyjne

Kontynuowano prace badawcze, naukowo-dokumentacyjne i redakcyjne dotyczące naukoznawstwa i technoznawstwa, historii nauki i techniki, studiów nad przyszłością, informacji naukowej i bibliotekarstwa.

Słownik polskich towarzystw naukowych. W czerwcu 1994 r. ukazała się drukiem 2 część 2 tomu *Słownika*. Publikacja o objętości 604 s. (49,5 ark. wyd.), w nakładzie 1700 egz., zawiera hasła o 263 towarzystwach naukowych, upowszechniających naukę i oświatowych działających w przeszłości na ziemiach polskich w granicach historycznych (w tym 92 hasła dotyczą towarzystw działających na dawnych Kresach Wschodnich). Przygotowano i przekazano do Warszawskiej Drukarni Naukowej przedmowę i indeksy.

Biblioteka nasza, będąca właścicielem nakładu, sama zajmuje się jego rozprowadzaniem. Wysłano 1250 ofert do potencjalnych odbiorców (księgarni, bibliotek różnych typów, archiwów, wyższych uczelni i innych placówek naukowych). Do końca 1994 r. sprzedano blisko 1/3 nakładu. Wpływy ze sprzedaży *Słownika* przeznaczono na wypłatę części honorariów.

Gromadzono materiały do części 3 tomu 2 *Słownika*, która zawierać będzie opracowania o towarzystwach, wykaz towarzystw, dla których brak materiałów o ich działalności, indeksy zbiorcze dla całości tomu 2, bibliografię prac ogólnych o towarzystwach działających w przeszłości. Gromadzono również materiały do tomu 4 poświęconego towarzystwom polonijnym, a także do planowanych w przyszłości suplementów do 1 i 3 tomu.

Polska Bibliografia Naukoznawstwa i Technoznawstwa. T. 12 za lata 1992-1994. Gromadzono materiały na podstawie napływających do Biblioteki polskich czasopism i *Bibliografii Zawartości Czasopism*. Sporządzono 795 opisów, sklasyfikowano i po korekcie włączono do kartoteki.

Przegląd Biblioteczny, kwartalnik — wydaje Biblioteka PAN w Warszawie i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Redaguje Kolegium. W 1994 r. ukazały się: z. 3/4 za 1993 r. poświęcony problemom i zagrożeniom bibliotekarstwa polskiego oraz z. 1/2 za 1994 r. zatytułowany *VTLS w bibliotekach polskich*. Przygotowano i oddano do druku z. 3/4 1994 r. Od tego zeszytu Biblioteka przejęła kolportaż periodyku, rezygnując z usług RUCH-u. W związku z tym rozesłano 1000 ofert do bibliotek krajowych i zagranicznych w celu pozyskania prenumeratorów.

Dokumentacja do *Wykazu czasopism naukowych i innych nośników informacji naukowej importowanych do Polski w 1994 r.* T. 1-2. Warszawa 1994. Opracował zespół Biblioteki pod kierownictwem H. Kozickiej-Boguniowskiej w składzie: A. Anuszevska, B. Kasperczuk, M. Kmita, B. Krajewska-Tartakowska, J. Kurjata, Z. Pietrzak, A. Rogula, J. Zielińska. Konsultacja merytoryczna: doc. dr hab. B. Sordylowa.

Współpraca środowiskowa bibliotek

Biblioteka w miarę możliwości i potrzeb rozwijała współpracę z bibliotekami sieci PAN i innymi bibliotekami naukowymi w kraju. Współpracowano z bibliotekami Stacji Naukowych PAN w Rzymie, Paryżu i Wiedniu.

Pracownicy Biblioteki uczestniczyli w Zespole ds. Koordynacji Importu Czasopism przy Polskiej Fundacji Upowszechniania Nauki. Na zlecenie Fundacji wspólnie z Biblioteką Główną Politechniki Warszawskiej opracowano wykaz czasopism i baz danych importowanych do kraju w 1994 r.

Działając na rzecz środowiska bibliotecznego PAN, zebrano dane statystyczne z działalności bibliotek w placówkach naukowych PAN oraz bibliotek towarzystw naukowych regionalnych i specjalistycznych afiliowanych przy wydziałach PAN i przygotowano sprawozdanie opisowe i tabelaryczne, które zostało opublikowane w *Sprawozdaniu z działalności Polskiej Akademii Nauk za rok 1993* (Warszawa 1993).

W dniu 8 grudnia zorganizowano naradę roboczą bibliotekarzy bibliotek PAN poświęconą komputeryzacji bibliotek; przygotowano równocześnie na ten temat ankietę, która posłużyła do opracowania wniosków w tej sprawie do władz Akademii.

Działalność dydaktyczna i szkoleniowa. Udział w konferencjach

Na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego pracuje dodatkowo doc. dr hab. Barbara Sordylowa.

W Bibliotece praktykę wakacyjną odbyło 5 studentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej z Uniwersytetu Wrocławskiego i UMCS w Lublinie.

W ramach podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracownicy Działu Informacji Naukowej przeszli szkolenie komputerowe. Trzy osoby uczestniczą w lektoratach języków obcych.

Pracownicy Biblioteki uczestniczyli w konferencjach, komisjach i imprezach naukowych.

Doc. dr hab. B. Sordylowa wzięła udział w konferencji „Nauka '94” zorganizowanej przez Komitet Badań Naukowych (14-15.04.1994 r.), w spotkaniu wiceprezesa — sekretarza naukowego PAN prof. dr hab. Andrzeja Wyczańskiego z dyrektorami placówek naukowych PAN (29.09.1994 r.), comiesięcznych posiedzeniach prezydium Komitetu Naukoznawstwa przy Prezydium PAN, w posiedzeniu plenarnym tegoż Komitetu (16.03.1994 r.) oraz w posiedzeniu plenarnym Rady Towarzystw Naukowych (14.12.1994 r.), gdzie przedstawiła informację o pracach nad Słownikiem polskich towarzystw naukowych.

Mgr Halina Kozicka-Boguniowska brała udział w comiesięcznych posiedzeniach Kolegium Dyrektorów Bibliotek Naukowych, działającego w ramach Sekcji Bibliotek Naukowych przy SBP; wraz z mgr Hanną Przybylik uczestniczyła w konferencji „Komputeryzacja bibliotek naukowych w kontekście standartów oprogramowania bibliotecznego” (Gdańsk, 9-10.05.1994 r.), zorganizowanej przez Komitet Badań Naukowych i Uniwersytet Gdański.

Mgr Krystyna Bełkowska i mgr H. Przybylik wzięły udział w konferencji przygotowanej przez SBP „Komputery w bibliotekach — Polska '94” (Chorzów, 9-12.06.1994 r.).

W konferencji SBP „Przegląd systemów zautomatyzowanych w bibliotekach warszawskich” uczestniczyła Jolanta Zielińska (22.06.1994 r.).

Mgr Barbara Krajewska-Tartakowska wzięła udział w posiedzeniu Polskiego Towarzystwa Informacji Naukowej oraz Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN, w seminarium Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego nt. strat bibliotek polskich w latach II wojny światowej (7-8.11.1994 r.) oraz (wraz z K. Bełkowską) w konferencji prasowej w MKiS z tym związanej, w seminarium w Uniwersytecie Warszawskim „Zachowanie dziedzictwa kulturowego. Dostęp do źródeł informacji w społeczeństwach zróżnicowanych etnicznie” (5-7.12.1994 r.).

VI. WYDAWNICTWA BIBLIOTEKI W 1994 R.

Przegląd Biblioteczny. Polska Akademia Nauk. Biblioteka w Warszawie; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Warszawa 1993 R. 61 z. 3/4, 1994 R. 62 z. 1/2. Redaguje Kolegium: B. Sordylowa — red. naczelny, M. Lenartowicz — zastępca red. naczelnego, K. Bełkowska — sekretarz redakcji, H. Kozicka-Boguniowska — członek redakcji.

Słownik polskich towarzystw naukowych. T. 2. Towarzystwa naukowe i upowszechniające naukę działające w przeszłości na ziemiach polskich. Cz. 2. Red. naukowy Barbara Sordylowa. Oprac. zespół pod kier. Barbary Krajewskiej-Tartakowskiej w składzie: Barbara Krajewska-Tartakowska, Krystyna Góra-Szkaradek, Joanna Kurjata. Warszawa: PAN. Biblioteka w Warszawie 1994, 604 s.

Halina Kozicka-Boguniowska

Maszynopis wpłynął do redakcji 9 marca 1995

ZBIGNIEW DASZKOWSKI
(1920-1994)

W końcu ubiegłego roku (19.11.1994) zmarł starszy kustosz dyplomowany Zbigniew Daszkowski, którego zainteresowania zawodowe skupiały się głównie wokół współczesnych zagadnień bibliotekarstwa naukowego. Całe swe życie związany był z Warszawą. Urodził się 3.01.1920 r. na ubogim Powiślu, jako najmłodsze ósme dziecko w rzemieślniczej rodzinie, której sytuacja materialna była na tyle trudna, że nie dawała szans pokrywania kosztów nauki dzieci na poziomie ponadpodstawowym; ojciec mógł jedynie zapewnić minimum utrzymania.

W 1930 r. Z. Daszkowski zdał egzamin do Państwowego Gimnazjum Męskiego im. Tadeusza Czackiego, a po 8 latach uzyskał tam maturę typu matematyczno-przyrodniczego. Dzięki dobrym stopniom od drugiej klasy był stale zwalniany z opłaty szkolnej. Już jako uczeń pomagał w pracach biblioteki szkolnej; równie wcześnie ujawniły się Jego predyspozycje redaktorskie — redagował pismo szkoły noszące tytuł *Promień Szkolny*. Jak opowiadał, wielkie wrażenie zrobiło na Nim wezwanie z Biblioteki Narodowej do przekazywania egzemplarzy obowiązkowych tego dwutygodnika.

W roku akademickim 1938/1939 Z. Daszkowski rozpoczął studia polonistyczne na Uniwersytecie Warszawskim, przerwane wybuchem wojny a następnie kontynuowane od 1946 r.; stopień magistra filozofii w zakresie filologii polskiej uzyskał w 1949 r.

Wracając do czasów okupacji hitlerowskiej, odnotować trzeba pracę Z. Daszkowskiego w charakterze nauczyciela domowego w niewielkiej posiadłości w okolicach Warszawy. Zaopatrzony w legitymację ogrodnika prowadził tam tajne nauczanie w zakresie programu 4-letniego gimnazjum i pierwszej klasy liceum.

Latem 1941 r. został zaprzysiężony jako członek Związku Walki Zbrojnej (pseudonim „Sobota”). Jak inni z pokolenia „Kolumbów” był żołnierzem Armii Krajowej Okręgu Warszawskiego, brał udział w powstaniu warszawskim: w walkach na Powiślu, a potem w obronie terenu ul. Wareckiej i pl. Napoleona. Był ranny; odłamki granatu usunięto dopiero w 1965 r., gdy otworzyły się zabliznione rany. Po upadku powstania został wywieziony do Niemiec, gdzie przymusowo pracował w kopalni rudy żelaza w Harlingerode w górach Harcu. Po zakończeniu wojny, w okresie 22.05.1945 — 10.06.1946 był kierownikiem polskiej szkoły powszechnej dla dzieci rodzin polskich (obwód szkolny Gandersheim). Brakowało wówczas podręczników do nauki. Zbigniew Daszkowski opracował więc elementarz, a w powielanym czasopiśmie *Wiadomości dla Polaków* prowadził dział literacki¹.

W połowie 1946 r. wrócił do kraju, a od 1.10.1946 r. został zatrudniony w Towarzystwie Naukowym Warszawskim jako pracownik biurowy, pełniący jednocześnie funkcję asystenta prof. Juliana Krzyżanowskiego w Gabinecie Filologicznym im. Gabriela Korbuta. Z bibliotekarstwem związał się całkowicie i na stałe w początkach 1948 r., kiedy powierzono Mu kierownictwo Biblioteki TNW. Zajmował się przede wszystkim rekonstrukcją Biblioteki; była to — jak sam twierdził — praktyczna szkoła zawodu.

W 1952 r. Z. Daszkowski podjął pracę w Bibliotece Narodowej, gdzie pogłębiał i szlifował swoją wiedzę bibliotecarską i bibliograficzną, stając się coraz bardziej wytrawnym pracownikiem książki. Rozpoczął od Zakładu Bibliografii Retrospektywnej Instytutu Bibliograficznego BN; już po kilku miesiącach powierzono Mu funkcję zastępcy kierownika tego Zakładu, a od 1.01.1958 r. na krótko został jego kierownikiem. Od 1.10.1958 r. objął kierownictwo Zakładu Czasopism BN, mieszczącego się wówczas w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy na ul. Koszykowej. Rozpoczęły się intensywne prace nad nieskatalogowanymi czasopismami zalegającymi magazyny i nad prowizoryczną rejestracją zasobów czasopiśmienniczych BN.

W 1961 r. Z. Daszkowski został komisarzem przeprowadzki zbiorów BN z ul. Rakowieckiej i Koszykowej do tymczasowej siedziby BN przy ul. Hankiewiczza; funkcja ta wymagała odpowiednich zdolności organizacyjnych.

Duże znaczenie dla pogłębienia wiedzy zawodowej i studiów komparatystycznych miały wyjazdy do bibliotek zagranicznych: wielokrotnie do NRD, na cały miesiąc do Biblioteki Królewskiej w Hadze, krótsze do ZSRR i RFN i wreszcie najdłuższy, czteromiesięczny wyjazd stypendialny do bibliotek Stanów Zjednoczonych w 1966 r., o którym pisał w *Biuletynie Informacyjnym Biblioteki Narodowej*².

Ukoronowaniem sukcesów zawodowych Z. Daszkowskiego była funkcja zastępcy dyrektora BN ds. książki (od 1.08.1965 pełniącego obowiązki, a od 15.12.1968 formalnie powołanego na to stanowisko). Poza bieżącymi obowiązkami intensywnie zajmował się wówczas sprawami organizacyjnymi (nowym statutem BN), projektowaną budową nowego gmachu Biblioteki, tworzeniem i nowelizowaniem różnego rodzaju aktów normatywnych i zarządzeń. Wiele czasu zajmowały kontakty z bibliotekarzami zagranicznymi, udział w komisjach, kolegiach i radach. Nawet prace, odpowiedzialne obowiązki i związane z tym stresy wpływały niekorzystnie na Jego kondycję zdrowotną; nasiliły się zakłócenia pracy serca, zaczęła Go nękać astma. Po 18 latach pracy w BN³ postanowił przejść do biblioteki, w której praca nie byłaby połączona z ciągłymi napięciami. Wybrał Bibliotekę Uniwersytecką w Warszawie i od 1.11.1970 r. objął wakujące tam stanowisko kierownika Oddziału Prac Naukowych i Organizacyjno-Naukowych. Jako członek Kolegium Dyrekcyjnego pomagał — dzięki swej gruntownej i rozległej wiedzy zawodowej — w rozwiązywaniu różnorodnych problemów bibliotecznych, a z powierzonego mu Oddziału stworzył placówkę studiów, analiz i opracowań — intelektualne zaplecze dla potrzeb kierownictwa BUW.

Na początku lat siedemdziesiątych, kiedy w orbicie zainteresowań BUW pojawiła się komputeryzacja, podjął studia nad tym zagadnieniem⁴, włączył się do akcji przeprowadzenia analizy systemowej w BUW, rozwinął działalność szkoleniowo-informacyjną w zakresie za-

¹ O niektórych nieznanym mi szczegółach z życia Z. Daszkowskiego dowiedziałam się od jego syna.

² Międzynarodowy kurs biblioteczny w Stanach Zjednoczonych. „Biul. Inf. Bibl. Nar.” 1966 nr 3 s. 5-13.

³ (a): Zbigniew Daszkowski. *Tamże* 1970 nr 3 s. 18-21.

⁴ Zastosowanie elektronicznych maszyn cyfrowych w bibliotekarstwie zachodniemieckim. *Tamże* 1970 nr 2 s. 39-43; Opracował także studium: *Katalogowanie czytelne dla maszyn a przepisy katalogowania i praktyka biblioteczna*. Na przykładzie amerykańskiego formatu MARC II dla wydawnictw zwartych. Warszawa 1978, maszyn. w Oddz. Rękopisów BUW.

stosowania komputerów do prac bibliotecznych. Można powiedzieć, że w BUW był w tym względzie prekursorem.

Interesował się również problemem katalogowania książek w czasie ich produkcji wydawniczej⁵. Był autorem projektu normy dotyczącej ISBN (International Standard Book Number), w *Przeglądzie Bibliotecznym* zamieścił obszerny artykuł na temat znormalizowanego numeru książki⁶. Obie prace zostały przedrukowane w 1980 r. w materiałach pomocniczych dla studiów bibliotekoznawczych w uniwersytetach Śląskim i Wrocławskim⁷.

Postępująca choroba zmusiła Z. Daszkowskiego do wcześniejszego przejścia na emeryturę (3.09.1982); kilka lat pracował jeszcze w BUW na części etatu.

Zagadnienia bibliotekarstwa i bibliotekoznawstwa były mu najbliższe, ale tak się potoczyły Jego zawodowe losy, że dwie pierwsze książki dotyczyły bibliografii⁸. Nazwisko Z. Daszkowskiego widnieje w zespole autorskim, który opracował tom najwcześniej wydany *Bibliografii Warszawy*⁹, przy Jego znaczącym współudziale prof. J. Krzyżanowski przygotował *Piśmiennictwo o Henryku Sienkiewiczu*¹⁰. W podręczniku dla autorów bibliografii specjalnych zamieścił rozdział poświęcony bibliografii narodowej¹¹. Wykładał na wielu kursach bibliograficznych.

Pracom edytorskim i redakcyjnym poświęcił Z. Daszkowski wiele lat swego pracowitego życia. Przygotował do druku materiały dotyczące Towarzystwa Naukowego Warszawskiego: *Roczniki TNW* za lata 1938/1945, 1946 i 1947, oraz materiały z dorocznego posiedzenia TNW w 1947 r., w 40-lecie jego założenia¹². Dużą satysfakcję sprawiło mu przygotowanie do druku brulionowej wersji *Rodu ludzkiego* Stanisława Staszica¹³.

Na wiele lat związał się z *Przeglądem Bibliotecznym*. W okresie 1956-1965 był zastępcą redaktora, a w l. 1966-1968 redaktorem naczelnym. Na łamach *Przeglądu Bibliotecznego* zamieszczał liczne doniesienia, recenzje i nekrologi oraz tłumaczenia tekstów dotyczących zagadnień bibliotekarskich z języka czeskiego i niemieckiego.

Znajomość języków obcych ułatwiała mu kontakty z bibliotekarzami zagranicznymi i pozwalała na studiowanie obcego piśmiennictwa fachowego.

Współpracował z redakcją *Zeszytów Przekładów* przy okazji wydania zeszytu poświęconego problemom organizacji bibliotek szkół wyższych (konsultacja merytoryczna, dobór tekstów, przedmowa)¹⁴. Był autorem haseł do *Encyklopedii wiedzy o książce*¹⁵ i *Encyklopedii współczesnego bibliotekarstwa polskiego*¹⁶.

Otrzymał Honorową Odznakę SBP, Złoty Krzyż Zasługi (1975 r.) oraz Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1985 r.)

Zbigniew Daszkowski był uczynny i koleżeński, nigdy nie odmawiał pomocy i chętnie dzielił się swoimi wiadomościami; dobrze się z Nim współpracowało. Obce Mu były wszelkie konflikty personalne, był człowiekiem skromnym, taktownym, o dużej kulturze osobistej.

Hanna Zasadowa

Maszynopis wpłynął do redakcji 17 lipca 1995

⁵ Katalogowanie książek w toku procesu publikacyjnego. (Na podstawie doświadczeń radzieckich i amerykańskich). „Prz. Bibl.” 1975 z. 2 s. 149-161.

⁶ Międzynarodowy znormalizowany numer książki. Tamże 1973 z. 4 s. 439-451.

⁷ W: Bibliotekarstwo. Materiały pomocnicze do nauki przedmiotu. Wybór tekstów i oprac. Z. Gaca-Dąbrowska. Wrocław 1980 s. 161-192. — Materiały do studiowania bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. T. 3: Bibliotekarstwo. Oprac. H. Kot. Katowice 1980 s. 101-118.

⁸ Wykaz bibliografii retrospektywnych opracowanych w Polsce (stan 1952 r.). Warszawa 1953. Biul. Inst. Bibliogr., t. 4 nr 2; Bibliografia narodowa w Niemczech współczesnych. Warszawa 1962. Biul. Inst. Bibliogr., t. 7 nr 2.

⁹ Druki zwarte. Wrocław 1958.

¹⁰ Materiały bibliograficzne. Przy współud. Z. Daszkowskiego. Warszawa 1955. H. Sienkiewicz Dzieła, t. 60.

¹¹ Bibliografia narodowa. W: Bibliografia. Poradnik metodyki bibliograficznej dla autorów bibliografii specjalnych. Warszawa 1960. s. 48-59.

¹² Towarzystwo Naukowe Warszawskie. Posiedzenie doroczne w dniu 23 listopada 1947 r. w 40-lecie założenia TNW. Warszawa 1948.

¹³ S. Staszic: *Ród ludzki*. Wersja brulionowa po raz pierwszy ogłoszona drukiem według zachowanego rękopisu. Oprac. Z. Daszkowski. T. 1-3. Warszawa 1959.

¹⁴ Problemy organizacji bibliotek szkół wyższych. Warszawa 1982.

¹⁵ Wrocław 1971.

¹⁶ Wrocław 1976.

HALINA TUSZYŃSKA-RĘKAWKOWA
(1927-1995)



W dniu 5.05.1995 r. zmarła po ciężkiej chorobie mgr Halina Stanisława Tuszyńska-Rękawkowa, emerytowany kustosz dyplomowany, długoletnia dyrektorka Centralnej Biblioteki Geografii i Ochrony Środowiska.

Urodziła się 2.12.1927 r. w Maciejowicach (powiat Garwolin). Wiedzę z zakresu szkoły powszechnej i średniej zdobywała głównie na tajnych kompletach. Maturę zdawała już po wojnie, w 1946 r., w gimnazjum w Garwolinie. W tymże roku zaczęła studia na Uniwersytecie Warszawskim, uzyskując w 1953 r. tytuł magistra filozofii w zakresie geografii.

Jeszcze jako studentka podjęła pracę bibliotekarską. Początkowo związana była z Biblioteką Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Warszawskiego, w której od 1949 r. prowadziła dział akcesji i katalogowania, a następnie referat zakupów i uzupełnień. Tu również zetknęła się z działalnością bibliograficzną, której pozostała wierna przez całe życie zawodowe. Kiedy jesienią 1953 r. — wraz z Instytutem Geografii Polskiej Akademii Nauk — powstawał Dział Dokumentacji Naukowej, z chęcią przyjęła propozycję pracy w nim. Z czasem, w 1969 r., objęła kierownictwo tego Działu. Do 1990 r. zredagowano w nim 23 tomy *Bibliografii Geografii Polskiej* (za l. 1952-1984), których Pani Halina była współautorką. W latach 1955-1958 była również sekretarzem redakcji wydawnictwa *Polska Bibliografia Analityczna. Geografia* (1955-1957). Przy Jej udziale powstało 5 zeszytów tej bibliografii obejmujących ogółem 1686 pozycji. Rokrocznie od 1953 r. uczestniczyła w opracowywaniu materiałów do tak znanych wydawnictw abstraktowych z zakresu geografii, jak: *Geo Abstracts*, *Bibliographie Géographique Internationale* czy *Refierativnyj Żurnal*.

Znaczącą pozycją w dorobku Pani Haliny była, opracowana wraz z Jolantą Drecką, publikacja *National atlases* (Sources, bibliography, articles) prezentowana na Międzynarodowym Kongresie Unii Geograficznej w Sztokholmie (1960). W kolejnych latach ukazywały się następne tomy tego wydawnictwa poszerzone o atlasy regionalne (*National and Regional Atlases*. 1964-1975).

W 1976 r. na mocy porozumienia między Instytutem Geografii PAN i Instytutem Geografii UW, powierzono Pani Halinie kierownictwo nad połączonymi bibliotekami obu Instytutów. W dwa lata później, w dużej mierze dzięki Jej staraniom, połączone biblioteki Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN i Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych UW uzyskały status Centralnej Biblioteki Geografii i Ochrony Środowiska, stając się jedną z najwięk-

szych naukowych bibliotek geograficznych w Europie. Obowiązki dyrektora tej placówki podjęła Pani Halina jak zawsze z wielkim zaangażowaniem. Pracowała na tym stanowisku aż do przejścia na emeryturę w 1990 r., a właściwie dłużej, pełniąc funkcję dyrektora do 1.07.1991 r. Kierując Biblioteką, szczególnie wiele uwagi poświęcała sprawom gromadzenia i opracowania rzeczowego zbiorów. Zawsze bliska Jej sercu pozostawała też działalność bibliograficzna.

Wiele czasu i sił Pani Halina poświęcała także pracy społecznej, szczególnie w Polskim Towarzystwie Geograficznym. Za pracę zawodową i społeczną została odznaczona m.in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 25-lecia PAN, Złotą Odznaką Polskiego Towarzystwa Geograficznego.

Dla nas, młodych wiekiem pracowników Biblioteki, była Pani Halina wzorem pracowitości i zaangażowania. Zawsze mogliśmy liczyć na Jej poparcie przy wprowadzaniu nowych technik pracy, np. automatyzacji. W trudnych życiowo sytuacjach okazywała nam zrozumienie i pomoc. Pogodna, lubiąca żartować, gdy trzeba było, potrafiła być kategoryczna.

Nagła choroba Pani Haliny i śmierć zaskoczyła wszystkich. Niewielu z nas zdołało pożegnać Ją na cmentarzu. A przecież jeszcze tak niedawno, choć już na emeryturze wspierała nas swoim doświadczeniem. Jeszcze latem pracowała nad wykazem ważniejszych nabytków połączonych bibliotek. Brakować nam będzie Jej życzliwości i dobrej rady. Zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Dorota Gazicka

Maszynopis wpłynął do redakcji 28 czerwca 1995

KRONIKA KRAJOWA

OGÓLNOKRAJOWA NARADA BIBLIOGRAFÓW

W dniach 7-9.06.1995 r. odbyła się w BN IV Ogólnokrajowa Narada Bibliografów pod hasłem „Bibliografia — między tradycją a nowoczesnością”. Organizatorami narady były: Instytut Bibliograficzny BN i ZG SBP. W trakcie obrad wygłoszono 29 referatów i komunikatów, w większości przygotowanych przez pracowników BN. W drugim dniu spotkania obradowano w dwóch sekcjach: bibliografii regionalnych oraz dziedzin i zagadnień. W naradzie wzięło udział ok. 140 bibliotekarzy i bibliografów z bibliotek różnych sieci. Sformułowane podczas narady wnioski końcowe dotyczyły m.in. bibliografii narodowej, regionalnej, problemów metodycznych i dydaktycznych. Materiały z narady zostaną opublikowane w serii *Prace Instytutu Bibliograficznego*. (Sprawozdanie zob. 000)

100-LECIE URODZIN ADAMA ŁYSAKOWSKIEGO

Z tej okazji w dn. 6.06.1995 r. Instytut Bibliograficzny BN oraz Komisja ds. Opracowania Rzeczowego przy ZG SBP zorganizowały w BN Sesję Jubileuszową. Wygłoszono 5 referatów poświęconych życiu i działalności zawodowej A. Łysakowskiego. Wśród zaproszonych gości byli bliscy współpracownicy, twórcy Państwowego Instytutu Książki w Łodzi: prof. Maria Dembowska, Lidia Lechowa, Wiesław Mincer, Izabela Nagórska, Krystyna Pieńkowska, Stefania Skwirowska. Z okazji jubileuszu BN opublikowała reprint pracy A. Łysakowskiego *Określenie bibliografii* (wyd. w Warszawie w 1950), a M. Dembowska przekazała BN w darze album ze zdjęciami pracowników Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie, ofiarowany jej dyrektorowi w dn. 12.12.1939 r.

KSIĄŻKA NA ŚLĄSKU W LATACH 1945-1956

W dniach 22-24.06.1995 r. odbyła się w Katowicach sesja „Książka na Śląsku w latach 1945-1956”. Organizatorką sesji była prof. Maria Pawłowiczowa z IBIN (Zakład Historii Książki i Bibliotek) Uniwersytetu Śląskiego. Podczas sesji mówiono m.in.: o materiałach do wojennych strat bibliotek z terenu Śląska (prof. Bronisław Zyska), rozproszeniu i zagładzie księgozbiorów (M. Pawłowiczowa, prof. Jan Malicki, mgr Jolanta Marszalska, Małgorzata Olszówka), organizacji bibliotek kościelnych po wojnie (ks. bp dr Jan Kopiec), księgozbiorach prywatnych (mgr Weronika Pawłowiczówna, dr Tadeusz Aleksandrowicz, Adrian Orawski, Renata Bierówka, Beata Ignacok) oraz rozwoju bibliotekarstwa na Śląsku po 1945 r. (dr Anna Tokarska, mgr Danuta Ślesionowa, mgr Dorota Szade, dr Zdzisław Janeczek, mgr Krystyna Kozdroń, mgr Anna Rutkowska).

FORUM CZYTELNICZE

W dniach 3-7.07.1995 r. w Cedzynie k. Kielc odbyło się z inicjatywy PTC Forum Czytelnicze II. Wzięło w nim udział ok. 80 bibliotekarzy z całego kraju, przedstawiciele akademickich ośrodków naukowych, reprezentanci wydawnictw: M. Prószyńskiego, Amber, Wydawnictwa Dolnośląskiego. Wygłoszono 12 referatów, w tym przez pracowników IKiCz BN: Annę Franaszek i Zofię Zasackę — „Uczono nas literatury”; Barbarę Kołodziejczyk — „Rynek książki — od różnorodności do patologii”; Witolda Adamca — „Bibliotekarz na rynku — między swobodą a centralizacją”; Grażynę Straus — „Specyficzność i niespecyficzność czytania w dobie obecnej”.

KATALOG WYDAWCÓW

W dniu 27.06.1995 r. w BN odbyła się promocja wydanego przez Fundację Biblioteki Narodowej wraz z Krajowym Biurem ISBN w BN *Katalogu wydawców w Polsce 1995* (Warszawa 1995). W wykazie wydawców znalazło się 1829 krajowych edytorów w układzie alfabetycznym (nazwie wydawcy towarzyszy adres, numery telefonu i faxu oraz ISBN). Katalog uzupełniają: indeks branżowy (według tematyki wydawanych publikacji; obejmuje wydawców, którzy sobie tego życzyli), indeks nazw (obejmuje wszystkich wydawców występujących w katalogu), indeks geograficzny (według siedziby centralnej wydawnictwa), indeks ISBN.

STOWARZYSZENIE NA RZECZ OCHRONY ZASOBÓW BIBLIOTECZNYCH I ARCHIWALNYCH

W dniu 6.06.1995 r. odbyło się w BN drugie spotkanie grupy inicjatywnej Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Zasobów Bibliotecznych i Archiwalnych w celu zatwierdzenia i przygotowania wniosku o rejestrację. Do grupy inicjatywnej dołączyli: Krzysztof Penderecki i Krzysztof Zanussi.

FORMAT USMARC DLA RĘKOPISÓW

W dniach 18-19.04.1995 r. w BN odbyła się konferencja „Format USMARC dla rękopisów”. Miała ona charakter roboczy, wzięli w niej udział pracownicy 12 bibliotek z całej Polski, archiwiści, muzealnicy. Podano ogólne informacje o formacie USMARC (Maria Janowska, Ośrodek Normalizacji BN), jego zastosowaniu w opracowywaniu zbiorów specjalnych (Katarzyna Ślaska, Dział Zbiorów Specjalnych BN), przedstawiono próby opracowania instrukcji sporządzania rekordów bibliograficznych dla rękopisów z wykorzystaniem formatu USMARC (Maria Wrede, Zakład Rękopisów BN). Podczas dyskusji okazało się, że konieczne jest przede wszystkim podjęcie prac nad metodyką opracowywania rękopisów: określeniem jednostki opisu, doбором i formą elementów opisu oraz doбором haseł zapewniających dostęp do niego. Dalsze prace nad formatem powierzono zespołowi w BN pracującemu pod kierunkiem K. Ślaskiej.

ZINTEGROWANE SYSTEMY BIBLIOTECZNE

W dniach 19-20.06.1995 r. konsultant amerykańskiej firmy Innovative Interfaces Inc. Ken Chad zaprezentował w BN na pokazie wewnętrznym wersję demonstracyjną zintegrowanego systemu bibliotecznego INNOPAC.

SEMINARIA DLA BIBLIOTEKARZY

W dniu 13.06.1995 r. Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy zorganizowała seminarium dla bibliotekarzy sieci bibliotek: publicznych, zakładowych, szpitalnych oraz domów opieki społecznej z Warszawy i woj. warszawskiego. W programie znalazły się m.in. informacje o aktualnej sytuacji bibliotek Warszawy i województwa oraz wykład z zakresu literaturoznawstwa.

JUBILEUSZE BIBLIOTEK

W dniu 28.04.1995 r. Biblioteka Publiczna w Sierpcu obchodziła 50-lecie. Podczas uroczystości prof. Jadwiga Kołodziejska z IKiCz BN wygłosiła referat „Biblioteki publiczne w Polsce i w świecie”.

W dniu 26.05.1995 r. świętowała 50-lecie Biblioteka Publiczna Miasta Gniezna. Minister kultury i sztuki przekazał dyrekcji Biblioteki z okazji jubileuszu dyplom „Za osiągnięcia w upowszechnianiu kultury czytelnicznej”.

W dniu 31.05.1995 r. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Gdańsku zorganizowała uroczystość z okazji 50-lecia bibliotekarstwa publicznego na Ziemi Gdańskiej. W ramach imprezy odbyła się sesja, podczas której wygłoszono referaty: „Tradycje bibliotek publicznych w Gdańsku” (prof. Zbigniew Nowak, Bibl. Gdańska PAN); „Najważniejsze tendencje w polskim bibliotekarstwie publicznym po roku 1945” (dr Jerzy Maj, IKiCz BN); „Biblioteki publiczne województwa gdańskiego. Historia i stan obecny” (mgr Czesława Scheffs, WBP w Gdańsku).

ROZBUDOWA KSIĄŻNICY POMORSKIEJ

W Szczecinie odbyła się w lipcu uroczystość wmurowania tablicy na frontonie dotychczasowej siedziby Książnicy Pomorskiej z napisem: „Naród sobie. Rozpoczęcie budowy Książnicy Pomorskiej im. Stanisława Staszica. W 50 rocznicę państwowości polskiej na Pomorzu, 5 lipca 1995 r.”. W salach bibliotecznych wystawiono makietę nowego gmachu, obejmującą również modernizowane obiekty już istniejące. Otwarto także wystawę prezentującą ok. 140 obiektów najcenniejszych zbiorów Książnicy.

WYSTAWY

Od maja do 15 września br. w Książnicy Cieszyńskiej czynna była wystawa „Żywoty świętych”, prezentująca druki od XV do XVIII w. zawierające hagiografię polską i europejską. Wszystkie eksponaty wybrano ze zbiorów Książnicy. Z okazji wystawy wydano katalog ze wstępem historycznym i opisami demonstrowanych druków.

W dniu 5.06.1995 r. w BN otwarto wystawę „Książka i typografia Krzysztofa Racinowskiego”. Nieżyjący już grafik był autorem układów graficznych kilkuset pozycji wydawniczych, przez wiele lat kształtował szatę edytorską wydawnictw BN. Prezentowane w BN prace były wcześniej eksponowane w Muzeum Narodowym we Wrocławiu. Organizatorzy wydali także ilustrowany katalog zawierający liczne wspomnienia o zmarłym artyście książki.

W dniu 6.07.1995 r. WBP w Chełmie i PTWK w Warszawie zorganizowały wystawę „Najpiękniejsza książka roku”, towarzyszyła jej ekspozycja fotografii artystycznej Tomasza Tomaszewskiego.

KRONIKA ZAGRANICZNA

SIEĆ KATALOGÓW OPAC W EUROPIE

Z projektem połączenia we wspólną sieć katalogów bibliotecznych OPAC wystąpiła Europejska Komisja Programów Bibliotecznych. Sieć, która będzie nosiła nazwę ONE-OPAC Network in Europe stworzy bibliotekom europejskim nowe możliwości współpracy. W projekcie przygotowanym przy udziale narodowych instytucji i organizacji bibliotecznych W. Brytanii, państw skandynawskich, Holandii, Austrii i Niemiec uczestniczy obecnie 15 organizacji z Niemiec, Austrii, Danii, Holandii, Finlandii, Norwegii, Szwecji i W. Brytanii. Koordynatorem prac jest Oslo College.

Realizacja ONE-OPAC Network in Europe rozpoczęta 1.01.1995 r. ma zakończyć się po 30 miesiącach, a jej koszt wyniesie 2,4 mln ECU, z czego połowę sfinansuje Wspólnota Europejska. Oprogramowanie sieci będzie oparte na systemie operacyjnym UNIX, a w celu wyeliminowania

różnic w formatach stosowanych w poszczególnych katalogach przy konwersji będą stosowane specjalne programy wspomagające.

Dialog mit Bibliotheken 1995 Vol. 7
nr 2 s. 52-53

MIĘDZYNARODOWY NUMER RAPORTÓW TECHNICZNYCH

Funkcje Międzynarodowej Agencji ISRN (International Standard Technical Report Number) pełni mianowane przez ISO Fachowe Centrum Informacyjne (Fachinformationszentrum — FIZ) w Karlsruhe. Będzie ono odpowiedzialne za wprowadzanie, koordynację i administrowanie systemem ISRN zgodnie z normą ISO 10444. Obecnie FIZ poszukuje partnerów, którzy podejmą się nadawania numerów raportom ogłaszającym w ich krajach lub grupach państw.

W grudniu 1994 r. ukazała się pierwsza edycja normy ISO 10444 określająca sposób tworzenia numerów służących identyfikacji, wykorzystaniu i lokalizacji raportów technicznych.

ISRN składa się z literowocyfrowej części, która określa organizację lub inne ciało zbiorowe wydające raport oraz z kolejnego numeru nadawanego przez wydawcę.

Obecnie istnieją więc następujące systemy numerowania dokumentów: ISBN (International Standard Book Number), ISSN (International Standard Serial Number), ISMN (International Standard Music Number), ISRC (International Standard Recording Code), ISRN (International Standard Technical Report Number).

Managing Information 1995 Vol. 2 nr 6 s. 9

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA DYREKTORÓW BIBLIOTEK NAUKOWYCH

W 13 dorocznej Konferencji Dyrektorów Bibliotek Naukowych (Conference of Research Library Directors), która odbyła się w dn. 13-14.03.1995 r. w siedzibie OCLC (Online Computer Library Center) uczestniczyło 140 osób ze 105 instytucji znajdujących się w 17 państwach.

Dyskusja dotyczyła wielu problemów tych bibliotek, przede wszystkim jednak, jak mówili przedstawiciele OCLC, chodziło o znalezienie takich form i metod działania, które ułatwią bibliotekom współpracę, poprawią dostęp do informacji, a jednocześnie obniżą koszty usług. Niektóre bariery, dotyczące głównie cen międzynarodowej telekomunikacji zaczęły się już zmniejszać.

Materiały z konferencji są dostępne w Internecie, a wydanie drukowane można zamawiać w Departamencie Dokumentacji OCLC.

Library Hi Tech News 1995 May nr 122 s. 9

ELEKTRONICZNA BIBLIOTEKA DZIEDZICTWA KULTUROWEGO STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Zasygnalizowany w poprzedniej *Kronice zagranicznej* (Prz. Bibl. 1995 z. 1 s. 114-115) projekt utworzenia takiej biblioteki został sfinalizowany 1.05.1995 r. podpisaniem przez 15 największych bibliotek i archiwów Stanów Zjednoczonych porozumienia o powołaniu Federacji Elektronicznej Biblioteki Narodowej (National Digital Library Federation). Członkami Federacji kierowanej przez Bibliotekę Kongresu jest Administracja Archiwów Narodowych, Komisja ds. Ochrony i Dostępu, 10 najpoważniejszych uniwersytetów i Biblioteka Publiczna Nowego Jorku.

Elektroniczną Bibliotekę Narodową będą tworzyły najcenniejsze Americana znajdujące się w instytucjach członkowskich Federacji oraz w innych bibliotekach i archiwach Stanów Zjednoczonych, wśród nich również te, które już obecnie są dostępne w formie elektronicznej. W ciągu

najbliższych 6 miesięcy zostanie opracowany plan działania, zasady finansowania całego przedsięwzięcia oraz wprowadzania nowych instytucji do Federacji.

Information Retrieval and Library Automation
1995 Vol. 30 nr 12 s. 1-2

CZESKA BIBLIOTEKA NARODOWA UCZESTNICZY W OCLC

Pierwszą biblioteką narodową w Europie Wschodniej, która korzysta z serwisu OCLC PRISM (Online Computer Library Center. Program Reliability Information System for Management) do katalogowania swoich nabytków zagranicznych jest Biblioteka Narodowa w Pradze.

Poza tym od 1995 r. czeska bibliografia narodowa jest wprowadzana do centralnego katalogu OCLC OLUC (OnLine Union Catalog). Do włączenia do niego przygotowuje się również rekordy z l. 1985-1994. Ponieważ Czesi stosują w bibliografii format UNIMARC, przeniesienie ich rekordów do OLUC wymaga konwersji na USMARC.

Information Retrieval and Information Automation 1995 Vol. 30 nr 10 s. 8-9

AMERYKAŃSKO-ROSYJSKA SIEĆ INFORMACJI ARCHIWALNEJ

Amerykańska Grupa Bibliotek Naukowych (Research Library Group — RLG) przygotowuje system łączności elektronicznej z Rosyjskimi Archiwami Państwowymi. Jest to kontynuacja współpracy z archiwistami rosyjskimi rozpoczętej w 1992 r. podpisaniem porozumienia między Instytutem Hoovera i Archiwum Państwowym Rosji, dzięki czemu już wówczas niektóre dokumenty rosyjskie były eksponowane w Bibliotece Kongresu. Obecnie uczeni amerykańscy i archiwiści rosyjscy planują skatalogowanie niedostępnych dotychczas materiałów z XX w. w systemie online RLG's Research Libraries Information Network (RLIN). Ponieważ system zakłada stosowanie przez obie strony norm i metod RLIN, Archiwa Rosji zostały pierwszym w tym kraju członkiem RLG.

Projekt katalogowania i udostępniania dotyczy katalogowania zasobów archiwalnych znajdujących się w 4 rosyjskich zbiorach i ma być zrealizowany w ciągu 2 lat.

Information Retrieval and Library Automation
1995 Vol. 30 nr 8 s. 8

ELEKTRONICZNA EDYCJA CZASOPISM ELSEVIERA

Holenderska firma wydawnicza Elsevier Science i OCLC (Online Computer Library Center) podpisały porozumienie dotyczące elektronicznej dystrybucji czasopism wydawanych przez Elseviera. W projekcie pilotowym, który będzie prowadzony w 1995 r., czasopisma naukowe, techniczne i medyczne będą dostępne jedynie drogą subskrypcji w wybranych ośrodkach testujących. Nowy serwis noszący nazwę Elsevier Electronic Subscriptions (EES) będzie oferował bibliotekom wydania elektroniczne czasopism obok lub zamiast ich tradycyjnej formy papierowej.

Obie instytucje planują kontynuowanie prac nad udostępnieniem wszystkich wydawnictw Elseviera w postaci elektronicznej.

Information Management Report 1995 May s. 7

INFORMATOR O BAZACH INTERNETU

Szybki rozwój Internetu i wzrastająca liczba jego użytkowników sprawiły, że angielska firma wydawnicza Gale Research International przystąpiła do publikowania rocznika pt. *Gale Guide to*

Internet Databases. Pierwszy rocznik wydany 15.04.1995 r. zawiera na 600 s. szczegółowe informacje o ponad 2000 baz: ich nazwach, zasadach dostępu i wyszukiwania informacji, zawartości, opłatach itp. Posługiwanie się przewodnikiem ułatwiają indeksy: przedmiotowy zawierający ponad 4000 haseł i odsyłaczy, indeks główny, w którym w układzie alfabetycznym umieszczono nazwy wszystkich baz, organizacji, poszczególnych zbiorów itp. Pozostałe indeksy pomagają znaleźć nazwy organizacji utrzymujących bazy w Internecie, telefony i adresy poczty elektronicznej itp.

Prospekt: *Gale Guide to Internet Databases*
Miroslawa Kocięcka

Maszynopis wpłynął do redakcji 13 lipca 1995

WYDAWNICTWA OTRZYMANE

Wydawnictwa zwarte

Biblioteki w Polsce. Informator. Warszawa: Wydaw. SBP 1995. Krosno, województwo. 74 s.; Zamość, województwo. 72 s.

Śladami edukacji bibliotekarskiej. Red. Hanna Zasadowa. Warszawa: Wydaw. SBP 1995. Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych, 4.

Zbiory i prace polonijne Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu. Informator. Oprac. Janusz Dembski. Warszawa: Bibl. Narod. 1994.

Wydawnictwa ciągłe

Bibliotekarz 1995 nr 5-7/8.

Książnice a Informacje 1995 R. 27 č. 3.

Poradnik Bibliotekarza 1995 nr 5-7/8.

AUTORZY

- | | |
|---|---|
| Danuta BILIKIEWICZ-BLANC, mgr | — Biblioteka Narodowa |
| Marianna CZAPNIK, mgr | — Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie |
| Dorota GAZICKA, mgr | — Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN |
| Teresa GŁOWACKA, mgr | — Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie |
| Michael GORMAN, prof. | — California State University, Fresno |
| Mirosław GÓRNY, dr | — Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Instytut Językoznawstwa |
| Halina KOZICKA-BOGUNIOWSKA, mgr | — Biblioteka PAN w Warszawie |
| Małgorzata KRASZEWSKA, mgr | — Biblioteka PAN w Warszawie |
| Cécile MAURY | — Biblioteka Narodowa Francji |
| Roman NOWOSZEWSKI, mgr | — Spółdzielnia „Rozrywka” |
| Jacek PUCHALSKI, mgr | — Uniwersytet Warszawski. Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej |
| Barbara SORDYŁOWA, dr hab., prof. UŁ | — Biblioteka PAN w Warszawie |
| Romana STECZOWICZ, mgr | — Warszawa |
| Eugeniusz ŚCIBOR, dr hab., prof. WSP Olsztyn | — Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Olsztynie. Zakład Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej |
| Jacek WOJCIECHOWSKI, dr hab., prof. UJ | — Uniwersytet Jagielloński. Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej |
| Hanna ZASADOWA, mgr | — Warszawa |
| Kronikę krajową oprac.
Hanna ŁASKARZEWSKA, mgr | — Biblioteka Narodowa |
| Kronikę zagraniczną oprac.
Mirosława KOCIĘCKA, mgr | — Biblioteka Narodowa |
| Tłumaczenia:
Krzysztof NOWIŃSKI, dr | — Uniwersytet Warszawski |
| Mieczysława SOLAK-ŻEWICKA, mgr | — Uniwersytet Warszawski. Ośrodek Kultury Francuskiej |
| Janina WALKIEWICZ, mgr | — Uniwersytet Gdański. Biblioteka Główna |

WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

Redakcja *Przeglądu Bibliotecznego* uprzejmie prosi autorów o przestrzeganie następujących zasad przy nadsyłaniu materiałów do publikacji:

- artykuł nie powinien przekraczać 15 stron, a recenzja, sprawozdanie itp. — 10 stron maszynopisu formatu A4 wraz z przypisami i ewentualnymi tablicami;
- tekst maszynopisu powinien być napisany z podwójnym odstępem między wierszami (ok. 30 wierszy na stronie, margines 5 cm);
- materiały ilustracyjne (np. tablice, wykresy) powinny być umieszczone na osobnych ponumerowanych stronach z zaznaczeniem ich miejsca w tekście;
- przypisy należy umieszczać na końcu tekstu na osobnych stronach. Opis w przypisie winien składać się z imienia i nazwiska autora, tytułu publikacji, miejsca wydania, nazwy wydawnictwa i roku wydania oraz stron, na których znajduje się cytowany fragment. W przypadku powoływania się na artykuł opis powinien zawierać imię i nazwisko autora, tytuł artykułu, nazwę czasopisma, rok, tom, numer i strony (od — do) lub stronę cytowanego fragmentu;
- każdy artykuł winien być zaopatrzony w streszczenie autorskie o objętości ok. 1/2 strony maszynopisu;
- autorzy proszeni są o podawanie (oprócz imienia i nazwiska) również tytułu naukowego, nazwy i adresu instytucji, w której pracują, prywatnego adresu oraz numeru telefonu, a także danych koniecznych do wypełnienia deklaracji podatkowej: daty i miejsca urodzenia, imion rodziców, numeru ewidencyjnego PESEL, adresu rejonowego urzędu skarbowego oraz formy płatności;
- materiały należy dostarczać w 2 egzemplarzach.

Przegląd Biblioteczny drukuje materiały oryginalne, tylko takie, których Autor nie zamierza publikować w innych czasopismach. Redakcja zamawia materiały na podstawie wcześniejszego zgłoszenia tematu lub konspektu. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

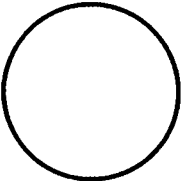
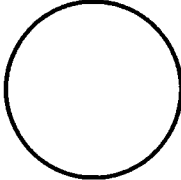
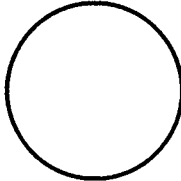
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz wprowadzania zmian w uzgodnieniu z Autorem.

PRZEGŁĄD BIBLIOTECZNY

1995 z. 1 — 8,00 zł
1995 z. 2 — 8,00 zł
1995 z. 3/4 — 12,50 zł

1996 z. 1 — 9,50 zł
1996 z. 2/3 — 15,00 zł
1996 z. 4 — 10,00 zł

Wydatek na prenumeratę można w całości odliczyć od podstawy opodatkowania

Odcinek dla poczty	Odcinek dla posiadacza rachunku	Odcinek dla wpłacającego
zł , gr słownie zł (wpłacający) (dokładny adres)	zł , gr słownie zł (wpłacający) (dokładny adres)	zł , gr słownie zł (wpłacający) (dokładny adres)
ZAP-PAN PBK XIII O/W-wa 370044-8572-139-1 z dopiskiem „Prz. Bibl.”	ZAP-PAN PBK XIII O/W-wa 370044-8572-139-1 z dopiskiem „Prz. Bibl.”	ZAP-PAN PBK XIII O/W-wa 370044-8572-139-1 z dopiskiem „Prz. Bibl.”
 Opłata zł Podpis przyjm.	 Opłata zł Podpis przyjm.	 Opłata zł Podpis przyjm.

Odwrotna strona przekazu

Wpłacający

Posiadacz rachunku

„Przegląd Biblioteczny”			
Rok	z.	egz.	wartość

„Przegląd Biblioteczny”			
Rok	z.	egz.	wartość

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

Warunki prenumeraty

Od II półrocza 1994 r. (zeszyt 3/4) zamówienia na prenumeratę „Przeglądu Bibliotecznego” przyjmuje wyłącznie wydawca:

Biblioteka PAN w Warszawie
Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego”
Pałac Kultury i Nauki, VI p.
00-901 Warszawa
tel. 656-66-00 tel./fax 620-33-02

Zgłoszenia na prenumeratę (na dowolny okres) przyjmujemy na piśmie. Zamówienia na zeszyty wcześniejsze będą realizowane w miarę możliwości z posiadanych zapasów.

Formy płatności:

- po otrzymaniu zamówionego zeszytu wraz z rachunkiem (tylko uproszczonym),
- jako przedpłata na dowolny okres.

Prosimy, aby zamówienie poprzedzało okres prenumeraty. Prenumeratorzy dokonujący przedpłat będą zwolnieni z opłat pocztowych.

Nasze konto:

ZAP-PAN PBK XIII O/Warszawa 370044-8572-139-1 z dopiskiem: „Prz. Bibl.”

W 1995 r. ukaże się jeszcze zeszyt 3/4 w cenie 12,50 zł

W 1996 r. opublikujemy 3 zeszyty w cenach: 9,50 zł, 10,00 zł, 15,00 zł

W razie zmiany cen w okresie objętym prenumeratą wydawca zastrzega sobie prawo do wystąpienia o dopłatę różnicy cen.

Monograficzny zeszyt „Przeglądu Bibliotecznego” — 3/4 za 1995 r. — poświęcony będzie zagadnieniom informacji i dokumentacji Unii Europejskiej i Rady Europy.

Słownik
polskich towarzystw
naukowych

Tom I

TOWARZYSTWA NAUKOWE
DZIAŁAJĄCE OBECNIE W POLSCE

Redaktor naukowy

LEON I.OŚ

Opracowała

BARBARA KRAJEWSKA-TARTAKOWSKA

w składzie

JOANNA GRABOWSKIEJ I JOANNA KURIATY

WROCŁAW, WARSZAWA, KRAKÓW, GDANSK
ZAKŁAD NABIERNICTWA IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WYDAWNICTWO POLSKIEJ AKADEMII NAUK
1994

Słownik
polskich towarzystw
naukowych

Tom II

TOWARZYSTWA NAUKOWE
I UPOWSZECHNIAJĄCE NAUKĘ
DZIAŁAJĄCE W PRZESZŁOŚCI
NA ZIEMIACH POLSKICH

Część I

Redaktor naukowy

BARBARA SORDYLÓWA

Opracował zespół pod kierunkiem

BARBARY KRAJEWSKIEJ-TARTAKOWSKIEJ

w składzie

KRYSTYNA GÓRA-SZKARADEK, JOANNA GRABOWSKA,
BARBARA KRAJEWSKA-TARTAKOWSKA, JOANNA KURIATA

WROCŁAW, WARSZAWA, KRAKÓW, GDANSK, ŁÓDŹ
ZAKŁAD NABIERNICTWA IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WYDAWNICTWO POLSKIEJ AKADEMII NAUK
1994

Słownik
polskich towarzystw
naukowych

Tom II

TOWARZYSTWA NAUKOWE
I UPOWSZECHNIAJĄCE NAUKĘ
DZIAŁAJĄCE W PRZESZŁOŚCI
NA ZIEMIACH POLSKICH

Część 2

Redaktor naukowy

BARBARA SORDYLÓWA

Opracował zespół pod kierunkiem

BARBARY KRAJEWSKIEJ-TARTAKOWSKIEJ

w składzie

KRYSTYNA GÓRA-SZKARADEK,
BARBARA KRAJEWSKA-TARTAKOWSKA, JOANNA KURIATA

Warszawa 1994

Cena:

t. 1 — 5 zł

t. 2 cz. 1 — 10 zł

t. 2. cz. 2 — 28 zł

t. 3 — 5 zł

Słownik
polskich towarzystw
naukowych

Tom III

TOWARZYSTWA
UPOWSZECHNIAJĄCE NAUKĘ
DZIAŁAJĄCE OBECNIE W POLSCE

Redaktor naukowy

LEON I.OŚ

Opracował zespół pod kierunkiem

BARBARY KRAJEWSKIEJ-TARTAKOWSKIEJ

w składzie

BARBARA KRAJEWSKA-TARTAKOWSKA, JOANNA KURIATA,
URSZULA RIJDZKA, JADWIGA TEJMAN

WROCŁAW, WARSZAWA, KRAKÓW, GDANSK, ŁÓDŹ
ZAKŁAD NABIERNICTWA IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WYDAWNICTWO POLSKIEJ AKADEMII NAUK
1995

Zamówienia prosimy składać pod adresem:

Biblioteka PAN w Warszawie

PKiN, VI p., 00-901 Warszawa

Wpłaty należy dokonywać na konto:

ZAP PAN, PBK XIII O/Warszawa

370044-8572-139-1 z dopiskiem Słownik

Wystawiamy jedynie rachunki uproszczone.